

Arnaud de Lassus

# *Masoneria*

CZYŻBY PAPIEROWY TYGRYS?

Oficyna Wydawnicza „FULMEN” Warszawa 1994

Tytuł oryginału *Connaissance elementaire de la franc-maçonnerie*

© for the Polish edition

by Oficyna Wydawnicza „FULMEN” Co.Ltd.

Warszawa 1994

Przekład z upoważnienia Autora *Wanda Podolska i Paweł Kalina*

Projekt okładki *Romuald Stowiński*

Redakcja techniczna *Krystyna Kacprzyk*

Korekta *Rafał Mossakowski*

ISBN 83-901106-2-8

Oficyna Wydawnicza „FULMEN” Sp. z o.o.

00-955 Warszawa 15

Skr. poczt. 65

Druk: „Grafus” s.c.

Brwinów, ul. E. Orzeszkowej 1

tel. 58-50-10 do 19, w. 320

## **SPIS TREŚCI**

### **OD TŁUMACZA 9**

#### **WSTĘP 15**

**Miejsce masonerii we współczesnej polityce 16**

**Masoneria, ostoja ciągłości pewnej polityki 19**

### **I. JAK MOŻNA POZNAĆ MASONERIĘ? 21**

#### **II. DEFINICJA MASONERII I JEJ POCZĄTKI 24**

**Definicja 24**

**Początki 24**

Oficjalny akt urodzenia 25

Połączenie dawnego cechu ze związkiem okultystycznym 25

Wyjaśnienie historyczne podane przez ks. E. Barbier 26

Istotne rysy wolnomularstwa 28

Uwagi na temat podwójnej cechy: liberalnej i gnostyckiej 29

#### **III. KILKA KART Z HISTORII MASONERII 31**

**Masoneria we Francji 31**

Rozwój w XVIII wieku 31

Założenia ideowe roku 1789 32

Przygotowanie Wielkiej Rewolucji Francuskiej 33

Gdy wybucha rewolucja, masoneria staje się niewidoczna 33

Rozkwit masonerii w okresie Pierwszego Cesarstwa 35

Komuna Paryska, rewolucja mas. stłumiona przez masonów 36

Masoneria, „kuźnica myśli” Trzeciej Republiki 37

Masoneria w okresie Państwa Francuskiego (rządu Vichy) i za czasów Czwartej i Piątej Republiki 38

Obecny stan liczebny masonerii 39

**Masoneria w Wielkiej Brytanii 39**

**Masoneria w Stanach Zjednoczonych 41**

#### **IV. DWA OBLICZA IDEOLOGII MASOŃSKIEJ 44**

**„Duch masonerii jest jeden” 44**

**Jedna ideologia o dwóch obliczach - racjonalizm i okultyzm 45**

#### **V. ELEMENT RACJONALISTYCZNY IDEOLOGII MASOŃSKIEJ 48**

**Aspekt filozoficzny 48**

Antydoktrynalny kierunek myślenia 49

Dewiza: Wolność, Równość, Braterstwo 50

**Aspekt religijny 51**

Naturalizm i antykatolicyzm 51

Masoni deści i masoni ateści 53

„Laicki protestantyzm”	55
Kult człowieka	55
<b>Aspekt moralny</b>	57
Człowiek - „budowniczy własnego losu”	57
Masońska moralność	58
Wyzwolenie sumień, złoty wiek... dzięki swobodzie seksualnej i aborcji	59
Perspektywa nadczłowieka	60
<b>Aspekt polityczny</b>	60
Kluczowe teksty	61
Idea pierwsza: Człowiek jest wolny we wszystkich dziedzinach, zależy tylko od siebie	61
Idea druga: Władza i prawo pochodzą od człowieka (pojmowanego kolektywnie)	61
Radykalny ateizm praktyczny	62

## **VI. JAWNE CELE MASONERII**

„Odkatolicyzować świat”	64
Stwierdzenie pierwsze: Działalność rewolucyjna w krajach katolickich	64
Stwierdzenie drugie: Działalność zachowawcza w krajach protestanckich	65
<b>Zniweczyć porządek naturalny</b>	67
Niweczenie porządku naturalnego w krajach katolickich	67
Niszczenie porządku naturalnego w krajach protestanckich	68
„Solve et coagula” - Niszcz, by odbudować	69
<b>Republika Uniwersalna</b>	70
Masoneria i Liga Narodów	71
Masoneria a Europa	71

## **VII. ORGANIZACJA MASONERII**

<b>Objaśnienie ogólne</b>	73
Organizacja administracyjna, widoczna	74
Organizacja stopni wtajemniczenia, tajna	75
<b>Świadectwa byłych masonów</b>	77
Świadectwa dotyczące istnienia i roli wyższych tajnych kręgów	77
Świadectwo o działaniu poprzez inspirację	78
<b>Znaczenie tajemnicy masońskiej</b>	79
<b>Czy istnieje ośrodek kierowniczy tajnych stowarzyszeń?</b>	81
Opinia Claudio Jannefa	81
Opinia księdza E. Barber	83
Opinia Leona de Poncins	83
Wypowiedź Disraeli'ego	84
<b>Podział pracy pomiędzy akcją pokojową a akcją gwałtowną</b>	85
<b>Organizacje wspomagające prace masonerii</b>	86
Bratnie zespoły środowiskowe (les fraternelles - bractwa)	86
Kanały transmisji	87
Organizacje paramasońskie	87
Infiltracja stowarzyszeń i środowisk niemasońskich	88

## **VIII. MASOŃSKIE SPOSOBY DZIAŁANIA**

<b>Fenomen: stowarzyszenia myśli</b>	89
<b>Loża, idealny model stowarzyszenia myśli</b>	90
Trzy zasady: wolność, równość, braterstwo	90
Czwarta zasada: nieświadome podporządkowanie nieznanym aranżerom	91
<b>Działalność zewnętrzna masońskich stowarzyszeń myśli</b>	93
Cel zasadniczy i odpowiadający mu sposób działania	93
Wykorzystywanie kanałów transmisji	96

## **IX. OKULTYSTYCZNY ELEMENT IDEOLOGU**

<b>MASOŃSKIEJ</b>	97
<b>Ogólny zarys okultyzmu</b>	97
Panteizm	98
Reinkarnacja	98
System trójdzielny (le systeme ternaire)	99

Spirytyzm	101
<b>Źródła okultyzmu</b>	102
Tradycje ezoteryczne Wschodu i Zachodu	102
Kabała	103
Gnoza, przenikanie okultyzmu do środowisk katolickich	105
Inne gniazda teorii i praktyk okultystycznych	106
<b>Okultyzm masoński</b>	107
Miejsce Kabały w okultyzmie masońskim	107
Inne źródła i nośniki masońskiego okultyzmu	108
Dwa świadectwa	109
Podsumowanie danych na temat okultyzmu masońskiego	112
<b>X. JUDAIZM A MASONERIA</b>	114
<b>Powinowactwa łączące Żydów i masonów</b>	114
W zakresie ideologii	114
W zakresie symbolizmu i obrzędów	115
W zakresie organizacji	115
W zakresie celów	116
<b>Świadectwa autorów żydowskich</b>	116
<b>XI. MASONERIA A KOŚCIÓŁ</b>	120
<b>Stanowisko Kościoła Nauczającego wobec masonerii</b>	120
Dokumenty papieskie	120
Masoneria jest potępiona, niezależnie od tego, czy jest deistyczna, czy ateistyczna	123
Motyw pierwszy potępienia: naturalizm	123
Motyw drugi potępienia: tajny charakter masonerii	124
<b>Sankcje Kościoła wobec masonerii</b>	127
<b>Stosunek masonerii do Kościoła i środowisk katolickich</b>	
Prześladowanie	129
Skryta penetracja	130
Taktyka „wyciągniętej ręki”	135
<b>XII. OSIĄGNIĘTE REZULTATY</b>	137
<b>Sukcesy w wielu dziedzinach</b>	137
<b>Trzy osiągnięcia szczególnie doniosłe</b>	138
1. Wtargnięcie liberalizmu do wnętrza Kościoła	139
2. Powszechne przyjęcie się „dogmatu” o suwerenności ludu	140
3. Moda na stowarzyszenia myśli	140
<b>XIII. ODPOWIEDŹ NA DWA ZARZUTY</b>	141
1. Podobno do masonerii należeli wybitni obywatele kraju...?	141
2. Jak można wierzyć w przemożne wpływy masonerii w polityce...?	141
<b>XIV. SŁABE PUNKTY MASONERH</b>	145
<b>Waśnie wśród klanów masońskich</b>	145
Rywalizacje i czystki	146
<b>Nieznani przełożeni</b>	147
<b>Słowa bez pokrycia, zamierzenia i rezultaty nieczne i odrażające</b>	147
<b>Śmieszności i błazenady</b>	148
Śmieszność tytułów i stopni	148
Niepoważne ubiory i obrzędy	149
Frywolność pewnych zamierzeń masońskich	149
<b>Powolność realizacji zamierzeń masońskich</b>	149
<b>XV. JAK WALCZYĆ Z MASONERIĄ?</b>	151
<b>Konieczność modlitwy</b>	152
<b>Lepsza znajomość masonerii</b>	153
<b>Inteligentne przeciwdziałanie</b>	153
Przeciwstawienie się na płaszczyźnie osobistej i rodzinnej	154
Przeciwdziałanie na płaszczyźnie społecznej i politycznej	155

Przeciwdziałanie niestrudzone i systematyczne 157

**Niezbędność pewnej pasji 157**

ANEKS 1:

**Przykłady symboliki masońskiej 159**

ANEKS 2:

**Działalność masonerii na terenie rodziny i szkoły 164**

ANEKS 3:

**Kotary i Lion's Club 176**

ANEKS 4:

**Niebezpieczna pułapka: tajne organizacje katolickie 179**

ANEKS 5:

**Związły konspekt informacyjny 181**

ANEKS 6:

**Dzieła, broszury i czasopisma traktujące o masonerii 183**

ANEKS 7:

**Bratnie zespoły środowiskowe - Les fraternelles 186**

## OD TŁUMACZA

Wiele zmieniło się w Polsce po oddaniu władzy przez niewydolną już Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą w ręce nowych sił politycznych, tzw. opozycji demokratycznej. Wśród zmian na lepsze i zjawisk pomyślnych wystąpiły i mniej pomyślne, niestety, także bardzo niebezpieczne i społecznie szkodliwe. Do zjawisk ujemnych, niosących zagrożenie dla narodu polskiego, należy, między innymi, ujawnienie się w Polsce masonerii i jej realnej siły.

Przed wojną wolnomularstwo u nas było stosunkowo nieliczne, mimo to wpływy w wielu dziedzinach życia politycznego i społecznego posiadało nieproporcjonalnie duże. Jeden z jej żyjących jeszcze chwalców, i zapewne adeptów, swój dłuższy esej o stosunkach międzywojennych, ogłoszony kilkanaście lat temu, zakończył emfaticznie (cytuję z pamięci): „Masonów w ówczesnej Polsce było niewiele, ale co to były za nazwiska!” (No, sprawę „blasku” tych nazwisk zostawmy na razie na boku).

Pod naciskiem sytuacji „samouśpiona” w r. 1938, po zakończeniu wojny masoneria odegrała znaczną rolę w tworzeniu się struktur „Polski Ludowej”, oczywiście współdziałając z PPR, a później z PZPR. Uznała bowiem, na tamym etapie, że jej cele i założenia ideowe i założenia komunizmu są, jeśli nie identyczne, to w znacznym stopniu zbliżone w wielu ważnych dziedzinach, głównie gdy szło o walkę z Kościołem katolickim i chrześcijańskim duchem

narodu. Potem drogi polskich masonów i polskich „komunistów” zaczęły się rozchodzić coraz bardziej, aż wreszcie masoneria przeszła do opozycji i jawną, masową opozycję zaczęła organizować, oczywiście celem przejęcia we własne ręce niepodzielnej władzy w Polsce. Co też, jeśli nie całkowicie, to w wysokim stopniu jej się udało...

Stop! Jak można sensownie wypowiadać takie sądy, jak powyżej, skoro w owych latach w Polsce masoneria w ogóle nie istniała? Przed wojną ogłosiła samorzwiązanie się, po wojnie była zakazana, jak w całym obozie komunistycznym, i nic się o niej nie słyszało, o jakich więc fantazmatach mówimy? Rzecz tak się jednak ma, że masoneria z zarządzeniami z zewnątrz nigdy tak naprawdę nie liczyła się i nie liczy. „Jej sztandar zawsze płynął i płynie ponad trony”, ponad wszelkie wrogości i zakazy, o wiele prawdziwiej, niż czerwone sztandary komunizmu, jej ideowego bliźniaka, tyle że o bardziej twardych i prostackich manierach i metodach działania. Masoneria jest organizacją z samego założenia nieliczną, elitarną, kadrową; jest od stuleci mistrzynią konspirowania się i tajności; uważnie dobiera i bardzo starannie przygotowuje swych adeptów do akcji w warunkach całkowitej tajności - zawsze, tym bardziej wtedy, gdy „deszcz pada na Świątynię”, to znaczy, gdy jest rzeczywiście źle widziana. Toteż niejedna oznaka wskazuje na to, że w całym okresie „Polski Ludowej” masoni pozostali wierni swemu Zakonowi, a zarazem, aby dla jego celów pracować, byli obecni i jak najbardziej

czynni w wysokich kręgach ówczesnej władzy; masoneria zaś, jako odrębna, zorganizowana siła, nie tylko nieprzerwanie istniała, ale mimo pewnych utrudnień nawet się rozkrzewiała. Ten fakt tłumaczy nam zresztą niejedno z niedawno minionych wydarzeń.

Pojawienie się w Polsce w latach '90-'92 różnych prominentnych emisariuszy Wielkiego Wschodu Francji (i nie tylko) i proklamowanie „odrodzenia polskiej masonerii” jako regularnej, „uznanej” formacji wolnomularskiej można uznać za gest raczej symboliczny, mający również przykryć strefą cienia fakt, że masoneria w Polsce wcale nie potrzebowała prawdziwego „odrodzenia”, gdyż prosperowała dotychczas niezłe, jakkolwiek w mniej licznych gronach, a po wiadomym przełomie i po częściowym ujawnieniu się rozwija się i działa w najlepsze.

10

Czymże w końcu jest ta mityczna w Polsce i bliżej nie znana masoneria?

Sam Zakon Wolnych Mularzy zadbał teraz o to, żeby się polskiej opinii przedstawić. Z jego niewątpliwie inicjatywy wyszło u nas sporo dzieł autorów obcych, również i polskich, dotyczących wolno-mularstwa. Również w dość ujednoczonej prasie polskiej, w ostatnich kilku latach, ukazało się i wciąż ukazuje się mnóstwo artykułów o masonerii, na ogół przychylnych lub - częściej - entuzjastycznych. Zaczęły się też ukazywać czasopisma masonie, a wśród nich najpoważniejsze - „Ars Regia”.

To zrozumiałe, że wolnomularze („elita Rozumu, Cnoty i Postępu”) mają o sobie samych jak najlepsze mniemanie i tak się też starają prezentować, mówiąc o sobie. Samouwiełbienie i autoreklama to jedna z mocnych stron wolnomularstwa.

Na tym tle tym dziwniej wygląda zawstydzający nas, katolików (i Polaków o niemasonoidalnych orientacjach ideowych), brak obszerniejszych tekstów, mogących dostarczyć poważnych i rzeczowych danych o tej organizacji, interesującej nas z wielu powodów i jako Polaków, i jeszcze bardziej jako katolików.

Wielki mistrz Wielkiego Wschodu Włoch, podczas konferencji prasowej z okazji dorocznego konwentu tej obediencji (r. 1991), tak sprecyzował cele masonerii w Europie Wschodniej: „*W ciągu dwóch lat światło masonerii oświeci wszystkie kraje Wschodu i Kościół myli się, jeśli sądzi, że może tam wskrzesić dogmatyczną wiarę*”.

Słowa te nie są bynajmniej zaskakujące. Po raz tysięczny potwierdzają nieprzejednanie antykatolickie nastawienie masonerii, całej masonerii światowej, oczywiście także polskiej. Wprawdzie jak dotąd, w ciągu ostatnich paru lat, jeszcze jej się nie udało zniszczyć w narodzie polskim „dogmatycznej wiary Kościoła”, ale że się o to ze wszystkich sił stara i robi w tym kierunku wszystko, co tylko możliwe, nie ulega wątpliwości, jesteście przecież tego świadkami.

I bylibyśmy opieszalymi wyznawcami, albo i wręcz zdrajcami Jezusa Chrystusa\* Zbawiciela naszego i jedynej nadziei naszej, gdybyśmy wreszcie nie zrozumieli, że musimy stanowczo bronić i obronić Krzyż i Wiarę na nim opartą, tym razem nie jak ongiś przeciwko „pohańcom” i innym antykatolickim potencjom, lecz przeciwko tym wszystkim anty chrześcijańskim ideom i mocom, które skupia w sobie i którym przewodzi masoneria, także „nasza” masoneria.

11

A jakże można przeciwstawić się nieprzyjacielowi, tak potężnemu, tak przebiegłemu i niebezpiecznemu, tak przy tym wszechobecnemu, jeśli się prawie nic o nim nie wie? Jeśli się nie zna jego organizacji, sił, którymi rozporządza, jego założeń ideowych i programów, metod działania, wybranych kierunków akcji?

Masoneria oczywiście nie lubi, gdy niemasoni zaglądną jej w karty. Ulubionym frazesem, mającym od tej ciekawości odstraszyć, jest obiegowy, przez nią właśnie lansowany frazes o „spiskowej teorii dziejów”, wyznawanej jakoby wyłącznie przez ob-skurantów, obsesjonatów i resztę „Ciemnogrodu”. Panowie profesowie, wybaczcie, że z kart tej skromnej książeczki kieruję do was zbyt potoczne słowa: Panowie, przestańcie wreszcie robić nam wodę z mózgu! W waszych oczach jesteście być może tylko ciemną masą, właśnie „profanami”, i dobrze, gdyż nie chcemy znajdować się ani wśród was, ani pod waszą komendą! Lecz, na miły Bóg, nie pocieszajcie się myślą, że wszyscy jesteście ślepi, bezmyślni i całkiem głupi. I że odstawimy od Boga Prawdziwego, aby wam się poddać i pójść za wami tam, dokąd nas chcecie zaprowadzić. Na to nie liczcie.

Tak więc niech to dziełko wybitnego francuskiego działacza i publicyisty katolickiego, Arnaud'a de Lassus, choć w drobnej mierze wypełni istniejącą lukę: brak katolickiej, rzetelnej informacji o masonerii. Tytuł tej książki w oryginale brzmi: „*Connaissance elementaire de la Franc-Maçonnerie*” (*Podstawowe dane o masonerii*). Nasz tekst to inne tłumaczenie i wydanie inne tej samej książki, aniżeli to, które ukazało się w Polsce przed kilku miesiącami. Tak się złożyło. Lecz luka informacyjna w tym zakresie jest tak wielka, że oba te wydania pomieszczą się lekko obok siebie.

Chcę dodać, że z tekstu oryginalnego nie opuszczono niczego, z wyjątkiem krótkiego aneksu z wykazem „niektórych wyrażań ze słownika masonskiego”, wykaz ten bowiem wydał się przypadkowy i zbyt powierzchownie objaśniony, mógłby więc razić na tle poważnego opracowania całości. Zdajemy sobie sprawę, że zarówno pole obserwacji, jak i dokumentacja przytoczona przez Autora, są specyficznym francuskim i że nie wszyscy nasi czytelnicy będą bliżej obznajomieni z historią Francji i tym podobnymi sprawami. Poniechaliśmy jednak myśli o dopisaniu własnych not wyjaśniających kwestie być może nie wszystkim

12

dostatecznie znane. I bez tych objaśnień cele, działalność i złowrogie „osiągnięcia” masonerii w tamtym kraju i w tamtych warunkach wyraźnie nam ukazują jej ducha i dążenia, a o to właśnie chodzi. Łatwo przecież te doświadczenia, te ważne informacje i sygnały przenieść - ze zrozumieniem - do naszej, polskiej rzeczywistości, w której czai się tyle zagrożeń, zwłaszcza natury duchowej, ze strony tego samego przeciwnika. Niechże to dziełko, na pewno nie ostatnie w szeregu, „ruszy w Polskę”, niech alarmuje, budzi świadomość i wolę oporu wobec Zła, które - także dzięki telewizji odpowiednio programowanej - przekroczyło drzwi każdego polskiego domu.

Przypomina się tu wołanie Wyspiańskiego do Zbawiciela:

"...Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi; niechże w nie Duch Twój wstąpi i śpiące niech pobudzi!

Synami my Twoimi! Błogosław czyn i rzeszę!"

O, niechże się tak stanie!

PAWEŁ KALINA

13

## WSTĘP

Interesujące zjawisko ta masoneria. Wielka prasa na ogół nie mówi o niej wcale, a jednak od czasu do czasu ukazuje się artykuł wskazujący na nią jako na kluczowy czynnik polityki. Czynnikiem, co do którego można sobie słusznie zadawać pytanie, czy nie jest on tym skuteczniejszy, że ukryty...

W artykule *"Masoneria, republika łódź"*, *L'Express* z 1 lipca 1983 r. podkreślił rolę masonów w rządzie Mauroy'a: *„Nigdy, od roku 1958, nie było ich aż tylu w ośrodku władzy: siedmiu ministrów, czterdziestu ośmiu deputowanych, trzynastu senatorów - socjaliści i zarazem masoni. Z przekonania republikanie, sytuujący się w większości na lewicy, ci „bracia” od 10 maja 1981 roku zajmują kluczowe stanowiska”*.

W pięć lat później ten sam ton rozbrzmiewa w artykule *L'Ex-press'u* z 1 października 1988 r., zatytułowanym: *"Masoni-zwycięski powrót"*: *„Jeszcze trochę, a myślelibyśmy, że wracamy do czasów Trzeciej Republiki, kiedy to masoni tak dalece identyfikowali się z państwem, że tworzyli jego kregosłup. (...) Doliczamy się nie mniej niż kilkunastu ministrów i setki parlamentarzystów „inicjowanych”*.

W międzyczasie zginął w wypadku samochodowym były wielki mistrz Wielkiego Wschodu<sup>1</sup>, Michel Baroin. Przypominając jego

<sup>1</sup> Wielki Wschód jest główną organizacją masonską we Francji, patrz str. 39.

15

przynależność do masonerii, dziennik *Le Monde* z 7 lutego 1987 r. przedstawił go jako *„bojownika Republiki, biznesmena i ministra bez teki, mającego duży wpływ na rządy tak lewicowe, jak i prawicowe”*. „Bracia” zajmujący kluczowe stanowiska, masoni identyfikujący się z państwem, mason-minister mający duży wpływ... stajemy tu wobec pewnego mechanizmu w polityce, z istnienia którego powinniśmy koniecznie zdawać sobie sprawę.

## MIEJSCE MASONERII WE WSPÓŁCZESNEJ POLITYCE

Wymieńmy kilka innych wydarzeń z ostatnich lat, odsłaniających polityczną rolę masonerii:

**Sierpień 1981** - W artykule *„Wielki Wschód Francji a lewica”*, dziennik *Le Monde* z 13 sierpnia 1981 r. stwierdził, że partia socjalistyczna była *„głęboko przeniknięta duchem masonskim”*.

Jak się dokonuje te przenikanie? *Le Monde* wyjaśnił, że wynika ono *„z oddziaływania intelektualnego i moralnego, które uformowało mentalność aż do tego stopnia podatną na osmozę, iż nie umielibyśmy dziś*

powiedzieć dokładnie, kto komu udzielił władzy: partia socjalistyczna Wielkiemu Wschodowi Francji, czy przeciwnie".

**1981-1984** - Pamiętamy skandal, który wybuchł we Włoszech w roku 1981, kiedy ujawnione zostały pewne sprawy loży masońskiej „Propaganda Due” (P2).

Komisja parlamentarna, powołana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie tej loży, oświadczyła w sprawozdaniu z 12 lipca 1984 roku:

„(...) Loża P2 całkowicie objęła kontrolą główną grupę włoskich firm wydawniczych, dokonując w sektorze prasy codziennej operacji nie mającej nigdzie odpowiednika: skupienia w jednym ręku wielu tytułów. Operacja tego typu, jak to zauważyliśmy, łączyła się z infiltracją z góry ukartowaną i rozległą głównych ośrodków władzy, zarówno cywilnych, jak wojskowych, oraz ze stałym naciskiem na kręgi polityczne”<sup>2</sup>.

str. 149.

<sup>2</sup> Cytowane przez Henry Coston'a, *La fortune anonyme et vagabonde*, str 149

**Wrzesień 1984** - Wielki mistrz Wielkiego Wschodu ujawnia obecność dziesięciu masonów w gabinecie Fabius'a<sup>3</sup>.

**Luty 1985** - Dwaj masoni, Max Theret i Jean-Pierre Bloch otrzymują stanowiska dyrektorów paryskich pism codziennych: *Le Matin* i *France-Soir*<sup>4</sup>.

**Luty 1985** - Dekretem z 24 lutego 1985 roku mason Henri Caillavet, były senator z ramienia radykałów departamentu Lot-et-Garonne otrzymuje nominację na prezesa komisji d/s jawności i pluralizmu prasy<sup>5</sup>.

**Marzec 1986** - Nazajutrz po wyborach do ciał ustawodawczych, w których triumfowały RPR i UDF, loże masońskie B'nai B'rith (ekskluzywnie żydowskie)<sup>6</sup> ogłosiły w dzienniku *Le Monde* z 26 marca 1986 r.

komunikat, przypominający partiom nowej większości „zobowiązania podjęte na forum B'nai B'rith (...) nie łączenia się w żadnym wypadku z partią Front national”.

Zobowiązania dotrzymano, a to umożliwiło powrót lewicowej większości w Zgromadzeniu Narodowym w dwa lata później.

**Październik 1988** - *L'Express* w cytowanym już artykule (z 7 października 1988 r.) stwierdza, że spośród dwudziestu czterech współpracowników mera Paryża ośmiu jest inicjowanych.

**1990** - Czynniki kierownicze Wielkiego Wschodu Francji biorą czynny udział w reaktywowaniu łóż w Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech<sup>7</sup>.

**Marzec 1990** - Wielki mistrz masonerii włoskiej, di Bernardo,

<sup>3</sup> Deklaracja nadana w programie stacji radiowej France-Inter 18 września 1984 r. o godz. 8.15. Laurent Fabius był premierem Francji od 1984 do 1986 r.

<sup>4</sup> *Present* z 14 lutego 1985 r., artykuł „Du Matin a France-Soir, le soleil du Grand-Orient”.

<sup>5</sup> Por. periodyk *Valeurs Actuelles* z 25 lutego 1985 r.

<sup>6</sup> Na temat masońskiego charakteru zakonu B'nai B'rith zobacz tekst, jaki ukazał się w *Tribune juive* nr 997 z roku 1986: „New-York, 13 października 1843 roku. W kawiarni Sinsbener odbywa się tajemnicze zebranie dwunastu Żydów, emigrantów z Niemiec. Zamierzają oni utworzyć obediencję masońską przeznaczoną wyłącznie dla Żydów. (...) Można przypuszczać, że dwunastu założycieli! B'nai B'rith było już masonami należącymi do łóż amerykańskich, gdyż wybrali oni ryt będący mieszaniną rytu York i rytu amerykańskiego Old Fellows”.

Zobacz na ten temat *Lectures francaises* z marca i maja 1990 roku.

<sup>7</sup> Zobacz *Lettre politique* nr 233 Jacques'a Ploncarda d' Assac i *Lectures francaises*, maj 1991 roku.

ujawnia w *La Stampa* z 23 marca 1990 r., że prezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, jest przewodniczącym loży 33 stopnia masonerii amerykańskiej i nosi tytuł „Potężnego Suwerennego Wielkiego Komandora”<sup>8</sup>.

**1990-1991** - Inwazja na Kuwejt i wojna w Zatoce Perskiej. Artykuł w *Lectures francaises*<sup>9</sup> opisuje sytuację masonerii w Iraku i w państwach muzułmańskich, które wydały wojnę temu krajowi u boku Stanów Zjednoczonych: działalność masonów *zakazana* jest w Iraku od czasów rewolucji baasistowskiej w 1958 roku, podobnie w Syrii; nastąpiło natomiast zaszczerpienie masonerii w Kuwejcie i w Arabii Saudyjskiej poprzez loże zależne od Wielkiej Loży Anglii, Wielkiej Loży Szkocji lub Wielkiej Loży Rhode Island (Stany Zjednoczone); w pełnym zaś rozkwicie jest masoneria w Egipcie i w Turcji, również w powiązaniu z Wielkimi Lożami anglosaskimi.

„Rozumie się, że lobby masońskie silnie zaważyło na wypadkach, działając w tym samym kierunku, co lobby



syjonistyczne i naftowe<sup>10</sup>.

**Marzec 1991** - Wielki mistrz Wielkiego Wschodu Włoch w czasie konferencji prasowej z okazji konwentu tej obediencji w taki sposób określa zamierzenia masonerii w Europie Wschodniej:

„*Wciągu dwóch lat „światło masonerii” oświeci wszystkie kraje Wschodu i Kościół myli się, jeśli sądzi, że może tam wskrzesić na nowo dogmatyczną wiarę*”<sup>11</sup>.

**Czerwiec 1991** - *National Hebdo* z 13 czerwca 1991 roku stwierdza obecność ośmiu masonów we francuskim gabinecie Edith Cresson: Roland Dumas, Jean Poperen, Jack Lang, Jacques Mellick, Andre Laignel, Alain Vivien, Jean-Yves Le Drian, Laurent Catha-la..., do których należałoby dołączyć Pierre'a Joxe'a.

Te fakty mówiące o współczesnej masonerii potwierdzają zasadność deklaracji, jaką w roku 1979 złożył były wielki mistrz Wielkiego Wschodu, Michel Baroin: „*Godzina masonerii wybiła. Mamy w naszych łóżach wszystko, czego potrzeba: ludzi i metody*”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Zobacz artykuł Jacques'a Ploncarda d' Assac w *Present* z 7 marca 1991 roku.

<sup>9</sup> *Lectures francaises* z marca 1991 roku, artykuł „*La franc-maconnerie dans le Golfe persique*” („*Masoneria w Zatoce Perskiej*”).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Zobacz *Present* z 28 sierpnia 1991 r. i *Chiesa Viva* z lipca/sierpnia 1991 r.

<sup>12</sup> *Humanisme* pismo Wielkiego Wschodu Francji, wrzesień 1979 r.; cytowane przez *Lectures francaises*, maj 1980 r.

## MASONERIA, OSTOJA CIĄGŁOŚCI PEWNEJ POLITYKI

Tak mocno zaangażowana w politykę masoneria utrzymuje, że w ten sposób podtrzymuje kurs wytrwale realizowany od dwóch stuleci, a zmierzający do ukształtowania nowego modelu społeczeństwa.

Przyjrzyjmy się faktom.

Polityka religijna i szkolna państwa francuskiego od 160 lat, polityka rodzinna od 100 lat, polityka wobec życia od 30 lat, polityka imigracyjna od 25 lat dają obraz ciągłości pewnego modelu, mimo wielorakiego zmieniania się rządów i obsady ministerstw... oczywiście, gdy się ocenia rzeczy z dłuższej perspektywy. Otóż wszelka ciągła działalność o dłuższym istnieniu zakłada organizującą wolę oraz instytucję, która utrzymuje tę wolę i zapewnia jej skuteczność. Czyja to wola i jaka instytucja w danym przypadku? Nasza, mówią masoni, twierdzą też, że od dwóch stuleci zapewniają „ciągłość republikańską”, to znaczy wierność dziedzictwu 1789 roku. Trudno byłoby w tej kwestii nie przyznać im racji.

Dwa przykłady z ostatnich czasów ilustrują działalność masonską na rzecz ciągłości republikańskiej.

„Na miesiąc przed wyborami (do ciał ustawodawczych w 1978 roku), wyjaśnia Daniele Molho w artykule zamieszczonym w dzienniku *Point*, jak myślicie, gdzie ludzie z partii większościowych i z opozycji mogliby ze sobą rozmawiać bez okładania się nawzajem pięściami? Gdzieżby, jak nie w łóżach! Jak myślicie, gdzie wysocy urzędnicy zaczęli dyskretnie przygotowywać ciągłość republikańską na wypadek, gdyby lewica zdobyła przewagę? A gdzieżby, jak nie w łóży wysokich funkcjonariuszy (150 członków)”<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> *Le Point* z 11 września 1976 r., artykuł „*Francs-macons, les amities discrettes de l'Elysee*” („*Masoni, dyskretna przyjaźń z Pałacem Elizejskim*”). O ugrupowaniach masonskich zwanych bractwami (fraternelles) patrz str. 86.

Drugi przykład: zamieszkiwanie pod jednym dachem. W ten sposób określono ciche porozumienie, które trwało dwa lata (1986-1988), socjalistycznego prezydenta i rządu Jaques'a Chirac'a, nazwane „prawicowym”, które w zasadniczych punktach poprzednio wymienionych (rodzina, szkoła, polityka wobec życia, imigracja) zapewniło **ciągłość linii politycznej** przyjętej przez poprzednie rządy. Otóż, jak wyjaśnił to w swoim czasie *Noiweł Observateur*, „zamieszkiwanie pod jednym dachem jest rzeczą naturalną dla masonów, oni właśnie je praktykują”<sup>14</sup>. Skoro je praktykują w łóżach, nie było im trudno zastosować je w rządzeniu państwem. Wykazaliśmy **obecność** masonerii w dzisiejszej polityce i jej role, jako **czynnika ciągłości** określonej polityki francuskiej. Te zjawiska usprawiedliwiają zainteresowanie problemem masonerii i podjęcie starania, aby na jej temat zdobyć pewne minimum wiadomości.

<sup>14</sup> *Noweł Obseateur* z 30 stycznia 1987 r., artykuł Claude'a Weil: „*A droite comme a gauche, lepouvoir desfrancs-macons*” („*Na prawicy, podobnie jak na lewicy, rządzą masoni*”).

## ROZDZIAŁ I JAK MOŻNA POZNAĆ MASONERIĘ

Poznanie to jest trudne z wielu powodów, tak oto streszczonych przez Leon'a de Poncins w książce *La franc-maçonnerie contre la France (Masoneria przeciwko Francji)*, (wyd. Beauchesne, 1941 r.) str.2:

### **Masoneria jest stowarzyszeniem tajnym**

Uważa ona, że powinna ukrywać wszystko, co jej dotyczy, nie tylko przed niewtajemniczonymi (profanami), ale i przed ogromną większością swych członków. Tylko niewielu wtajemniczonych zna jej prawdziwe tajemnice. Jej adepci pracują wspólnie więcej lub mniej świadomie dla celu, którego nie znają, kierowani przez niewidzialnych przełożonych, których istnienia często nie podejrzewają.

### **Masoneria ukrywa swój prawdziwy cel pod niejasnymi symbolami i formułami**

Nigdy nie wypowiada tego, co chce, w sposób wyraźny i robi to celowo. Używa symboli. Adeptom tłumaczy się, że stopniowo należy odkrywać ich ukryte znaczenie i tak podprowadza się ich, krok po kroku, do celów bardzo odmiennych od tych, jakie ukazywano im na początku.

### **Masoneria nie ma sztywnego, niezmiennego kształtu**

Przypomnijmy sobie, że masoneria istnieje od stuleci i jest powszechna; jak zobaczymy, dzieło, jakiego zamierza dokonać, jest bardzo rozległe i każde odgałęzienie masońskie odgrywa w nim sobie właściwą rolę, rolę zmieniającą się zależnie od krajów, epok i okoliczności; tak więc, jeśli pytamy wielu masonów o definicję masonerii, mogą oni w dobrej wierze dać nam definicje bardzo różne.

Leon de Poncins wskazuje następnie, jakich sposobów używać, aby poznać prawdę na temat masonerii. Należy więc:

**Studiować dokumenty nasońskie** i porównywać, co masoneria mówi w nich o sobie, z tym, co mówi historia. Niektóre z tych dokumentów nie mają charakteru dokumentów tajnych<sup>1</sup>. Inne, chociaż tajne, po pewnym czasie stają się wreszcie znane wnikliwym badaczom.

**Studiować wypowiedzi byłych masonów**, takich jak G. Herve, Copin-Albancelli, Marques-Riviere i inni.

Istotnie, zdarzało się po wielokroć, że masoni przekonując się, iż zostali oszukani, zdecydowali się, zgodnie z sumieniem, na wystąpienie z tego stowarzyszenia i wyjawienie jego tajemnic.

**Zapoznać się z dokumentami masońskimi o kluczowym znaczeniu**, jakie wpadły w ręce niektórych rządów i zostały podane do publicznej wiadomości.

Przytoczmy parę takich przypadków:

a) W 1785 roku, Lanz, członek masońskiej sekty „Illuminatów bawarskich”, który przeniósł tajne dokumenty, został rażony piorunem w Ratyzbonie. Zabierając ciało policja znalazła przy nim papie-

<sup>1</sup> Od dwudziestu lat wielu byłych wielkich mistrzów masonerii, porzucając postawę rezerwy, napisało książki dla szerokiego ogółu:

- *Troispoints, c'est tout (Trzy punkty, oto wszystko)*, Fred'a ZeUer'a, byłego wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu (wydana w 1976 roku).

- *La politique des francs-maçons (Polityka masonów)*, Jacques'a Mitte-rand'a, byłego wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu (wydana w 1973 roku).

- *De la vie avant toute chose (Życie przede wszystkim)*, Pierre'a Simon'a, byłego wielkiego mistrza Wielkiej Loży (wydana w 1979 roku).

ry tak kompromitujące, że rząd bawarski interweniował natychmiast. Przeprowadzono owocną rewizję w papierach sekty i sprawa zakończyła się słynnym procesem. Przewodniczącemu illuminatów Weisshauptowi

udało się umknąć. Wszystkie przechwycone dokumenty długo były dostępne do wglądu w archiwach monachijskich. Zostały również przesłane wszystkim rządowi europejskim, które nie wzięły ich zresztą pod uwagę.

b) W 1919 roku, po upadku Beli Kuna, przywódcy rewolucji bolszewickiej na Węgrzech, rząd przejął archiwizację budapeszteńskich. Ponieważ rola, jaką masoni odegrali w czasie rewolucji, była znacząca, wszystkie loże węgierskie zostały zamknięte, a masoneria zakazana.

**Przekonać się o rewolucyjnej robocie**, jakiej dokonała masoneria w świecie od roku 1717<sup>2</sup>.

Leon de Poncins, op. cit., s. 3.

## **ROZDZIAŁ II DEFINICJA MASONERII I JEJ POCZĄTKI**

### **DEFINICJA**

Słownik *Le Robert* słowo „masoneria” definiuje w sposób następujący:

*„Stowarzyszenie międzynarodowe, częściowo tajne, o charakterze naturalistycznym i filantropijnym, którego członkowie rozpoznają się poprzez pewne znaki i emblematy”.*

Ta definicja, chociaż niekompletna, podkreśla cztery ważne cechy masonerii:

- jej ideologię (naturalizm);
- jej organizację (międzynarodowa i tajna);
- jej aspekt zewnętrzny (często filantropijny).

Zanim przeprowadzimy dalszą analizę, zbadajmy jej początki i dzieje w ogólnym zarysie, tak jak ją przedstawiają jej własni historycy.

### **POCZĄTKI**

Każda społeczność określa się przez swoje początki. To zrozumiałe, że społeczności tajne starają się je ukryć. Toteż zagadnienie początków masonerii jest dość zagmatwane.

### **Oficjalny akt urodzenia**

Wszyscy historycy zgodnie uznają, że masoneria taka, jaką widzimy obecnie, zrodziła się w Londynie 24 czerwca 1717 roku (w dniu św. Jana); jest to data powstania Wielkiej Loży Londynu, głównie z inicjatywy Jean'a Theophile'a De-saguliers<sup>1</sup> i Jamesa Andersona<sup>2</sup>. Obaj byli protestanckimi pastorami.

### **Połączenie dawnego cechu ze związkiem okultystycznym**

Co się zdarzyło dokładnie w 1717 roku? Tu historycy już nie zgadzają się ze sobą.

Najbardziej prawdopodobna teza mówi o połączeniu się dwóch uprzednio istniejących organizmów: dawnego cechu budowniczych i okultystycznego związku różokrzyżowców. O tym połączeniu tak mówi rabin Toaff:

Istnieje w masonerii tajna doktryna filozoficzna i religijna, wprowadzona przez gnostyckich różokrzyżowców w trakcie ich połączenia się z wolnymi mularzami w 1717 roku.

Ową tajną doktrynę czyli gnozę wyznaje wyłącznie masoneria wyższych 'stopni'<sup>3</sup>.

W ten sposób tłumaczyłaby się obecność w łonie masonerii dwóch nurtów inspiracji:

Masoneria francuska zwłaszcza, pisze mason Marius Lepage, łączy w sobie dwa odrębne tradycyjne nurty: **operatywny**, wywodzący się od dawnych budowniczych, i **spekulatywny**, wprowadzony przez hermetyków i filozofów<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Jean Theophile Desaguliers (1683-1744), Francuz, syn pastora kalwińskiego z La Rochelle, był związany jako kapelan z osobą księcia Walii, późniejszego Jerzego II.

<sup>2</sup> James Andersen (1684-1739), Szkot, był pastorem prezbiteriańskim.

<sup>3</sup> Nota rabina Toaffa, zamieszczona w ponownym wydaniu (r. 1961) dzieła Eliasza Benamozegha *Israel et l'Humanite (Izrael*

### Wyjaśnienie historyczne podane przez księdza Barbier

W swojej książce *Les infiltrations maconniques dans l'Eglise (Infiltracje masońskie w Kościele)* ksiądz Emanuel Barbier wypowiada tę samą opinię uzupełniając ją dodatkowymi szczegółami: Masoneria miałyby się wywodzić ni mniej ni więcej, tylko z gnozy. Miałyby się wyłonić z połączenia przedstawicieli związków gnostycznych z lożami architektów i robotników budowlanych, którym zawdzięczamy budowlę katolickie od XIII do XVII wieku. Oto historyczne wyjaśnienie tego twierdzenia<sup>5</sup>.

Wyjaśnienie zaczyna się wykładem na temat angielskiego cechu budowniczych, który w XVI wieku przyjął nazwę „Bractwa wolnych mularzy”. Stracił on na znaczeniu w wieku XVII i aby przetrwać, przyjął na członków ludzi nie związanych z budownictwem; stąd jego nowa nazwa „Bractwo mularzy wolnych i przybranych”. Wyjaśnienie historyczne podane przez księdza Barbier brzmi dalej, jak następuje:

Istniał w tym czasie związek alchemików zwanych różokrzyżowcami, spadkobierca zakonu templariuszy, który przechował pierwotny gnostycyzm. Jego założyciel był znany pod nazwiskiem Christian Rosenkreuz; był on templariuszem, który przemierzył kolejno Turcję, Palestynę, Arabię i cały Wschód, docierając w ten sposób do źródeł tradycji ezoterycznej, aby poprzez tajny związek przeciwstawić gnozę ignorancji i fanatyzmowi Kościoła rzymskiego.

Nazwa różokrzyżowców wywodziła się z emblematu przyjętego przez związek: róża na tle krzyża, symbolizująca w sposób filozoficzny połączenie wiedzy i wiary, a na sposób gnostycki: zbawienie nie przez wiarę, a przez wiedzę.

<sup>4</sup> Pismo *Le Symbolisme*, nr 6, czerwiec 1956 r. (podkreślenia autorów).

<sup>5</sup> Książd Barbier, op. cit., s. 103

Członkowie tego związku poświęcali się alchemii i propagowaniu gnozy. Zrazu byli niezbyt liczni, ale ich liczba z czasem wzrosła do tego stopnia, że na początku XVIII wieku byli już w dużej es-tymie, zwłaszcza w Anglii, gdzie posiadali nader znaczne wpływy<sup>6</sup>.

Otóż 24 czerwca 1717 roku różokrzyżowcy: Jean Theophil Desaguliers, przyrodnik i pastor kalwiński, oraz Jacques Anderson, pastor protestancki, „w obecności - jak mówi protokół zebrania - braci Georges'a Payne'a, King'a Calvert'a, Luniden'a, Elliot'a i wielu innych” zwołali do oberży du Pommier (Pod jabłonią), mieszczącej się przy Charles Street obok rynku Covent-Garden w Londynie, wszystkich członków czterech loż wolnych mularzy, jakie były wtedy czynne w Londynie.

To zebranie miało na celu dokonanie połączenia „Bractwa mularzy wolnych i przybranych” ze „Stowarzyszeniem alchemików różokrzyżowców”, by umożliwić różokrzyżowcom ukrycie swych alchemicznych badań i swych idei gnostyckich pod płaszczykiem szanowanego Bractwa, a mularzom wolnym i przybranym udostępnić korzyści, jakie mogli im zapewnić jedynie bogaci i wpływowi adepci różokrzyżowców. Zgromadzenie zgodziło się jednogłośnie na to połączenie. I tak narodziła się masoneria. „Związek alchemików różokrzyżowców”, „Bractwo wolnych mularzy” i „Bractwo mularzy wolnych i przybranych” zniknęły na zawsze, a powstała masoneria, ognisko czystej gnozy, gotowa stawić czoła Kościołowi rzymskiemu, ognisku gnozy fałszywej<sup>7</sup> i skażonej<sup>8</sup>.

Zgrupowanie tych czterech loż londyńskich, zebranych w oberży du Pommier, przyjęło nazwę „Wielkiej Loży Anglii”. W 1723 roku Anderson zredagował i po uzyskaniu akceptacji wydał *Livre des constitutions des macons libres et acceptes (Księga konstytucji mularzy wolnych i przybranych)*. Ta dawna nazwa została utrzymana, by

<sup>6</sup> *The Mystic Tie*, Mackey'a *Le gnosticisme et la franc-maçonnerie* Ed. Hans (przypis księdza Barbier).

<sup>7</sup> Przypomnijmy, że książd Barbier streszcza tu wyjaśnienie historyczne, przyjęte w środowisku masońskim i że nie jest to jego wypowiedź.

<sup>8</sup> Przypis na temat różokrzyżowców: „Członkowie praktykowali alchemię, a ich zakon był prawdopodobnie regularną organizacją międzynarodowego bractwa i głęboko utajoną organizacją alchemików, którzy poprzez średniowiecze sięgają czasów starożytnych, a byli prawdopodobnie kontynuatorami gnostyków z czasów pierwszych chrześcijan... Gnoza była

uniknąć wszelkich podejrzeń co do prawdziwych celów rodzącej się masonerii. Lecz tajnym celem nowego stowarzyszenia było podjęcie dzieła dawnych gnostyków i templariuszy, to jest zastąpienie zsemi-tyzowanego i zdegenerowanego chrystianizmu Zachodu, chrystiani-zmem ezoterycznym, gnostyckim, z jakim zapoznali się ich przywódcy studiując święte księgi Wschodu i stowarzyszając się z kilkoma tajnymi związkami tamtejszych krajów. Celem, do którego się przyznawali, było propagowanie liberalizmu na całym świecie.

By zapobiec wszelkim podejrzewaniom, że nowe wolnomularstwo jest czymś innym, niż kontynuacją „bractwa mularzy wolnych i przybranych”, zachowano wszystkie nazwy, ceremonie oraz osobliwości od tego bractwa przejęte (...).

Różokrzyżowcy, zakładając wolnomularstwo, do symboli związanych z budownictwem i architekturą, dodali również symbole alchemiczne i gnostyckie<sup>9</sup>.

### Istotne rysy wolnomularstwa

Ów historyczny wykład księdza Barbier harmonizuje z tym, co wyjaśniają tacy autorzy, jak Marius Lepage i rabin Toaff. Mógłby on podlegać dyskusji wśród historyków co do punktów niezupełnie ustalonych, np. co do początków związku Róży i Krzyża. W sprawach istotnych odpowiada całkowicie temu, co wiemy o masonerii.

Zapamiętajmy z niego:

- **połączenie dwóch stowarzyszeń** (mularzy wolnych i przybranych oraz różokrzyżowców), które zapoczątkowało obecną masonerię;

<sup>9</sup> Ksiądz Barbier, op. cit., s. 105-107. To, co zostało powiedziane o symbolach, sprawdza się łatwo i dzisiaj. Masoneria, kiedy występuje na zewnątrz, używa jednocześnie symboli architektonicznych (np. ekierka i kompas) i symboli gnostyckich (np. pięcioramienna świetlista gwiazda z literą G pośrodku).

Wyjaśnienia co do początków masonerii, jakie podaje ksiądz Barbier, można odnaleźć, niemal dosłownie, we włoskim dokumencie masońskim z 1945 roku, zastrzeżonym dla wąskich kręgów łóż i częściowo odtworzonym przez Leona de Poncins w jego książce *Christianisme et franc-maçonnerie*, str. 161-162.

- **podwójna tradycja i podwójna symbolika**, które z tego połączenia wyniknęły;
- **podwójna ideologia**: jedna głoszona publicznie: liberalizm, druga tajna: gnoza;
- **podwójny cel**: jeden jawny: propagowanie liberalizmu; drugi tajny: zastąpienie katolicyzmu chrystianizmem gnostyckim.

### Uwagi na temat podwójnej cechy: liberalnej i gnostyckiej

#### Cecha protestanckiego liberalizmu

Masoneria rodzi się w Anglii w 1717 roku, w chwili, kiedy zwycięstwo protestantyzmu nad katolicyzmem w tym kraju zdaje się być całkowicie zapewnione, zarówno jak odsunięcie dynastii Stuartów oraz objęcie władzy przez dynastię hanowerską, uznaną przez Francję w traktacie utrechtskim z 1713 roku.

Wyniesiona została na orbitę głównie przez protestantów: Jean'a Theophil'a Desaguliers'a, James'a Andersona (wcześniej już wymienionych) oraz Ramsay'a<sup>10</sup>. Jej konstytucje (ogłoszone przez Andersona w 1723 roku) odzwierciedlają idee protestanckiego liberalizmu, a w szczególności: moralizm bez dogmatu i „religię co do której są zgodni wszyscy ludzie”.<sup>11</sup>

Nie dziwi nas, że mason Albert Lantoine mógł określić instytucję masońską u jej początków jako „filie hugenockie-go sklepika”<sup>12</sup> i że prałat Jouin, specjalista od badań nad

<sup>10</sup> Awanturnik szkocki (1636-1743), urodzony i wychowany w rodzinie protestanckiej, żył kilka lat w otoczeniu biskupa Fenelona i pani Guyon, apostołki kwietyzmu. Odegrał ważną rolę w przeszczepianiu masonerii do Francji (zobacz Bernard Fay, *La franc-maçonnerie et la révolution intellectuelle du XVIII siècle*, rozdz. IV, paragraf VIII).

<sup>11</sup> Konstytucje Andersona.

<sup>12</sup> A. Lantoine, *La franc-maçonnerie chez elle*, str. 342, cytowane przez J. Marques-Riviere, *La trahison spirituelle de la*

masonerią *mocji*<sup>14</sup>.

mógł napisać: „*Masoneria jest córką Refor-*

**Cecha okultyzmu (czyli gnostycyzmu)**

„*Gnoza* - powiedział amerykański mason Albert Pike<sup>15</sup> - *stanowi istotę i rdzeń masonerii*”<sup>16</sup>.

Ale ta doktryna nadal pozostaje tajna, podczas gdy liberalizm głoszony jest publicznie.

Wobec tego, że na płaszczyźnie idei i celów, do których dąży masoneria, przedstawia się ona od samego początku jako zakamufłowany gnostycyzm za fasadą liberalizmu, nie wolno nam popełnić zasadniczego błędu: widzieć tylko fasadę, a zapomnieć o tym, co się za nią kryje.

<sup>13</sup> Ksiądz prałat Jouin (1844—1932) był proboszczem parafii św. Augustyna w Paryżu od 1899 roku do śmierci; pismo *La Revue Internationale des societees secretes*, które założył i którym kierował, ukazywało się od 1912 do 1932 roku; stanowiło w tym czasie najlepsze źródło informacji na temat masonerii.

<sup>14</sup> Co nie znaczy oczywiście, żeby protestanci byli w większości przychylni masonerii. Powstały towarzystwa protestanckie do zwalczania masonerii, jak np. „National Christian Association” w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym stuleciu (zobacz Claudio Jannet, *La franc-maçonnerie au XIX siecle*, str. 543).

<sup>15</sup> Na temat Alberta Pike’a, patrz dalej s. 108.

<sup>16</sup> Przytoczone przez księdza Barbier, op. cit., s. 110.

### ROZDZIAŁ III KILKA KART Z HISTORII MASONERII

#### MASONERIA WE FRANCJI c **Rozwój w XVIII wieku**

Masoneria zaszczipiona we Francji w 1721 roku (pierwsza loża w Dunkierce: „Amitie et fraternite” - „Przyjaźń i braterstwo”), rozwinęła się tu bardzo szybko. Po utworzeniu w 1772 roku Wielkiego Wschodu Francji skupiającego wszystkie loże francuskie, dotąd rozproszone, masoneria „weszła w okres pełnego rozwoju, tak, iż w 1789 roku liczyła nie mniej niż 700 loż we Francji i w koloniach, nie licząc wielkiej ilości kapituł i aeropagów”<sup>1</sup>.

Trzeba zwłaszcza podkreślić znaczenie rozwoju loż masońskich w armii, która też z tego powodu nie wystąpiła w obronie monarchii.

„*W przededniu rewolucji* - pisze historyk masoński Louis Blanc - *masoneria osiągnęła ogromny rozwój; rozpowszechniona w całej Europie, przedstawiała sobą obraz społeczności opartej na zasadach sprzecznych z zasadami ówczesnego społeczeństwa cywilnego*”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Sprawozdanie odczytane na sesji plenarnej loż „Paix et Union” („Pokój i Zjednoczenie”) i „La Libre Conscience” („Wolne Sumienie”) w Nantes, 23 kwietnia 1883 roku. Cytowane przez Jean’a Oussefa *Pour qu’Il regne (Aby On panował)*, str. 206.

<sup>2</sup> Cytowane w *Pour qu’Il regne*, str. 205.

#### **Założenia ideowe roku 1789**

Jakież były „zasady ówczesnego społeczeństwa cywilnego”, do których czyni aluzję Louis Blanc? W istocie *rzeczy* były to przykazania Boże, czyli Dekalog.

Jakież są zasady masońskie „*sprzeczne z zasadami ówczesnego społeczeństwa*”? Te, które później nazwano zasadami roku 89.

„*Zasady roku 89* - wyjaśnił wielki mistrz Babaud-Lari-viere 1 sierpnia 1871 roku - *były o wiele wcześniej uznawane w waszych świątyniach, zanim zostały proklamowane przez Zgromadzenie Konstytuanty, i opierając się na jej dziejach można stwierdzić, że masoneria była prawdziwą zwiastunką Rewolucji*”<sup>3</sup>.

Zasady roku 1789 zostały skodyfikowane, jak wiadomo, w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, względem której masoni bardzo słusznie roszczą sobie prawa rodzicielskie<sup>4</sup>:

Kiedy runęła Bastylia, masoneria miała najwyższy zaszczyt obdarzyć ludzkość kartą, którą wypracowała prawdziwie z miłością (...). 25 sierpnia 1789 roku Konstytuanta<sup>5</sup>, wśród członków której było przeszło 300 masonów, przyjęła zasady roku 89 niemal dosłownie takie, jakie długo przedtem opracowywano w lożach<sup>6</sup>. Przejście od Ancien Regime'u do ustroju rewolucyjnego

<sup>3</sup> Biuletyn Wielkiego Wschodu Francji XXVII, str. 8, cytowany przez księdza Jouin'a, *Le perli judeo-maconnique (Niebezpieczeństwo judeo--masonskie)*, II, I str. 11.

<sup>4</sup> Zobacz na ten temat broszurę AFS *Philosophie de la Revolution et droits de l'homme (Filozofia rewolucji a prawa człowieka)* oraz artykuł „*Le decalo-gue et les droits de l'homme*” („Dekalog a prawa człowieka”) wrz. 75 AFS (luty 1988 rok).

<sup>5</sup> Chodzi o Zgromadzenie Konstytuanta, które rządziło Francją od lipca 1789 do października 1791 roku.

<sup>6</sup> Słowa M. Bonnefa, mówcy-na konwencie Wielkiego Wschodu Francji (1904 rok), cytowane przez Leon'a de Poncins, *La franc-maconnerie d'apres ses documents secrets (Masoneria w świetle swoich tajnych dokumentów)*, wydanie D.P.F., str. 99. Niedawno organ Wielkiego Wschodu *Humanisme* z listopada 1983 roku przypomniał: „Nieśmiertelna Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela została opracowana w naszych lożach”.

z 89 roku zostało więc dokonane przez zastąpienie Dekalogu deklaracją praw człowieka; aby uwydatnić tę podmianę, ikonografia tamtych czasów przedstawia prawa człowieka wyrte na dwóch tablicach podobnie, jak przykazania Boże były wyrte na dwóch kamiennych tablicach na górze Synaj<sup>7</sup>.

### **Przygotowanie Wielkiej Rewolucji Francuskiej**

Masoneria przekazała rewolucji nie tylko swe idee, lecz także swoje **metody** i swoich **ludzi**.

Kiedy historyk, mason Henri Martin, zapewnia, że „*masoneria była laboratorium rewolucji*”<sup>8</sup>, słowo „laboratorium” należy rozumieć w szerszym znaczeniu.

Zrozumiałą jest entuzjazm masonów wzbudzany tym wyczynem, entuzjazm, którego przejawem jest następująca wypowiedź Najwyższej Rady Wielkiego Wschodu:

To masoneria przygotowała naszą rewolucję, największą ze wszystkich epopei ludowych, jakie historia zapisała w swoich annałach, oraz to masonerii należy się najwyższy zaszczyt wyposażenia tego wiekopomnego wydarzenia w dokument, w którym wcielone zostały jej podstawowe założenia<sup>9</sup>.

### **Gdy wybucha rewolucja, masoneria staje się niewidoczna**

Od 1789 roku wszystkie siły napędowe we Francji wpadają w ręce masonów<sup>10</sup>. „*Towarzystwo Jakobinów, które było głównym sprawcą rewolucji francuskiej, było, że tak powiem,*

<sup>7</sup> Porównaj *Księga Wyjścia*, XXI, 18.

<sup>8</sup> *Histoire de France*, tom XVI, str. 535; cytowane przez Jean'a Oussefa w *Pour qu'Il regne* str. 205.

<sup>9</sup> Deklaracja założeń ideowych Rady Najwyższej Wielkiego Wschodu Francji, ogłoszona w 1936 roku. Dokument tajny, przechwycony w 1941 roku w prowincjonalnej loży. Cytowany przez Leon'a de Poncins w *La Franc--maconnerie contre la France*, str. 7.

<sup>10</sup> „Znane są nazwiska 477 deputowanych do Konstytuanta, którzy byli masonami, co nie *znaczy*, że potem nie było ich więcej” (*Pour qu'Il regne*, str. 218).

*tylko zewnętrznym przejawem loży masonskiej. To, czego dokonali jakobini w czasie nieśmiertelnych pięciu lat, od 1789 do 1794 roku, możemy i powinniśmy uczynić powtórnie, gdyby powróciło zagrożenie...*”<sup>11</sup>.

W tychże samych latach masoneria stała się niewidoczna. Oto, jak tłumaczy tę sprawę mason Renaudeau:

Aby dać wam przykład, czego może dokonać masoneria, powołam się na rolę, jaką odegrała podczas rewolucji 89 roku. Zmiana zapatrywań, jaka nastąpiła w mieszczaństwie XVIII wieku, była dziełem masonerii; lecz kiedy wybuchła rewolucja, skończyła się rola masonerii - jakby przestała istnieć. Podczas całego burzliwego okresu rewolucji jej istnienie było jakby fikcyjne, gdyż zawiesiła swe normalne prace. Nie przeszkadza to jednak temu,

iż wszyscy rewolucjoniści oraz członkowie Konwentu wywodzili się z masonerii. Gdzie pracowali? W klubach. Nie znajdowali się już w lożach, bo w lożach nie robi się rewolucji. W lożach przygotowuje się umysły, a one działają gdzie indziej<sup>12</sup>.

Wyjaśnienie, jakie podaje mason Renaudeau, jest bez wątpienia niepełne. W gorącym okresie rewolucji usuwa się w cień intelektualna część masonerii, ta, której zadaniem jest właśnie przygotowywanie umysłów i urabianie opinii. Ale w piramidzie tajnych związków, jaką stanowi masoneria, z całą pewnością istnieją kręgi na wyższym poziomie, przygotowane już nie do urabiania umysłów, lecz do przewrotu i walki zbrojnej; i te kręgi nie znajdowały się oczywiście w stanie uśpienia w roku 1789!

Mimochodem zwróćmy uwagę, iż rządy rewolucyjne, które następują po sobie w latach 1789-1798, były krwawe również dla masonów. „*Trudno jest masonom zapomnieć, że rewolucja wytraciła więcej spośród nich, niż jakikolwiek inny rząd. Najpierw zgładziła arystokratów (...)* Rewolucjoniści

<sup>11</sup> Jean Bon, były deputowany z dep. Seine na konwencie Wielkiego Wschodu 1929 roku. Cytowane przez J. Marques-Riviera, *La trahison spiri-tuelle de la franc-maçonnerie (Zdrada duchowa masonerii)*, str. 95.

<sup>12</sup> Słowa M. Renaudeau, sprawozdawcy Komisji dotyczącej roli masonerii we współczesnej ewolucji socjalnej, konwent Wielkiego Wschodu 1919 roku, cytowane przez J. Marques-Riviera, op. cit., s. 52.

*masoni byli następnie miażdżeni<sup>13</sup> przez machinę, którą uruchomili f...<sup>14</sup>.  
sami  
uruchomili (...)*

### **Rozkwit masonerii w okresie Pierwszego Cesarstwa**

Masoneria zreorganizowała się z rozmachem w czasie Pierwszego Cesarstwa:

Przyjmuje się na ogół, że okresem wspaniałego rozwoju masonerii była Trzecia Republika. W rzeczywistości w żadnym momencie między 1870 a 1940 rokiem nie zaznała ona takiego rozkwitu, jak pod rządami Pierwszego Cesarstwa.

Pomimo zapewnień niektórych historyków, Napoleon I nie był masonem. Był nim jego ojciec, również bracia, jego żona Józefina, prawie wszyscy jego marszałkowie. Stał się on naturalnie protektorem tego „zakonu” i dlatego w lożach nazywany był „najznamięnitszym bratem”. Wojskowe loże Wielkiej Armii rozpropagowały masonerię w wielu krajach Europy, gdzie powoływały do życia loże miejscowe.

Józef Bonaparte był wtedy wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu Francji, a jednym z wyższych jego funkcjonariuszy był Ludwik Bonaparte. Hieronim Bonaparte był wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu Westfalii, Murat - wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu Neapolu, Talleyrand, Fouche, Augereau, Kellerman byli masonami<sup>15</sup>.

Aktywna pod rządami Restauracji i Monarchii Lipcowej<sup>16</sup> masoneria, mocno usadowiła się za czasów Drugiej Republiki (członkowie rządu tymczasowego w r. 1848 w większości byli masonami)<sup>17</sup>

<sup>13</sup> Na ten temat patrz dalej str. 76 rozdz. VD o strukturach organizacyjnych masonerii.

<sup>14</sup> Jean-Andre Faucher, kanclerz Wielkiej Loży Francji, *Spectacle du monde (Widowisko świata)* z września 1976 roku, artykuł „*La Franc-maçonnerie face aux pouvoirs*” („*Stosunek masonem do władz*”). Dla wyjaśnienia tego faktu patrz dalej str. 144.

<sup>15</sup> Jean-Andre Faucher, artykuł cytowany, str. 74-75.

<sup>16</sup> Patrz Jean-Andre Faucher, artykuł cytowany: „Obecność masonów takich jak książę Richelieu, książę Decazes i Guizot na czele rządu między 1815 i 1847 rokiem...”.

<sup>17</sup> Patrz *Pour qu'il regne*, str. 237.

i utrzymała swoje pozycje pod rządami Drugiego Cesarstwa, a to tym bardziej, że Napoleon III należał do karbonariuszy<sup>18</sup>.

### **Komuna Paryska, rewolucja masońska stłumiona przez masonów**

Po upadku Drugiego Cesarstwa i po zawarciu rozejmu między Francją a Niemcami, kończącego wojnę 1870 roku, nastąpił epizod Komuny Paryskiej.

Rząd rewolucyjny, który utworzył się w Paryżu po wybuchu powstania w marcu 1871 roku, i podległa



mu Komuna zostały zmiżdżone przez armie pod rozkazami rządu jedności narodowej, którego przywódcą był Thiers. Masoneria odegrała rozstrzygającą rolę w wybuchu Komuny, co też natychmiast zostało powitane jako triumf masonerii:

26 kwietnia 1871 roku w Chatelet zarządzono ogólną zbiórkę masonerii wszystkich rytów (...).

Następnie gęstniejący z minuty na minutę tłum liczący ponad 10 tysięcy masonów przybranych w swoje insygnia, udał się procesjonalnie do ratusza, aby powitać władzę powstańczą, a mówca, brat Thirifocque zawołał, że „Komuna jest największą rewolucją, jaką przyszło światu podziwiać, jest nową świątynią Salomona, której masoni mają obowiązek bronić”.<sup>19</sup>

Co ciekawe, zauważmy, że Thiers, odpowiedzialny w pierwszym rządzie za krwawe stłumienie Komuny, a dokonano go kosztem 25 tysięcy zabitych, należał do karbonariuszy<sup>20</sup> i że w gabinecie, który uformował, na dziewięciu ministrów znalazło się trzech masonów: Jules Favre, Jules Si-

<sup>18</sup> Patrz N. Deschamps, *Les sociétés secrètes et la Revolution (Tajne stowarzyszenia a rewolucja)*, tom II, str. 316.

Karbonariusze są tajnym stowarzyszeniem włoskim, bardzo aktywnym w pierwszej połowie XIX wieku. Miało ono odgałęzienia we Francji. Można je uważać za „praktyczne przedłużenie organizacji masońskiej” (patrz Leon de Poncins, *La F.M. d'après ses documents secrets*, str. 83-84).

<sup>19</sup> N. Deschamps, op. cit., tom II, s. 421.

<sup>20</sup> Patrz N. Deschamps, op. cit., tom II, s. 249.

mon i Ernest Picard<sup>21</sup>. (Dla wyjaśnienia takiego zachowania się sekt masońskich zobacz dalej, w rozdziale XIII).

### **Masoneria, „kuźnica myśli” Trzeciej Republiki**

Trzecią Republikę cechuje apogeum masońskiej potęgi.

Prawdę zawiera twierdzenie masona Jean-Andre Faucher'a, że Trzecia Republika rodziła się w lożach masońskich już od 1865 roku począwszy. Zrozumiałe jest, że to dzień 4 września<sup>22</sup> wyniósł na stanowiska takich masonów, jak Jules Simon, Ernest Picard, Jules Favre, Adolphe Cremieux, Emmanuel Arago.

Prezydenci Republiki: Jules Grevy, Felix Faure, Sadi Carnot, Paul Doumer, Gaston Doumergue; premierzy: Leon Gambetta, Maurice Rouvier, Pierre Tirard, Charles Floquet, Jules Meline, Emile Combes, René Viviani, Camille Chautemps byli masonami, podobnie jak minister Delcasse, twórca Entente cordiale.

Można więc powiedzieć, że istotnie masoneria była „kuźnicą myśli” Trzeciej Republiki<sup>23</sup>.

„Kuźnicą myśli”, ...ale także ligą bezpośredniej działalności politycznej, o czym świadczą masońskie skandale polityczne, które wyznaczają szlak historii tego okresu: afera panamska (1891), afera Dreyfusa (1894-1906), afera kart kontrolnych (1904-1905)<sup>24</sup>, afera Stawiskiego (1936)<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Zobacz Francois Brigneau, *Jules l'imposteur*, str. 24. Na temat roli masonerii w Komunie Paryskiej zobacz treść cytatu masona Jean-Andre Faucher'a, str. 142.

<sup>22</sup> Dzień rewolucji 4 września 1870 roku, który stał się widownią upadku Drugiego Cesarstwa i nastania rządu Obrony Narodowej.

<sup>23</sup> Jean-Andre Faucher, artykuł cytowany, str. 75.

<sup>24</sup> Generał Andre, minister wojny, zaprowadził na podstawie informacji politycznych i religijnych, dostarczonych przez Wielki Wschód Francji, karty kontrolne oficerów (w sumie 25.000 kart). Afera została wykryta przez opozycję i stała się powodem upadku ministra Combes'a.

<sup>25</sup> Na temat tych afer zobacz książkę *La Republique du Grand-Orient*, numer specjalny *Lectures Francaises* (styczeń 1964 roku), opublikowany pod redakcją Henry Coston'a.

### **Masoneria w okresie Państwa Francuskiego (rządu Vichy)**

#### **i za czasów Czwartej i Piątej Republiki**

Po klęsce 1940 roku marszałek Petain został mianowany głową państwa. Wkrótce zarządził rozwiązanie tajnych stowarzyszeń, a był to jeden z pierwszych aktów jego rządu. Ściśle związana z poprzednimi rządami masoneria ponosiła w dużej mierze odpowiedzialność za kieskę wojsk francuskich<sup>26</sup>.

Moc wykonawcza tego zarządzenia została złagodzona w wyniku hamującej działalności Pierre'a Laval'a (który był kolejno ministrem i premierem) i na skutek obecności masonów wśród wyższych

sfer rządowych. Zostało ono zniesione dekretem Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 15 grudnia 1943 roku (Algier), dekretem, który został podpisany przez generała de Gaulle'a, a wprowadzony w życie w całej Francji z chwilą, gdy jego rząd objął władzę nad krajem.

Wydawało się więc, że masoneria została dzięki temu zrehabilitowana. Ucierpiała ona znacznie na skutek rozwiązania zarządzanego w 1940 roku, pomimo łagodnego stosowania tego dekretu. Teraz odzyskała z wolna siły i wpływ na rządy Czwartej, a potem Piątej Republiki.

Podczas wojny w Algierii Wielki Wschód podtrzymywał politykę gaullistowską opuszczenia tego kraju, gdy tymczasem Wielka Loża Francji udzielała pewnego poparcia dla OAS.

Jest to klasyczna postawa masonerii: stwierdzono - przy najbardziej różnych rządach - że jest ona obecna w obozie politycznym władzy, a równocześnie w opozycji.

Zaznaczyliśmy wyżej (ss. 16-18) obecność bardzo wielu masonów w kolejnych rządach Piątej Republiki, zwłaszcza od chwili dojścia do władzy socjalistów.

<sup>26</sup> Por. Argus *Contribution a l'histoire des francs-maçons sous l'Occupation (Przyczynek do historii masonów pod okupacją)*, wyd. Henry Coston, 1990 rok, str. 109.

### **Obecny stan liczebny masonerii**

Dzisiaj, po przeszło dwustu pięćdziesięciu latach działalności we Francji, masoneria ukazuje się nam jako naturalny element naszego krajobrazu politycznego.

Stan liczebny - o ile można go poznać - pozostaje raczej nie zmieniony od początku tego wieku: ogółem około 70.000 adeptów, przynależnych do dziesięciu obediencji, z których najbardziej znane to Wielki Wschód Francji (30.000 członków, 500 łóż), Wielka Loża Francji (19.000 członków, 470 łóż), Wielka Loża Narodowa Francji (14.000 członków, 620 łóż), Żeńska Wielka Loża Francji (7200 członków, 205 łóż)<sup>27</sup>.

#### **MASONERIA W WIELKIEJ BRYTANII**

W Wielkiej Brytanii masoneria rozwijała się w XVIII wieku w dwóch obediencjach. Mason Corneloup tak opisuje rywalizację między nimi, a następnie ich połączenie (które nazywa Świętą Unią):

Mamy istotnie do czynienia z dwiema organizacjami wyrosłymi z tego samego pnia (masonerii operatywnej)<sup>28</sup>, w tej samej epoce i w tym samym kraju, które ewoluowały odmiennie, gdyż jedna rozwijała się w kręgach bogatych mieszczan, intelektualistów i arystokratów, a druga w środowisku znacznie bardziej demokratycznym...

Dwie Wielkie Loże toczyły ze sobą bezlitosną walkę przez ponad sto lat.

Jednak się godzą i jednoczą. Pod działaniem jakiego katalizatora? Odpowiedź brzmi: pogodził je lęk przed Rewolucją Francuską i jej następstwami (...).

Arystokraci angielscy, także masoni, drżeli z obawy o swe przywileje. Co innego wieść w loży filozoficzne debaty, a co innego obalać ustrój społeczny.

Gdy Napoleon Bonaparte został cesarzem, Święta Unia okazała się jeszcze bardziej niezbędna; jego zwycięstwa i zarządzenie bloka-

<sup>27</sup> Cyfry podane przez czasopismo *Quid* z 1991 roku.

<sup>28</sup> Patrz wyżej, s. 25.

dy kontynentalnej wstrząsnęły Albionem. Z tego okresu datuje się potrójne przymierze, nie pisane, niemniej rzeczywiste, dynastii, Kościoła anglikańskiego i masonerii, przymierze, które pozostało w mocy aż do naszych czasów<sup>29</sup>.

„Potrójne przymierze, nie pisane, niemniej rzeczywiste, dynastii, Kościoła anglikańskiego i masonerii”: to byłby, według J. Corneloup'a, jeden z kluczowych elementów polityki angielskiej od początku XIX wieku. Tę samą myśl rozwinął „brat” A. Lantoine w dziele, w którym mowa o tzw.

kamieniach granicznych („landmarks”)<sup>30</sup>.

Te landmarks zostały ustalone, by utwierdzić ścisły związek angielskiej masonerii z Kościołem protestanckim. Ich zespolenie trwające od dwóch stuleci nigdy nie zawiodło... W Anglii masoneria od swoich narodzin jest sługą Kościoła i Państwa<sup>31</sup>.

A jak jest dzisiaj? Można przyjąć, że nic się nie zmieniło, jeśli wierzyć gazecie *Sunday Express* z 23 marca 1980 roku.

Tradycyjnie rodzina królewska miała ściśle powiązania z masonerią. Książę Filip jest członkiem loży marynarki królewskiej nr 2612. Co więcej, kuzyn księcia Karola, książę Kentu, jest wielkim mistrzem Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii. I faktycznie od XVIII wieku wielcy mistrzowie w Anglii byli przeważnie członkami rodziny królewskiej (...).

Nic się nie zmieniło... z jednym wyjątkiem: zachowania obecnego księcia Walii, który odmówił wstąpienia do masonerii.

Liczebność masonów w Wielkiej Brytanii jest porównywalna ze Stanami Zjednoczonymi<sup>32</sup>: przeszło osiemset tysięcy masonów w kraju o 56 milionach mieszkańców.

<sup>29</sup> Coraeloup, wielki komandor wielkiego kolegium rytów Wielkiego Wschodu Francji, *Universalisme et franc-maçonnerie*, wydawnictwo Vitiano, 1963 rok, cytowane przez L. de Poncins *Christianisme et F.M.*, str. 145.

<sup>30</sup> Zasady określające dzisiejszą moralność masonerii.

<sup>31</sup> A. Lantoine, op. cit., s. 46, cytowane przez J. Marques-Riviere, op. cit., s. 30.

<sup>32</sup> Patrz dalej.

#### 40

Skoro w krajach anglosaskich masoni są, ogólnie biorąc, ponad dziesięć razy liczniejsi niż we Francji (przy zbliżonej liczbie ludności), szereg środowisk może być nie tylko kierowanych, ale wprost nasyconych masonerią<sup>33</sup>.

#### **MASONERIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH**

Przybywszy z Europy zaskakuje potęgą amerykańskiej masonerii: znaki masońskie na banknotach, rzucające się w oczy świątynie masońskie we wszystkich miastach, małych i dużych, odznaki masońskie noszone w klapie...

Większość „ojców założycieli” republiki amerykańskiej<sup>34</sup> i 16 prezydentów (od George'a Washingtona do George'a Busha) należało do masonerii<sup>35</sup>. Przedmioty świadczące o przynależności masońskiej tych polityków są wystawione na widok publiczny i oglądane z nabożną czcią w George Washington National Memorial w Aleksandrii w stanie Virginia (jest to świątynia z granitu ku czci Washingtona). W zacytowanej wyżej broszurze Georges'a Virebeau *Mais qui gouverne l'Amerique?* można znaleźć wiele danych na temat obecności masonów na stanowiskach wiceprezydentów, w Senacie (za czasów Reagana, który sam nie był masonem, na 100 senatorów 23 było „inicjowanych”), w Izbie Reprezentantów (na 435 deputowanych 66 masonów w tym samym czasie), wśród przywódców partii republikańskiej i demokratycznej oraz wśród gubernatorów.

Takie opanowanie przez masonerię przywódczej kadry polityki amerykańskiej, sięgające samych początków Stanów Zjednoczonych, może się dziś opierać na 2.600.000 masonów

<sup>33</sup> Tak jest z policją w Wielkiej Brytanii. Zobacz na ten temat książkę Stephen'a Knight'a *The Brotherhood*, wyd. Granada, Londyn, 1984 rok.

<sup>34</sup> Zobacz ich listę w broszurze George'a Virebeau... *Mais qui gouverne l'Amerique?* (Publikacje Henry Coston'a, BP 92-18, 75862 Paris Cedex 18), str. 18.

<sup>35</sup> Zobacz ich listę i szczegółowe dane o ich przynależności masońskiej w broszurze wyżej wymienionej, str. 17-20.

#### 41

„regularnych”, członków różnych wielkich łóż<sup>36</sup>, do których trzeba doliczyć członków masonerii wyłącznie żydowskiej B'nai B'rith<sup>37</sup> i członków masonerii Prince Hali, skupiającej murzynów. Ogólny stan liczebny masonerii w Stanach Zjednoczonych przekracza więc liczbę trzech milionów.

Struktura polityczna, która wyszła z łona masonerii i która nadal jest jej podporządkowana: tak w rzeczy samej prezentują się Stany Zjednoczone. Można tylko przytaknąć opinii masona Harry L. Bauma, który pisał w 1950 roku w *New*

Naród ten karmił się ideałami masonerii; (...) wielu z tych, którzy nim dziś kierują, też są członkami i przywódcami zakonu masonińskiego. Wiedzą, że nasza amerykańska demokracja, kładąca nacisk na niezbywalne prawa i swobody jednostki, oznacza masonerię u władzy (...). („They know that our American Democracy (...) is Freemasonry in government”)<sup>39</sup>.

Poprzestańmy na tym, ograniczając się do Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych i do tych kilku not historycznych z dziejów masonerii<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Liczby podane przez G. Virebeau, dz. cyt. str. 45 za *Masonie Service Association of the U.S.A.* G. Virebeau podaje liczby kolejno we wszystkich stanach, dochodząc do liczby ogólnej 2.600.000.

<sup>37</sup> Na temat B'nai B'rith patrz wyżej, str. 17.

<sup>38</sup> *New Age* jest miesięcznikiem rytu szkockiego jurysdykcji południowej („Scottish Rite of the Southern Jurisdiction”), obediencji, do której należało wielu polityków amerykańskich, wśród nich prezydent Roosevelt.

<sup>39</sup> Harry L. Baum (mason), *New Age*, lipiec 1950 roku, str. 419-420; cytowane przez Paul'a A. Fishera, *Behind the Lodge's Door*, wyd. Shield Publishing. Washington DC, 1988 rok, str. 249. Ta ostatnia książka napisana przez katolika ma podtytuł *L'Eglise, l'Etat et la franc-maconnerie enAmeri-que*. Podaje dobrą analizę działalności masonińskiej w Stanach Zjednoczonych.

<sup>40</sup> Można znaleźć dane o wiele bardziej kompletne na temat masonerii w następujących książkach:

- Leon de Poncins, *La franc-maconnerie d'apres ses documents secrets*, wyd. D.P.F.

- Jacques Ploncard d' Assac, *Le secret des francs-macons*, wyd. D.F.P.

42

Mogliśmy stwierdzić jej potęgę wczoraj i dziś. Lecz nie należy stąd wnioskować, iż jest wszechmocna. Zobaczymy bowiem (w rozdziale VII), że chociaż tak potężna, jest podporządkowana siłom od niej wyższym.

43

## ROZDZIAŁ IV DWA OBLICZA IDEOLOGII MASOŃSKIEJ

*„Masoneria spekulatywna począwszy od XVIII wieku jest podzielona między illuminizm i Oświecenie”<sup>1</sup>*

Czy istnieje jedna ideologia wspólna dla wszystkich obediencji masonińskich? Trzeba dać odpowiedź twierdzącą: ich mnogość, różnorodność postaw i wyborów politycznych nie przeszkadza, że spotykają się na gruncie wspólnej ideologii.

### „DUCH MASONERII JEST JEDEN”

Oto dwie wypowiedzi masonów na ten temat:

Odporność masonerii na działanie czasu, owo trwanie przez dwieście lat niespokojnego żywota, jest istotnie zjawiskiem godnym uwagi, gdy chodzi o instytucję, która nie pragnie opierać się na kamieniu węgielnym Bożego Objawienia. Tak długa przeszłość zakłada istnienie doktryny stałej i trwałej pod nalotem zmiennych interpretacji, jakie jej nadają kolejni wyznawcy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Daniel Beresniak, *Juifs et francs-mafons*, str. 33; tekst w pełniejszy sposób zacytowany dalej, str. 46.

<sup>2</sup> G. Martin (mason), *Manuel d'histoire de la franc-maconnerie*, cytowane przez Leon'a de Poncins *La franc-maconnerie contre la France*, str. 12.

44

Mówi się „masoneria”, masoni natomiast między sobą mówią: „obediencje”. Mówią też „Zakon” („l'Ordre”). Uznają w ten sposób, że jest wiele masonerii w świecie, ale że duch masonerii jest jeden<sup>3</sup>.

„Doktryna trwała i stała”, „duch masonerii jest jeden”: jak je scharakteryzować?

### JEDNA IDEOLOGIA O DWÓCH OBLICZACH - RACJONALIZM I OKULTYZM

Wykazaliśmy masonińskie pochodzenie naczelnych zasad roku 1789, które są jedynie zastosowaniem w życiu społecznym i politycznym ideologii racjonalistycznej, liberalnej, su-biektywistycznej, prowadzącej do ubóstwienia człowieka.

Przytoczyliśmy również świadectwo rabina Toaffa na temat obecności w masonerii „tajnej doktryny filozoficznej i religijnej, przekazanej przez gnostyków - różokrzyżowców w trakcie ich połączenia się z wolnymi mularzami w roku 1717”<sup>4</sup>; doktryny, która - wyjaśnia rabin - nie jest niczym innym jak

gnozą.

W ten sposób zostało stwierdzone, że ideologia wspólna dla wszystkich masonów dzieli się na dwie części składowe, jedną głoszoną otwarcie, drugą utrzymaną w tajemnicy, które można streścić w dwóch słowach: **racjonalizm i okultyzm**.

Słownictwo różnicuje się w zależności od autorów. Zamiast o okultyzmie będzie często mowa o gnozie, o „mistycyzmie”, o iluminizmie.

Z racjonalizmem kojarzą się idee liberalizmu (którego elementem jest racjonalizm), subiektywizmu, kultu człowieka.

<sup>3</sup> Guy Vinatrel (mason), *Communisme et franc-maçonnerie*; cytowane przez Leon'a de Poncins, *Christianisme et franc-maçonnerie*, str. 172.

<sup>4</sup> Patrz wyżej, str. 25.

Parę cytatów pozwoli lepiej uwydatnić równoczesną obecność racjonalizmu i okultyzmu, jako istotnych elementów ideologii masońskiej:

Z tego, co wyżej powiedziano<sup>5</sup>, można łatwo wywnioskować o istnieniu w masonerii dwóch temperamentów, dwóch nurtów, które zdają się być sprzeczne, a są jedynie komplementarne, mianowicie: racjonalistów i iluminatów.

Tym, co ich łączy i spaja, jest obrzędowość.

Szeroka interpretacja obrzędowości rozciąga się od mglistego symbolizmu racjonalistycznego (wspomnienie, upamiętnienie ważnych wydarzeń) aż do najbardziej rozwiązłych, magicznych i psychicznych form wyrazu<sup>6</sup>. Łoże martynistyczne zabarwione były swoistym mistycyzmem, podczas gdy inne obediencje masońskie były raczej racjonalistyczne, co pozwala nam stwierdzić, iż tajne związki odzwierciedliły dwie strony żydowskiego ducha: tj. praktyczny racjonalizm i panteizm, ten panteizm, który jako metafizyczne odbicie wiary w jednego Boga przetradza się w teurgii<sup>7</sup> kabalistyczną<sup>8</sup>.

Masoneria spekulatywna począwszy od XVIII wieku, podzielona między iluminizm (z takimi jego składnikami jak: ezoteryzm, her-metyzm, okultyzm) i Oświecenie (racjonalizm, empiryzm, materializm), uwzględnia wszystkie ideologie, lecz w ich odmianach na ogół bardziej dynamicznych.

<sup>5</sup> Autor mówi właśnie o miejscu, jakie w masonerii zajmuje wiedza okultystyczna.

<sup>6</sup> Jean Marques-Riviere, *La trahison spirituelle de la franc-maçonnerie*, str. 228. Jean Marques-Riviere (urodzony w 1903 roku) jest dawnym masonem, który zerwał z masonerią w 1931 roku i odtąd ujawniał jej machinacje. Wg świadectwa Leona de Poncins (*Christianisme et franc-maçonnerie*, str. 52) „wniósł on cenne informacje o tym, co dzieje się w samym wnętrzu łóż masońskich”.

<sup>7</sup> Według Robert'a, teurgia jest to „magia odwołująca się do bóstw niebieskich, do wyższych duchów, których moce człowiek wykorzystuje dla siebie”.

<sup>8</sup> B. Lazare, *L'antisemitisme, son histoire, ses causes*, str. 167. W książce tej historyk żydowski Bernard Lazare (1865-1903) przedstawia dokładne dane o działalności politycznej Żydów, zwłaszcza w XVIII i XIX wieku. Na temat Kabały patrz dalej, str. 103 i nast.

Nurty neoplatońskie, które widzą świat w wiecznym stawaniu się, stanowią inspirację zarówno dla iluminowanych (illuminés), jak i oświeconych (eclairés)<sup>9</sup>.

W następnym rozdziale zajmiemy się składową racjonalistyczną ideologią masońską, a w rozdziale IX jej składową okultystyczną.

<sup>9</sup> *Juifs et francs-maçons*, str. 33-34; dzieło napisane przez Żyda, Daniela Beresniaka (1989 rok).

## ROZDZIAŁ V

### ELEMENT RACJONALISTYCZNY IDEOLOGII MASOŃSKIEJ

„Człowiek jest punktem wyjścia każdej rzeczy i każdego poznania, jest swoim własnym źródłem i swoim własnym

*punktem odniesienia*"<sup>1</sup>

Tę ideologię można przedstawić następująco (w ogólnych zarysach):

- **w filozofii - nastawienie antydoktrynalne** (wedle masonów nie ma prawdy uniwersalnej);
- **w religii - naturalizm**, innymi słowy, radykalne odrzucenie wszelkiego porządku nadprzyrodzonego i objawionego, odrzucenie w praktyce wszelkiej transcendencji, co prowadzi do religijnego kultu człowieka;
- **w moralności** - moralność, jaką człowiek sam sobie stwarza;
- **w polityce** - założenia roku 1789, inaczej mówiąc: idee liberalne, jak je nazywano w wieku ubiegłym.

<sup>1</sup> Michel Baroin, były wielki mistrz Wielkiego Wschodu Francji. Tekst zacytowany szerzej na s. 57.

### **ASPEKT FILOZOFICZNY Antydoktrynalny kierunek myślenia**

Poglądy, według których nie byłoby ani stałego porządku rzeczy niezależnego od człowieka, ani prawdy uniwersalnej, ani moralności niezmiennej. Odpowiada to kierunkowi myślenia, który w filozofii nazywany jest nominalizmem; bliskie są one również protestanckiemu pojęciu swobody badań i wyboru<sup>2</sup>. Aby swemu nastawieniu nadać cechę czegoś bardziej szacownego, racjoniści i masoni nazywają to „wolnością myśli”.

Niektóre niedawne deklaracje wielkich mistrzów Wielkiego Wschodu czy Wielkiej Loży dają nam o tym bardziej sprecyzowane pojęcie:

#### **Być człowiekiem - to nie posiadać pewników**

Mason (...) jest powołany do uniwersalności. Tego człowieka uniwersalnego wy, masoni roku 1983, powinniście najpierw zdefiniować, a potem skonstruować (...). Dla tego celu trzeba być wolnym, trzeba być człowiekiem. Być człowiekiem - to nie posiadać pewników (...). Prawda wczorajsza umarła, a prawdę jutra trzeba dopiero zbudować. Dzisiaj musimy stawić czoła wszelkim dogmatyzmowi, wszelkim totalitaryzmem, różnym formom technokracji, mitom nadczłowieka<sup>3</sup>.

Kiedy nauczanie szkolne i uniwersyteckie jest zdogmatyzowane i uważa się, że przekazuje prawdy definitywnie przyjęte, czyż można wymierzyć, w jak wielkiej mierze doznają w nim uszczerbku prawa

<sup>2</sup> W artykule „*La vraie nature du protestantisme*”, zamieszczonym w *Fi-garo* z 30 maja 1974 r., pastor Richard-Molard określił protestantyzm jako religie „*bez ustalonego dogmatu, bez niezmiennej moralności, bez reguły definitywnej*”.

<sup>3</sup> Georges Marcou, wielki mistrz Wielkiej Loży Francji, w poufnym czasopiśmie tej obediencji (1983, nr 48); cytowane przez Jacques Ploncarda d'Assac w *Lettres politiques* nr 87.

<sup>4</sup> Jacques Mitterand, były wielki mistrz Wielkiego Wschodu Francji, *La politique des francs-maçons* s. 134.

### **Ustawiczne kwestionowanie**

Metoda masońska polega na ustawicznym kwestionowaniu tego, co zostało przyjęte... jest to nasze najgłębsze przekonanie, pewność zakotwiczona w tradycyjnej inicjacji, iż nie jesteśmy zdolni do głoszenia prawdy wieczystej, uznanej raz na zawsze, prawdy absolutnej, lecz jesteśmy zdolni odkrywać prawdę - pod warunkiem, iż chcemy poszukiwać jej ustawicznie i kwestionować pewniki, w których trwaliśmy jeszcze poprzedniego dnia<sup>5</sup>.

#### **Permanenna kontestacja**

W gruncie *rzeczy* metody masońskie to nic innego, jak permanentna kontestacja; dla nas nie istnieją wiekuiste prawdy; są tylko tradycje ustawicznie kwestionowane<sup>6</sup>.

#### **Wszystko jest względne**

Nie pozwolimy sobie na zapomnienie o tym, że masoneria od samego początku była wrogiem wszelkiego absolutu, że głosi ona, iż prawda nie jest nigdy osiągalna, że nie istnieje ani w niebie, ani na ziemi nic tak absolutnego, co byłoby warte złamanego grosza („*qu'il vaille la peine d'employer a son service n'importe quel moyen*”) (...) Wszystko jest względne, każde osiągnięcie jest tymczasowe, każdą władzę można kwestionować<sup>7</sup>. Jeśli nic nie jest absolutne, jeśli wszystko jest względne, stajemy przeto wobec „*relatywizmu wyniesionego do rangi dogmatu*”<sup>\*</sup>.

## Dewiza: „Wolność, Równość, Braterstwo”

Że wolność proklamowana w masońskiej dewizie<sup>9</sup>, to na pierwszym miejscu i przede wszystkim wolność myśli zdefi-

<sup>5</sup> Richard Dupuy, b. wielki mistrz Wielkiej Loży Francji, na rocznym konwencji jego obediencji w 1968 r.

<sup>6</sup> Pierre Simon, b. wielki mistrz Wielkiej Loży Francji, *Le Monde*, 1 lipca 1970 r.

<sup>7</sup> Michel Baroin, b. wielki mistrz Wielkiego Wschodu, audycja nadana we francuskim radiu 4 lutego 1979 r. i odtworzona w tygodniowej korespondencji Pierre Debray'a z 22 lutego 1979 r.

<sup>8</sup> Wyrażenie użyte przez dziennikarza Henri Tincą dla scharakteryzowania ideologii masońskiej (*Le Monde*, 16 listopada 1985 r.).

<sup>9</sup> Na temat masońskiego charakteru hasła „Wolność, równość, braterstwo” - patrz dalej, s. 90-91.

niowana wyżej, wykazują nam niezliczone teksty masońskie. Oto ich próbka:

(...) Płomienista gwiazda, której światło jaśnieje nad naszym Zakonem (...) pozwoli nam dojrzeć błyszczącą w jej jasności wieczystą dewizę, jaką daliśmy Republice i światu: Wolność, Równość, Braterstwo!

Jest to hasło ważne, rewolucyjne i wzniosłe, które zastąpiło stary tryptyk pokorny, sentymentalny i pełen uległości: Wiary, Nadziei i Miłości...

Wolność, wiara. Taki sam poryw serca. Być może taki sam entuzjazm, ale jakaż różnica! Z jednej strony człowiek, który staje wyprostowany, który jest świadom swych możliwości, który poszukuje; z drugiej natomiast strony to sumienie, które się uniaża i przeczy sobie, to upokorzenie przed dogmatem, to zdanie się na twierdzenia, fałszywe lub prawdziwe, które jednak przemina, to rezygnacja z prawa do myślenia. Wolny jest tylko ten, kto poszukuje i zastanawia się.

**Człowiek, który wierzy, nie jest wolny.** Ideałem religii jest wiara węglarza, wiara dziecka, wiara nieuka.

Ideałem współczesnego świata jest człowiek uprawiający w pełnej wolności sumienia i rozumu poszukiwanie prawdy, dobra, wiedzy, człowiek wyzwolony od wszelkich zastrasznień i przymusów...

Podobnie przeciwstawiłbym równość nadziei...<sup>10</sup>

### ASPEKT RELIGIJNY Naturalizm i antykatolicyzm

Skoro według masonów nie ma prawdy uniwersalnej, nie będzie również objawionej prawdy uniwersalnej. Można więc będzie powoływać się w lożach na różne objawienia: na Biblię, Koran, Upaniszady... pod warunkiem, iż będzie się je uznawać za kwestię osobistego wyboru, za przedmiot opcji, a nie za prawdy uniwersalne, które miałyby być przyjęte we

<sup>10</sup> Słowa masona Jammy Schmidta, mówcy na konwencji 1925 r. Wielkiego Wschodu Francji; cytowane przez J. Marques-Riviere; op. cit., s. 170; podkreślenie autora.

wszystkich lożach. Tak określając swoje stanowisko, masoneria nie może pogodzić się z istnieniem porządku nadprzyrodzonego i objawionego, który jest katolicki, to znaczy powszechny; będzie natomiast wyznawała naturalizm, który z definicji zajmuje „*postawę niezależną i odrzucającą porządek nadprzyrodzony i objawiony*”<sup>11</sup>; będzie z gruntu antyka-tolicka w swoich ideach i w swoim działaniu.

Zilustrujmy kilkoma najświeższymi tekstami dzisiejszy antykatolicyzm dwóch głównych francuskich obediencji masońskich.

#### Dzisiejszy antykatolicyzm Wielkiego Wschodu

Loże masońskie walczyły o to, by szkoła była obowiązkowa, laicka i bezpłatna. Zwalczały i nadal zwalczają szkołę wyznaniową, ponieważ wpaja ona poszanowanie dla autorytetu i dogmatu, ponieważ jej nauczanie formuje postawę rezygnacji<sup>12</sup>.

Rezygnację wyposażał Kościół katolicki i rzymski we wszystkie cnoty (...). Dla masona godnego przeszłości swego Zakonu, postawa rezygnacji jest tylko formą tchórzostwa (...). Jest to, ze strony człowieka, złożenie swego losu w ręce Boga, jest to akt podania się do dymisji<sup>13</sup>.

#### ...I antykatolicyzm Wielkiej Loży

Jeśli chodzi o Wielką Lożę, przejawia ona antykatolicyzm mniej agresywny, ale równie radykalny.

Dawny wielki

<sup>11</sup> Patrz rozdział p.t. „*Le Naturalisme*” w książce Jean'a Ousseta *Pour qu'il regne*.

<sup>12</sup> Jacques Mitterand, *La politique des francs-maçons* s. 19, cyt. przez Leona de Poncins, w *Christianisme et franc-maçonnerie* s. 15.

Jacques Mitterand był dwukrotnie wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu. Oto tekst, który można porównać do ślubowania wygłoszonego 23 września 1898 r. w czasie dorocznego konwentu: „*To nie nauczanie niezależne, mówiąc ściśle, zwalczamy. Zwalczamy szkołę i doktrynę klerykałną. Jednym słowem, tym, kogo zwalczamy, jest odwieczny wróg. Trzeba - w imię prawdziwej wolności - przywrócić państwu monopol edukacji*” (Cyt. przez Jules Lemait-re: *La franc-maçonnerie*, s. 17).

<sup>13</sup> Jacques Mitterand, *La politique des francs-maçons* s. 142; cyt. przez Leona de Poncins, tamże.

mistrz, Pierre Simon, daje temu świadectwo w swojej książce *De la vie avant toute chose (Życie przede wszystkim)*: „*Polemika wokół prawa Veil'a (...) to zderzenie dwóch światów*” (s. 211): świata masońskiego ze światem katolickim. W tym starciu Pierre Simon przeciwstawia „*nowe pojęcie życia*” (s. 255), „*nowy kodeks etyczny*” (s. 199), nową wizję rodziny (s. 222) analogicznym koncepcjom katolickim. Wokół każdego z tych problemów istnieje konflikt przede wszystkim w sferze religii: „*Konflikt między antykoncepcją a tradycyjnymi wartościami religijnymi jest nieunikniony*” (s. 145). „*Rozwiązania, jakie proponuje nam moralność tradycyjna, nie mogą nas już zadowalać. Opierają się one na sakralizacji zasady życia, lecz ta zasada jest zabobonna, a jej stosowanie trąci fetyszyzmem*” (s. 233). Przez moralność tradycyjną rozumie się tu oczywiście moralność katolicką...

### **Masoni deści i masoni ateści**

Z naturalizmu tj. z odrzucenia porządku nadprzyrodzonego i objawionego, który stanowi istotną cechę masonerii, rozwinęły się dwa nurty: jeden deistyczny, drugi ateistyczny czy raczej agnostyczny. Masonerie anglosaskie i te, które są z nimi powiązane, są na ogół deistyczne; a skoro stanowią one znaczną część zastępów masonerii<sup>14</sup>, można powiedzieć, że masoni w znacznej większości są deistami<sup>15</sup>.

Natomiast Wielki Wschód Francji, pierwotnie deistyczny, odmówił, począwszy od 1884 r., zajęcia stanowiska w kwestii istnienia Boga<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Przypomnijmy, że w Stanach Zjednoczonych jest przeszło 3 miliony masonów wobec około 70.000 we Francji.

<sup>15</sup> Leon XIII w encyklice *Humanum genus* stwierdza: „*Chociaż jako całość sekta ta przynajmniej się do wiary w istnienie Boga (...)*”, patrz dalej, s. 123.

<sup>16</sup> W tym to roku Wielki Wschód Francji zmienił i zmodyfikował artykuł I swoich statutów, usunął zeń mianowicie wszelkie odniesienie do Boga; dawna redakcja brzmiała: „*Masoneria (...) przyjmuje jako zasadę istnienie Boga, nieśmiertelność duszy i solidarność ludzką. Uważa wolność sumienia za właściwą każdemu człowiekowi i nie wytacza nikogo ze względu na jego wierzanie*”. Nowa redakcja: „*Masoneria, uważając, że pojęcia metafizyczne są wyłączną domeną indywidualnych przekonań jej członków, odrzuca wszelkie twierdzenia dogmatyczne*” (zob. J. Lemaitre, *La franc-maçonnerie*, s. 58).

Takie rozróżnienie nie ma zresztą większego praktycznego znaczenia. „W. Architekt Wszechświata”, uznawany przez masonów deistów, jest bóstwem zagubionym gdzieś za chmurami i nie zajmuje się wcale światem, na którym żyjemy. Jak to wyjaśnia książka *Verites sur la franc-maçonnerie (Prawdy o masonerii)*<sup>17</sup>:

Jest czymś absolutnie nieściśłym mniemanie, że masoneria, z początku religijna, przestała następnie być taką i przestała okazywać specjalne względy dla Rytu Szkockiego, który w przeciwieństwie do Wielkiego Wschodu zachował w swoich statutach inwokację do Wielkiego Architekta Wszechświata.

Takie bóstwo to istny manekin. Zresztą masoni nigdy nie byli zgodni co do natury i osobowości tego fantomu.

Oswald Wirth, mason wysokiego szczebla, przyznaje się do tego:

„Masoneria wystrzega się stanowczo zdefiniowania Wielkiego Architekta Wszechświata i pozostawia każdemu ze swych adeptów pełną swobodę wyrobienia sobie o nim pojęcia zgodnego z jego wiarą i poglądami”<sup>18</sup>.

Można by potwierdzić wieloma masońskimi tekstami ten nieokreślony charakter (przynajmniej wśród niższych stopni) Wielkiego Architekta Wszechświata:

Wielki Architekt Wszechświata - to również człowiek, który odkrywa / wolna prawa kosmosu, ujarzamia siłę natury i podporządkowuje je swoim potrzebom. To człowiek, który dokonuje wynalazków, wprowadza ład, docieka, którego myśl nie zna granic. To człowiek, który dostrzega Boga w sobie samym, ponieważ zdolny jest powziąć ideę Boga...

Wielki Architekt Wszechświata - to także sama natura taka, jaką ją widzimy, nie znając jej przyczyny ani



celu...<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Wyd. R.I.S.S., 1935, s. 86.

<sup>18</sup> Oswald Wirth, *L'ideal initiatique*, s. 2.

<sup>19</sup> Sprawozdanie Rady Federalnej Wielkiej Loży Franq'i (*Biuletyn Urzędowy* nr 20, 1923 r.), cytowany przez Marques-Riviere, op. cit., s. 213.

Wielki Architekt Wszechświata, w którego koniecznie trzeba wierzyć, by należeć do naszej loży, może być upodobniony do Boga przez chrześcijanina i po prostu do losu i przypadku, jeśli się jest ateistą"<sup>20</sup>

### **„Laicki protestantyzm”**

Pozbawiona dogmatów (skoro opiera się na swobodnym wyborze i wolności sumienia), odwołująca się do nieokreślonego „bóstwa”, religia masońska musi więc być szczególnie plastyczna.

„*Tapseudoreligia* - wyjaśnia były mason J. Marques-Riviere - *przyznaje jedynie prawa; obowiązki pozostają w teorii. Tak więc wszyscy są zadowoleni, i to tanim kosztem, skoro każdy może tłumaczyć nakazy swego sumienia według własnego upodobania. Pisałem już o laickim protestantyzmie; to określenie wydaje mi się znowu doskonałą definicją*”<sup>21</sup>.

### **Kult człowieka**

Będąc „laickim protestantyzmem”, humanizmem bez prawdziwej transcendencji, religia masońska może doprowadzić tylko do kultu człowieka i ludzkości. Oto teksty, które o tym świadczą:

Bóg masonów nie jest ani Substancją, ani Przyczyną, ani Duszą, ani Moralnością, ani Stworzycielem, ani Ojcem, ani Parakletem, ani Odkupicielem, ani Szatanem, niczym, co by odpowiadało jakiemuś pojęciu transcendentalnemu. Cała metafizyka zostaje odrzucona przez to uosobienie Powszechnej Równowagi, przez „Architekta”, który dzierży kompas, poziomice, ekerkę, młot, wszystkie te narzędzia pracy i przyrządy pomiarowe. W porządku moralnym jest on sprawiedliwością.

Oto cała teologia masońska.

A więc żadnych bóstw, żadnych ofiar, żadnych modłów, żadnych sakramentów, żadnych łask, żadnego kapłana, żadnego kultu. Spo-

<sup>20</sup> Wypowiedź Claude'a Collin, radcy generalnego Wielkiej Loży Francji dla regionu śródziemnomorskiego, cytowana w *Le Meridional* 12.09.1988 r.

<sup>21</sup> J. Marques-Riviere, op. cit., s. 226.

łeczność masońska nie jest Kościołem. Nie uznaje niczego, czego by nie można było jasno pojąć Rozumem, i szanuje jedynie Ludzkość. Teologia Wielkiej Loży jest odwrotnością teologii<sup>22</sup>.

Postęp masoński to taki postęp, który z człowieka uległego wobec Boga i tych, co podają się za Jego przedstawicieli na ziemi, czyni moralnego wyzwolenca i wolnomyśliciela.

Ojciec Camille de Pelletan, deputowany z Paryża za czasów Drugiego Cesarstwa, tak w roku 1867 zakończył przemówienie do Ciała Ustawodawczego w sprawie bibliotek ludowych i nieskrępowanego czytelnictwa:

„*Osiągniemy w ten sposób realizację ostatniego słowa postępu: człowiek, kapłan i król dla samego siebie, objawiający swoją tylko wolę i swoje sumienie*”.

Te słowa tak doskonale odkrywczycie nie wymagają żadnego komentarza<sup>23</sup>.

Jeśli stawianie na ołtarzu człowieka raczej niż Boga jest grzechem Lucyfera, wszyscy humaniści od czasów Odrodzenia popełniają ten grzech. To był jeden z zarzutów wysuwanych przeciwko masonom, kiedy byli po raz pierwszy ekskomunikowani przez papieża Klemensa XII w 1738 r.<sup>24</sup>

Można by mnożyć teksty, w których masoneria stwierdza prymat człowieka nad Objawieniem, wysławia osiągnięcia myśli wyzwolonej z dogmatu dzięki trafnej ocenie potęgi ludzkiego rozumu<sup>25</sup> i w praktyce proponuje ubóstwienie człowieka<sup>26</sup>.

Zauważmy mimochodem, że odnajdujemy dzisiaj w ru-

<sup>22</sup> Oświadczenie masona Marcela Cauvella skierowane do konwentu Wielkiej Loży Francji w 1924 r.; cyt. przez J. Marques-Riviere, op. cit., s. 209-210.

<sup>23</sup> Słowa senatora Goblet'a d'Avielle, członka Wielkiego Wschodu Belgii, wypowiedziane 5 sierpnia 1887 r. w loży „Przyjaciół Filantropów” w Brukseli; cyt. przez Leona de Poncins *Christianisme et franc-maçonnerie*, s. 120.

<sup>24</sup> Jacques Mitterand, *La politique et francs-maçons*, s. 162.

<sup>25</sup> Słowa masona Vasset'a z wypowiedzi na konwencie Wielkiej Loży Francji (1924); cytowane przez J. Marques-Riviere,

op. cit., s. 211.

<sup>26</sup> Zob. w szczególności na ten temat J. Marques-Riviere, op. cit., część III. rozdz. 1.

56

chu *New Age* tę samą próbę ubóstwienia człowieka, z powołaniem się na rozwój potęgi ludzkiego rozumu<sup>27</sup>.

#### **ASPEKT MORALNY**

„Postawić na ołtarzu człowieka raczej niż Boga”, odrzucić nie tylko porządek nadprzyrodzony i objawiony, ale także porządek przyrodzony - takie koncepcje skłaniają do proponowania nowych modeli społeczeństwa, którym odpowiada pewien typ nowego człowieka.

#### **Człowiek - „budowniczy własnego losu”**

Niezliczone teksty masońskie przedstawiają typ idealnego masona: uwolnionego od jakiegokolwiek reguły (z wyjątkiem reguły łoży), rozwijającego swoją „autonomię”, będącego dla siebie swoim własnym prawem, wyższego ponad wszystko.

„Człowiek jest punktem wyjścia każdej rzeczy i każdego poznania, jest swoim własnym źródłem i swoim własnym punktem odniesienia. On sam tylko może dzisiaj powiedzieć, co jest dobre dla człowieka”<sup>28</sup>.

„Wszystko, co nasza pamięć sięgająca odległych przodków nagromadziła w zakresie religijności (...), powinno być poddane egzorcyzmom” - stwierdza organ Wielkiego Wschodu *Humanisme* (lipiec 1975 r.). „Adept dzień po dniu pogłębia swą inicjację, by stać się zdolnym do podjęcia roli budowniczego własnego losu bez zbytecznej boskiej interwencji”<sup>29</sup>.

Ta sama myśl w tej oto prezentacji ideału rotariańskiego-go<sup>29</sup>, autorstwa Andre Siegfrieda: „*Jest coś z ducha roku 1848*”

<sup>27</sup> Zob. broszurę AFS *Connaissance elementaire du Nowel age*. Informacja na ostatniej stronie.

<sup>28</sup> Michel Baroin, b. wielki mistrz Wielkiego Wschodu, audycja w Radio-France, 4 lutego 1979 r., już cytowane (na stronie 36).

<sup>29</sup> Na temat ideologicznego pokrewieństwa między Klubem „Rotary” i masonerią zob. aneks 3, s. 177.

57

w tej koncepcji, która pokłada nadzieję w ludzkości, która żąda od niej, by wypracowała sama swoje zbawienie, nie powierzając się ręką żadnej hierarchii duchownej czy cywilnej. Poprzez ten wiek XIX prześwieca fundamentalny wiek XVIII, zawsze żywy po drugiej stronie Atlantyku, skąd powrócił do nas wraz z Klubem „Rotary”<sup>30</sup>.

#### **Masońska moralność**

Jeśli człowiek „jest swoim własnym źródłem i swoim własnym punktem odniesienia”, jeśli powinien „wypracować swoje zbawienie, nie powierzając się ręką żadnej hierarchii”, on sam przeto tworzy swoją własną moralność.

Odnajdujemy tu koncepcje niemieckiego filozofa Kanta, według którego sumienie ma obowiązki tylko wobec siebie: jest samo dla siebie własną regułą, prawem, sankcją, najwyższym trybunałem<sup>31</sup>.

Dochodzimy do tego, co masoni nazywają „czystą moralnością”<sup>32</sup>, którą tak prezentują:

„Moralność nauczana w szkole będzie laicka, niezależna od jakiegokolwiek dogmatu, od jakichkolwiek przesłanek religijnych i metafizycznych. Zagadnienia z dziedziny nadprzyrodzonej powinny pozostać sprawą prywatną; szkoła nie posiada tytułu do ich nauczania... Ona będzie się odwoływała do rozumu, uszanuje wolność dziecka. Żadnego zewnętrznego przymusu jakiegokolwiek rodzaju; sumienie pozostaje jedynym sędzią czynów, pochwała je lub potępia; moralność zarówno bez sankcji, jak i bez zobowiązania”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> *Le Figaro* z 25 maja 1953 r., cyt. w *Pour qu'il regne* s. 248.

<sup>31</sup> Por. ustęp z dzieła ks. E. Julien *Bossuet et les protestants*, s. 324 „(...) By dać podstawę moralności, Kant zadowolił się przeniesieniem na grunt praktyczny subiektywizmu w dziedzinie nadprzyrodzonej swego mistrza Lutra. Wszystko dokonuje się we wnętrzu i chociaż wszystko zakłada interwencję Boga sprawiedliwego i dobrego, wszystko się dzieje, jakby Bóg nie istniał i nie żądał od człowieka zdania rachunku. Sumienie ma obowiązki tylko wobec siebie; jest samo dla siebie własną regułą, prawem, sankcją, najwyższym trybunałem”.

<sup>32</sup> „Cel masonerii (...) znajduje istotną podstawę w czystej moralności, w solidarności i w wolności sumienia” (wyjątek ze

ślubowania loży „Trois H” (Trzech H) z Hawru, cytowany przez J. Marques-Riviere, op. cit, s. 155).

<sup>33</sup> Tekst konwentu Wielkiej Loży (1925), cyt. przez Marques-Riviere, op. cit., s. 161.

58

Taka moralność wyrażać się będzie szeregiem wielkich słów, pisanych wielkimi literami: Wolność, Równość, Braterstwo, Solidarność, Postęp, Złoty Wiek, Wyzwolenie sumień...

### **Wyzwolenie sumień, złoty wiek... dzięki swobodzie seksualnej i aborcji**

Do jakiej „moralności” doprowadza w praktyce koncepcja człowieka wyzwolonego od wszelkiej reguły, wyższego ponad wszystko? Mamy przed oczyma dwa uderzające przykłady tej „moralności”: zagładę najsłabszych poprzez aborcję i wyuzdanie obyczajowe (dzięki swobodzie seksualnej wyniesionej do rangi złotej reguły nowego społeczeństwa).

Znane jest stanowisko masonów wobec aborcji, której są niezmordowanymi propagatorami<sup>34</sup>. W cytowanym już artykule z 11 września 1978 r. dziennik *Le Point* tak streścił ich rolę: „*Działalność masonów często stanowi awangardę ruchów ideowych. Planowanie rodziny, antykoncepcja, aborcja - to ich domena*”.

Rozwiązłość w dziedzinie seksu stanowi jedną z norm nowego modelu społeczeństwa, zalecanego przez byłego wielkiego mistrza Wielkiej Loży, Pierre'a Simona:

Reorganizacja społeczeństwa coraz bardziej krytycznego względem fetysza-pracy, niezawodnie doprowadzi do znacznego skrócenia jej czasu. Ponieważ seks i erotyka wymagają wolnego czasu, ten czas przypadnie w udziale każdemu. Będzie to szczęście bez Marksa i bez Jezusa. Małżeństwo stanie się socjalnym ułatwieniem. Jego problem? - Nie wtrącać się w życie seksualne. Po rodzicielu nastąpi kochanek<sup>35</sup>.

Ten seksualny laksyzm nie jest u masonów czymś nowym. Już w latach trzydziestych popierali oni we Francji ruchy naturystów i nudystów<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Zob. aneks 2, „Działalność masonerii na terenie rodziny i szkoły” (s. 165) i już cytowaną broszurę *Les etapes maconniques d'une politique de la mort* („*Etapy masonińskiej polityki śmierci*”).

<sup>35</sup> Pierre Simon, op. cit., s. 243.

59

„*szczęście bez Marksa i bez Jezusa*”, to w gruncie rzeczy ideał naszego postępowego, liberalnego społeczeństwa. Czy nie jest ono znacznie bardziej zmasonizowane, niż się sądzi?

### **Perspektywa nadczłowieka**

Tym, którym nie wystarczyłoby to „*szczęście bez Marksa i bez Jezusa*”, proponuje się bardziej pociągającą perspektywę: perspektywę ewolucji elity, poprzez uruchomienie ich własnych możliwości i poprzez wolę potęgi, w kierunku nadczłowieka, nadludzkości. Takie cele otwarcie stawiają ruchy o inspiracji masonińskiej, jak Nouvelle Droite (Nowa Prawica) i New Agę (Nowa Era)<sup>37</sup>. Niech wystarczy porównanie dwóch tekstów: tekstu Michela Baroin, b. wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Francji, już cytowanego: „*Człowiek jest punktem wyjścia każdej rzeczy i każdego poznania; jest swoim własnym źródłem i swoim własnym odniesieniem*”; oraz tekstu Alaina de Benoist, jednego z działaczy „Nowej Prawicy”: „*Człowiek powinien wydobyć z siebie samego energię do istnienia i energię do przekroczenia swego istnienia. Dzięki temu nada on sens swojej „obecności w świecie”. Dzięki takiej postawie woła potęgi objawia się jako sama istota życia, pojmowanego jako powinność i jako energia*”<sup>38</sup>.

### **ASPEKT POLITYCZNY**

Wykazaliśmy już<sup>39</sup>, że filozofia polityczna masonerii wyraziła się w generalnych zasadach roku '89, jakie znalazły się w ówczesnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

<sup>36</sup> Zob. *Verites sur la franc-maconnerie (Prawdy dotyczące masonerii)*, wyd. R.I.S.S., s. 115.

<sup>37</sup> Na temat powiązań między New Agę i masonerią *Connaissance ele-mentaire du Nowel age* - wyd. polskie, O.W. FULMEN, *New Agę - Nowa religia?*, s. 66-68.

<sup>38</sup> Alain de Benoist, *Nietzsche, morale et grande politique (Nietzsche, moralność i wielka polityka)*, s. 41.

<sup>39</sup> Wyżej, s. 32.

### Kluczowe teksty

Z siedemnastu artykułów Deklaracji zapamiętajmy trzy; wystarczą one, by określić filozofię, jaka się pod nimi kryje:

Art. 3. - Zasada wszelkiej suwerenności tkwi ze swej istoty w narodzie; żadne ciało, żadna osoba nie może sprawować władzy, która od niego wyraźnie nie pochodzi.

Art. 4. - Wolność polega na tym, by móc robić wszystko, co nie szkodzi drugiemu; w ten sposób korzystanie z praw naturalnych każdego człowieka ma takie tylko ograniczenia, które zapewniają innym członkom społeczeństwa korzystanie z tych samych praw. Te ograniczenia mogą być określone jedynie przez prawo.

Art. 6. - Prawo jest wyrazem woli powszechności.

Co znajdujemy w tych sformułowaniach? Dwie idee podstawowe. :

#### **Idea pierwsza: Człowiek jest wolny we wszystkich dziedzinach, zależy tylko od siebie**

To właśnie wynika z artykułu 4: „*Wolność polega na tym, by móc robić wszystko, co nie szkodzi drugiemu*”. Odnajdujemy zawarte w artykule 4 **wolność myśli i „moralność czystą”**, wywodzącą się z sumienia człowieka (a nie opartą na porządku transcendentnym); są to pojęcia masońskie już wspomniane wyżej<sup>40</sup>.

#### **Idea druga: Władza i prawo pochodzą od człowieka (pojmowanego kolektywnie)**

Jeśli człowiek zależy tylko od siebie, fundament jakichkolwiek autorytetów i fundament prawa może znajdować się tylko w nim. To właśnie precyzują artykuły 3 i 6.

<sup>40</sup> W paragrafach „Aspekt filozoficzny” i „Aspekt moralny”, ss. 49 i 57.

W artykule 3 potwierdza się teorię suwerenności ludu. Formuła katolicka: „*Omnipotestas a Deo*” („Wszelka władza pochodzi od Boga”) została zastąpiona formułą równoważną: „*Omnipotestas apopulo*” („Wszelka władza pochodzi od ludu”, od narodu, inaczej mówiąc: od człowieka pojmowanego kolektywnie).

Według artykułu 6 („*Prawo jest wyrazem woli powszechności*”) prawo pozytywne, to, które uchwalają parlamenty, zamiast być zastosowaniem i rozwinięciem prawa naturalnego, jest już tylko pomysłem człowieka kolektywnego, człowieka, którego wola będzie się nazywała wolą powszechności.

#### **Radykalny ateizm praktyczny**

Tak więc zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i w wymiarze społecznym i politycznym, wszystko opiera się na samym człowieku. Człowiek ten nie uznaje żadnego autorytetu ponad sobą, żadnej transcendencji. W istocie rzeczy najbardziej radykalny ateizm przenika filozofię polityczną masonerii. Zrozumiałe jest, że usilnie dążyli oni do przeprowadzenia we wszystkich krajach rozdziału Kościoła od państwa.

W sumie tak więc się przedstawia racjonalizm masoński:

- nie ma prawdy uniwersalnej;
- nie ma prawdy uniwersalnej objawionej;
- człowiek tworzy siebie samego siłą swej woli i tworzy swoją własną moralność;
- społeczne królestwo takiego ubóstwionego człowieka ma zastąpić społeczne królestwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

W czterech omawianych wyżej dziedzinach: w filozofii, religii, moralności i polityce - stanowisko katolickie i stanowisko racjonalizmu masońskiego są sobie diametralnie prze-

ciwstawne. Już na początku ubiegłego stulecia dojrzał to zjawisko Joseph de Maistre, który opisał je w sposób nieco

patetyczny:

„*Obecne pokolenie jest świadkiem jednego z największych widowisk, jakie kiedykolwiek oglądały ludzkie oczy: walki na śmierć i życie między chrześcijaństwem a filozofizmem*<sup>41</sup>. Szranki otwarte, dwaj wrogowie zmagają się, a cały świat się przygląda”<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> Jedno z określeń racjonalizmu masońskiego.

<sup>42</sup> Joseph de Maistre, cyt. przez Jacques'a du Perron *Droite et gauche, Tradition et Revolution (Prawica i Lewica, Tradycja i Rewolucja)*, s. 365.

## ROZDZIAŁ VI JAWNE CELE MASONERII

„*Nasz cel ostateczny to cel Voltaire'a i Rewolucji Francuskiej: unicestwienie na zawsze katolicyzmu, a nawet wszelkiej idei chrześcijańskiej, i niedopuszczenie, by przetrwała na ruinach Rzymu*”<sup>1</sup>

### „ODKATOLICYZOWAĆ ŚWIAT”

#### Stwierdzenie pierwsze:

##### Działalność rewolucyjna w krajach katolickich

We Francji, we Włoszech, w Hiszpanii, w Ameryce Łacińskiej i ogólnie we wszystkich krajach katolickich lub przeważnie katolickich masoneria wprzęgła się do dzieła **destrukcji religijnej i politycznej**.

Masońskie zaangażowanie w szerzeniu **bezbożnictwa** jest znane, a nazwiska masonów: Voltaire'a, Robespierre'a, Jules Ferry'ego, Emila Combes'a mogą służyć do zilustrowania

<sup>1</sup> Wyjątek z wciąż obowiązującej instrukcji Wysokiej Wenty. Tekst napisany w r. 1819, a opublikowany przez Cretineau-Joly w książce *L'Eglise romaine en face de la Revolution (Kościół Rzymski w obliczu Rewolucji)*, t. II, str. 72 do 79. Wysoka Wenta była tajnym stowarzyszeniem włoskim, które w pierwszej połowie XIX wieku zdawało się przejmować dziedzictwo illumi-natów w kierowaniu tajnymi związkami. (Na ten temat zob. wypowiedzi Claudio Janneta i ks. Barbier, dalej s. 82 i 83).

nią tego faktu, jeśli chodzi o Francję. Nienawiść do religii wydaje się tu współtistotna z masonerią. Na płaszczyźnie **politycznej** działalność masonerii od przeszło 250 lat objawiała się, jako stały (i skuteczny) wysiłek, by osłabić i zniszczyć (od zewnątrz i od wewnątrz) narody katolickie na korzyść hegemonii protestanckiej. Usunięcie Burbonów, rewolucja francuska, zniesienie katolickiego cesarstwa Austro-Węgier, rozdrobnienie Ameryki Łacińskiej na mnóstwo rywalizujących ze sobą państw, często tak małych, że właściwie bezsilnych... tyle faktów w dziedzinie polityki, do których powstania masoneria przyczyniła się w sposób decydujący i w których spowodowaniu częstokroć podejmowała inicjatywę.

#### Stwierdzenie drugie:

##### Działalność zachowawcza w krajach protestanckich

W krajach protestanckich dzieje się inaczej. Tu masoneria występuje jako siła nacjonalistyczna, imperialistyczna, utrzymuje nawet dobre stosunki z zdomowionymi w nich Kościołami. W Wielkiej Brytanii udziela poparcia dla tronu i anglika-nizmu; wraz z premierem Palmerstonem (który w swojej epoce był jednym z głównych przywódców masonerii)<sup>2</sup> przyczyniła się do przemodelowania dziewiętnastowiecznej Europy zgodnie z interesami mocarstw protestanckich. W Prusach, potem w Niemczech, poparła imperializm Hohenzollernów. W Stanach Zjednoczonych stanowi cement, który spaja w łonie jednego państwa różnonarodowe populacje. Krótko mówiąc, od XVIII wieku aż do wybuchu pierwszej wojny światowej jej działalność konsolidowała na płaszczyźnie politycznej kraje protestanckie i przyczyniła się znacznie do hegemonii, którą dziś sprawują.

<sup>2</sup> Na temat roli Palmerstona (1784-1865) zob. rozdz. „Lord Palmerston” w książce msgr. Dillen *Grand Orient, Free-Masonry*

To podwójne stwierdzenie można streścić, jak następuje:

Bardziej jeszcze, niż komunizm, masoneria jest w naszych katolickich krajach „partią zagraniczną” i tak jak komunizm jest siłą „dogłębnie przewrotną”. Powiedziawszy to, wykazałem, jak sędzę, że istnieje zasadnicza różnica między masonerią krajów anglosaskich i tą samą masonerią w krajach katolickich, głównie w krajach łacińskich Europy Zachodniej. W tych pierwszych jest organizmem proparzystwowym lub paraparzystwowym, cenną pomocą w polityce narodowej i „alter ego” protestanckiego establishmentu. W tych drugich przeciwnie, jest siłą obcą, stałą konspiracją przeciwko duszy i ciału narodu, państwem w państwie, starającym się wchłonąć je lub zdominować i użyć przeciwko narodowi<sup>3</sup>.

Jak wytłumaczyć te dwojaką działalność masońską: anty-religijną i rewolucyjną w krajach katolickich, raczej religijną i konserwatywną w krajach protestanckich?

Oto punkt widzenia pewnego masona:

Jeśli chodzi o protestantyzm, który w sposób żalosny pozostał zamknięty w bagnie dosłownej niewoli wobec jednej księgi i który, pozbawiony ożywczej energii pchającej do przodu pracę umysłu, załamał się i rozpadł na pozbawione siły denominacje wyznaniowe, można go brać pod uwagę jedynie jako rubrykę statystyczną. Tylko tak silnie spoista organizacja katolicyzmu jest jeszcze czynnikiem aktywnym, zdolnym powstrzymać formację ludzi w drodze ku emancypacji rodzaju ludzkiego. Nie można o tym zapomnieć... W rozumieniu nieomylnego Kościoła katolickiego, papieskiego, rzymskiego, mason nie może absolutnie być chrześcijaninem. Ten Kościół jest wyzwaniem rzuconym nie tylko zakonowi masonerii, lecz również całemu cywilizowanemu społeczeństwu...<sup>4</sup>.

Można więc przyjąć, iż co najmniej do pierwszej połowy XX wieku głównym celem masonerii było zniszczenie katoli-

<sup>3</sup> Książd G. de Nantes, *La franc-maçonnerie anglo-protestante et sata-nique (Masoneria anglo-protestancka i sataniczna), La contre-reforme ca-tholique du XX-eme siecle (Kontrreformacja katolicka XX wieku)*, nr 152 (kwiecień 1980), s. 12.

<sup>4</sup> Wypowiedź masona Conrarda w *Bauhutte*, Lipsk (1874), cyt. w *Pour qu'Illegne*, s. 200.

cyzmu, „odkatolicyzowanie świata”<sup>5</sup>. Ażeby „odkatolicyzować świat”, strategia masońska na płaszczyźnie politycznej musiała polegać na wzmacnianiu establishmentów protestanckich i posługiwaniu się nimi, by zniweczyć lub osłabić wszelką formę władzy publicznej, sprawowanej przez katolików.

#### **ZNIWECZYĆ PORZĄDEK NATURALNY**

#### **Niweczenie porządku naturalnego w krajach katolickich**

Oto, co stwierdził na początku tego stulecia były mason Copin-Albancelli:

Mamy dziś dowód, że zniszczenie ducha katolickiego nie jest jedynym celem masonerii. Dowód ten wynika z faktu, że gdy tradycja religijna Francji została całkowicie wyeliminowana z naszego ustroju państwowego, siły niszczycielskie zwróciły się w inną stronę. Obecnie atakuje się idee własności, rodziny i ojczyzny. A więc zniszczenie ducha katolickiego to nie było wszystko, co zamierzano. Jednak wobec zaciekłości w stosunku do niego, jesteśmy niemal pewni, że postanowiono zacząć od zaatakowania katolicyzmu, zanim się podejmie resztę działań<sup>6</sup>.

„Reszta działań”! Trzeba przez to rozumieć uporczywą akcję, by wytworzyć nowe obyczaje i nowe prawa, pomocne w niszczeniu moralności naturalnej. To zadanie zostało podjęte już w wieku ubiegłym, obecnie zdaje się ono stanowić jeden z priorytetowych celów masonerii, jak świadczą o tym niedawne akcje, w których loże masońskie i powszechnie znani masoni walczyli w pierwszym szeregu: rozwód za

<sup>5</sup> Wyrażenie, którego używa Piccolo Tigre, żydowski agent Wysokiej Wenty, w liście z 18 stycznia 1822 r., cytowane przez J. Cretineau-Joly, jak wyżej. t. II, s. 107.

<sup>6</sup> Copin-Albancelli *Le drame maconnique - La conjuration juive contre le monde chretien (Dramat masonerii - żydowski spisek przeciw światu chrześcijańskiemu)*, s. 61, (1909 r.).

obopólną zgodą<sup>7</sup>, pełnoletniość w wieku 18 lat, upowszechniona edukacja seksualna, antykoncepcja<sup>8</sup>, aborcja<sup>8</sup>, sztuczne zapłodnienie<sup>9</sup>, przygotowanie umysłów do eutanazji<sup>9</sup>, zniesienie przepisów dyskryminacyjnych w stosunku do homoseksualistów<sup>7</sup>.

Już cytowana książka Pierre'a Simona *De le vie avant toute chose (Życie przede wszystkim)* daje w tych kwestiach świadectwo brutalne i niezbitę.

### **Niszczzenie porządku naturalnego w krajach protestanckich**

Rola przypadająca w udziale krajom protestanckim zakłada, że zachowują one, na pewien czas, swoją wewnętrzną siłę i stabilność; stąd destrukcja porządku naturalnego była w nich bardziej opóźniona, niż w krajach katolickich. Oto jak w 1913 r. jezuita amerykański, o. Herman Gruber, sformułował wytyczne masonskiego programu, tak jak go przedstawiano w prasie masonskiej w Stanach Zjednoczonych:

1) Unicestwić całkowicie wpływy społeczne wywierane przez Kościół i w ogóle przez religię albo poprzez otwarte prześladowanie, albo przez tak zwany rozdział Kościoła od państwa.

<sup>7</sup> Zob. artykuł „Visa pour notre mort” („Wiza dla naszej śmierci”) w *Nowel Observateur* z 14 kwietnia 1978 r. „W zakresie obyczajów H. Caillavet przyczynił się niezaprzeczalnie do zmiany społecznego krajobrazu Francji. Nawet jeśli to inni sprawili, że przeszły w parlamencie wnioski, których on był autorem. Propozycja prawa o rozwodzie za obopólną zgodą w 1968 r. - to on. Pierwszy wniosek liberalny na temat aborcji w 1971 r. - to także on. Odstąpienie od przepisów dyskryminacyjnych w stosunku do homoseksualistów, przed kilkoma tygodniami - to wciąż on.

<sup>8</sup> Oto oświadczenie Freda Zellera, dawnego wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Francji: „Wiercie mi, w ostatnich czasach tylko dzięki naszym uzgodnieniom (pomiędzy masonami) przeciwko zatwardziałym i niepoprawnym konserwatystom można było przepchnąć takie ustawy, jak te, dotyczące aborcji czy planowania rodziny”. *Nowel Observateur* z 24 maja 1976 r., s. 101.

<sup>9</sup> Projekt prawa z 26 października 1978 r. zgłoszony przez H. Caillaveta i J. Mazarda. Zob. *Action Familiale et Scolaire*, nr 28.

2) Złaicyzować czyli zeświecczyć całe życie prywatne i publiczne, a przede wszystkim oświatę powszechną.  
3) Rozwijać systematycznie w dziedzinie szkolnej wolność myśli i sumienia; chronić ją, jak tylko można, przed zgubnymi wpływami, jakie wywiera na nią Kościół, a nawet ich własni rodzice; jeśli zajdzie potrzeba, użyć w tym celu przymusu<sup>10</sup>.

Omawiając ten program, amerykański pisarz, Paul A. Fisher, w swej książce *Behind the Lodge's Door (Poza drzwiami loży)*<sup>11</sup> wykazuje, że został on w Stanach Zjednoczonych w dużej części zrealizowany w ciągu trzydziestu lat, od 1940 do 1970 roku. Podkreśla on, że w tym czasie Sąd Najwyższy<sup>12</sup> uległ w znacznej mierze dominacji masonskiej<sup>13</sup> (przeciętnie sześciu sędziów Sądu Najwyższego na dziewięciu należało do masonerii)<sup>14</sup>.

W sumie zamiar masonerii złaicyzowania społeczeństwa został osiągnięty w Stanach Zjednoczonych, tak jak we Francji, lecz z opóźnieniem o kilkadziesiąt lat.

### **„SOLYE ET COAGULA” NISZCZ, BY ODBUDOWAĆ<sup>15</sup>**

Niszczanie ma jakiś sens tylko wtedy, jeśli w zamian można zbudować coś innego.

Podkopywaliśmy, wywracaliśmy, burzyliśmy, demolowaliśmy ze wściekłością, która czasem wydawała się ślepa, po to tylko, by w lepszych uwarunkowaniach wystawić budowle bardziej piękne i trwałe.

<sup>10</sup> *The Catholic Encyclopedia, New-York, Encyclopaedia Press, 1913*, s. 783, artykuł „Free-masonry” ojca Grubera; cytowany przez Paula A. Fishera w *Behind the Lodge's Door (Poza drzwiami loży)*, s. 40.

<sup>11</sup> Dzieło wydane w 1988 r. (Shield Publishing, Inc. Washington D.C.); zawiera doskonałą analizę obecności i działania masonerii w St. Zjedn.

<sup>12</sup> Najwyższy organ sądownictwa Ameryki Płn.

<sup>13</sup> Zob. Paul A. Fisher, op. cit., str. 40 i 266-267.

<sup>14</sup> Zauważmy, że w tym samym okresie trzech prezydentów republiki na pięciu (Roosevelt, Truman, Johnson) było masonami.

<sup>15</sup> Dewiza alchemików, przyjęta przez różokrzyżowców, a następnie przez masonerie.

Otóż, skoro ziemia wokół nas jest już pokryta ruinami, będącymi naszym dziełem, najwyższy czas, byśmy się poważnie zabrali do nauki naszego zawodu - budownictwa, rzemiosła prawdziwego Wolnego Mularza<sup>16</sup>.  
Co ma być niszczone? Porządek przyrodzony i nadprzyrodzony. Co ma być zbudowane?  
*Spółeczeństwo szczęścia bez Marksa i bez Jezusa, całkowicie zlaicyzowane, zerotyzowane, nowy człowiek w odmianie masońskiej...* Krótko mówiąc - utopia przeciwna naturze. Taki właśnie ujawnia się cel, do którego wyraźnie, w sposób dostrzegalny dąży masoneria. Mówimy: wyraźnie, w sposób dostrzegalny... inny jej cel, bardziej ukryty, ukaże się później.

#### **REPUBLIKA UNIWERSALNA**

Od samego początku masoneria do swych celów zaliczyła powstanie Republiki Uniwersalnej, tego, co dzisiaj nazwalibyśmy rządem światowym.

„Przed dwustu laty Allan de Ramsay<sup>17</sup> zapowiedział republikę uniwersalną. Odtąd niezmordowanie... masoni całego świata biorą udział w jej budowaniu”<sup>TM</sup>.

Nie dziwny się więc, widząc masonów przyczyniających się do roztopiania się narodów<sup>19</sup> w jednej mundialistycznej całości i przeciwstawiających się jakimkolwiek prawdziwemu odrodzeniu narodowemu<sup>20</sup>. Nie dziwny się też widząc

<sup>16</sup> Wyjątek z artykułu masona Hirma, ogłoszonego w 1910 roku w piśmie masońskim *L'Acacia*; cyt. przez Leona de Poncins; jak wyżej, s. 40.

<sup>17</sup> Jedną z naczelnych osobistości, które wprowadziły na orbitę światową współczesną masonerię. Patrz wyżej, s. 29.

<sup>18</sup> Leray, wielki mistrz Wielkiego Wschodu Francji, na konwencji 1968 roku. Por. *Humanisme* z lipca 1969 r. Cyt. przez J. Ploncarda d'Assac w *Let-tres politiques*, nr 232.

<sup>19</sup> Faworyzuje się zwłaszcza imigrację ludów muzułmańskich do Europy.

<sup>20</sup> Natomiast, kiedy odrodzenie narodowe dokonuje się w sposób nieuporządkowany, masoni nie wahają się popierać je w imię rewolucyjnej zasady prawa narodów do samostanowienia: „*Życie narodowe jest środkiem, życie międzynarodowe - celem*” - napisał Joseph Mazzini, wybitny wolnomularz włoski z ubiegłego stulecia (cyt. przez Leona de Poncins), op. cit., s. 22.

dziś, jak amerykański prezydent Georges Bush, mason 33 stopnia, przedstawia siebie jako czempiona „nowego ładu światowego”.

#### **Masoneria i Liga Narodów**

„Liga Narodów” była organizacją międzynarodową, wywodzącą się z traktatu wersalskiego; powołana do istnienia w r. 1919, przestała istnieć oficjalnie w 1946 r., zastąpiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ); stanowiła pierwszy etap na drodze prowadzącej do rządu światowego. Jak wyjaśnia to Leon de Poncins w dziele *Societe des Nations, super-Etat maconnique (Liga Narodów, masońskie superpaństwo)*:

- Podczas wojny 1914 r. masoneria była twórczynią Ligi Narodów, stała się ona w jej zamyśle istotnym celem wojny<sup>21</sup>.

- Liga Narodów odgrywała rolę jakby superpaństwa, którego zadaniem było podtrzymanie hegemonii masońskich zasad usankcjonowanych przez traktat wersalski<sup>22</sup>.

Ostatecznie historia dwudziestolecia międzywojennego dość dobrze zweryfikowała oświadczenie złożone na konwencji 1923 r. Wielkiej Loży Francji:

„*Liga Narodów, jakiej pragniemy, będzie miała tym więcej siły moralnej i wpływu na ludy, iż będzie mogła oprzeć się na stowarzyszeniach masońskich całego świata*”<sup>23</sup>.

#### **Masoneria a Europa**

„*Utworzenie przestrzeni europejskiej — pisze Jacques Ploncard d'Assac<sup>24</sup> - jest dla masonów tylko zapowiedzią przestrzeni uniwersalnej, Ziemi - Ojczyzny*”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Leon de Poncins, op. cit., s. 29.

<sup>22</sup> Leon de Poncins, op. cit., s. 30.

<sup>23</sup> Cyt. przez A.G. Michela w *La dictature de la franc-maconnerie sur la France (Dyktatura masonerii nad Francją)*, s. 60.

<sup>24</sup> *Let-tres politiques*, nr 232,



Wielki mistrz Wielkiej Loży Francji, Guy Piau, potwierdza to: „Zabieganie o wspólnotę europejską, a następnie uniwersalną, wchodzi oczywiście w zakres naszych studiów i naszych działań”<sup>26</sup>. „Republika uniwersalna”, „wspólnota uniwersalna” ...od Ramsay'a aż do Guy Piau myśl masońska w tym punkcie nie uległa zmianie<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> *Points de vue initiatiques (Inicjatywne punkty widzenia)* Wielkiej Loży Francji, nr 72 r.1989.

<sup>26</sup> Op. cit., nr 71, r. 1989.

<sup>27</sup> Z braku odpowiednich źródeł nie zajmujemy się tu powiązaniem między masonerią i dobrze znanymi instytucjami, pracującymi na rzecz masonerii, jak ONZ, UNESCO, C.F.R., Trilaterale, Bilderberg...

72

## ROZDZIAŁ VII ORGANIZACJA MASONERII

„Masoneria jest zorganizowana z nakładających się na siebie tajnych związków, przy czym każdy stopień zna istnienie i tajemnice swojej grupy i grup niższych, natomiast nie wie, co się zamierza i co decyduje w grupie bezpośrednio wyżej”<sup>1</sup>.

Organizację masonerii niełatwo jest poznać, gdyż wkraczamy tu w dziedzinę, gdzie tajemnica funkcjonuje w całej pełni.

### OBJAŚNIENIE OGÓLNE

Ogólny system jest następujący: masoneria składa się z tajnych związków, rządzących jedne drugimi; osoby, które rządzą w danym związku, nie są znane jako takie tym, którymi *rządzą*. Są tu więc zarazem i **hierarchia, i nieprzeni-kliwe bariery**. Oto dokładniejsze wyjaśnienie, jakie podaje wielki specjalista od masonerii, Leon de Poncins, w swojej książce *La franc-maçonnerie contre la France (Masoneria przeciwko Francji)*, wydanej w 1941 r.:

<sup>1</sup> Leon de Poncins; tekst pełniej cytowany dalej, s. 76.

73

Istnieje (w masonerii) jednocześnie podwójna organizacja: administracyjna, widzialna, i organizacja tajna, nieznaną często samym masonom.

### Organizacja administracyjna, widoczna

Masoneria całego świata dzieli się na wiele grup pod względem administracyjnym od siebie niezależnych, a każda z nich odpowiada danemu krajowi. Noszą też różne nazwy, takie jak: Federacja Wielkiej Loży Anglii, Wielki Wschód Francji itp. Organizacja administracyjna każdej z tych grup czy federacji jest wszędzie taka sama. Weźmy jedną z nich, na przykład Wielki Wschód Francji: obejmuje on około 30.000 członków przynależnych do 450 łóż. Stan liczebny Wielkiego Wschodu nie jest zbyt duży<sup>2</sup>. Lecz odgrywa on rolę niewspółmierną do ilości członków, gdyż jego adepci umieszczeni są na węzłowych stanowiskach zarządzania i rozsyłają masońskie instrukcje do różnych ciał i organizacji, które nawet się tego nie domyślając, otrzymują w ten sposób tajne dyrektywy, stanowiące część rozległych planów nieznanego sobie całości (...).

Każda loża kierowana jest przez ofigeli wybieranych na jeden rok. Jest ich pięciu: Czcigodny (Venerable), pierwszy i drugi nadzorca (surveillant), mówca i sekretarz; władzę sprawują tylko w swojej loży. Władze centralne obediencji (kraju) są powoływane również w wyborach. Każda loża wybiera jednego delegata; ci delegaci zbierają się dwa razy do roku; zjazd w ten sposób sformowany nazywa się konwentem i jest czymś w rodzaju masońskiego parlamentu związkowego. Ten konwent wybiera z kolei 33 członków mianowanych na trzy lata, tworzących Radę Zakonu (Conseil de l'Ordre), czyli Komitet Wykonawczy całej federacji.

Na czele Rady Zakonu stoi biuro, a na czele biura przewodniczący (President) zwany *zazwyczaj* Wielkim Mistrzem. Wielki Mistrz stoi więc na czele federacyjnej administracji masońskiej, a nie jest to stanowisko tak *znaczące*, jakby się można spodziewać.

Konwent rozpatruje problemy dotyczące ogólnych spraw masonerii, ustala budżet, decyduje o zmianach statutu, nawiązuje stosunki z innymi federacjami i na bieżąco zajmuje się zwłaszcza kwestiami politycznymi i religijnymi.

Tyle o organizacji widzialnej; istnieje równocześnie inna, bardziej ukryta: organizacja stopni.

<sup>2</sup> Podane tu cyfry: 30.000 członków Wielkiego Wschodu, 50.000 wszystkich masonów we Francji dotyczą 1940 r.; cyfry aktualne (zob. wyżej s. 39) to około 30.000 w Wielkim Wschodzie i 70.000 ogółu masonów.

### **Organizacja stopni wtajemniczenia, tajna**

Kiedy ktoś wstępuje do masonerii, jest najpierw kierowany do loży, zwanej lożą uczniów (apprentis); zostaje przyjęty na ucznia. Po pewnym czasie, gdy osądzono, że jego umysł jest już dostatecznie otwarty na masońskie oświecenie, przechodzi na stopień czeladnika, co oznacza, że został przyjęty do loży czeladników. Po kolejnym okresie obserwacji, dłuższej lub krótszej, jeśli się go uzna za dobrego, czeladnik zostaje mianowany mistrzem i wchodzi do loży mistrzów. Każdy mason może odwiedzać inne loże stopnia analogicznego lub niższego, niż jego własny. Każdy stopień ma właściwy sobie kodeks przepisów, obrzędy i symbole.

Zwróćmy tu uwagę na pewną różnicę: w organizacji administracyjnej, widzialnej, przywódców się wybiera, podczas gdy w organizacji stopni są oni mianowani poprzez selekcję. Masoni wyższego stopnia obserwują swych braci niższego stopnia i przyjmują spośród nich do swego grona tych tylko, których sami sobie dobiorą. Inna osobliwość: jeśli mason zostaje awansowany na jakikolwiek stopień wtajemniczenia, to jest to nominacja nieodwołalna, podczas gdy w organizacji administracyjnej wybór jest tylko czasowy.

Stopnie ucznia, czeladnika i mistrza tworzą masonerię niższą czyli błękitną, z której można wystąpić stosunkowo łatwo. Powyżej następuje masoneria wyższych stopni (des Hauts Grades).

Liczbą rytualną stopni w rycie szkockim jest 33, ale obecnie we Francji stosowanych jest nie więcej, niż osiem:

1. Uczeń,
2. Czelnadnik,
3. Mistrz,
18. Suwerenny Książę Róży i Krzyża (Seuverain Prince Rose--Croix),
30. Wielki Wybrany Rycerz Kadosz (Grand Elu Chevalier Ka-dosch),
31. Wielki Inspektor Komandor (Grand Inspecteur Comman-deur),
32. Wzniosły Książę Królewskiej Tajemnicy (Sublime Prince du Royal Secret),
33. Wielki Suwerenny Inspektor Generalny (Souverain Grand Inspecteur General).

Na zebraniu loży jakiegokolwiek stopnia jest zawsze obecnych jeden lub więcej masonów stopnia wyższego, którzy pełnią rolę wspomagającą, o czym zwyczajni członkowie bardzo często nie

mają pojęcia. Żaden mason nie wie tego, co się mówi lub co się odbywa w „warsztatach” wyższych od „warsztatu” jego stopnia, gdyż wstęp do nich jest wzbroniony. Ważnym obowiązkiem nałożonym na adeptów wyższych stopni jest odwiedzanie loż stopni niższych i przekazywanie im tych inspiracji, jakie sami otrzymali. Msoneria jest więc zorganizowana z nakładających się na siebie tajnych kręgów. Podczas gdy w organizacji administracyjnej kierunek wiedzie od dołu poprzez wybory, w tajnej hierarchii stopni przeciwnie: władza udzielana jest z góry poprzez dobór.

Tajemnica z jednej strony, z drugiej - ezoteryzm obrzędów, wreszcie mniej lub więcej tajna hierarchia i organizacja stopni - to wszystko ukazuje nam, jakie możliwości mają inspiratorzy, gdy zechcą, by ich dyrektywy przepływały anonimowo z góry ku dołom organizacji masońskiej.

Przypomnijmy, że kiedy mason jest awansowany na wyższy stopień wtajemniczenia:

1. jest to nominacja nieodwołalna,
2. jest on wyselekcjonowany przez grupę wyższą, która go powołuje do swego grona, a nie przez głosy równych mu, jak to ma miejsce w wyborach do konwentu i na stanowiska administracyjne w loży,
3. jego dawni towarzysze z loży zazwyczaj nie wiedzą nic o jego nowej godności, chociaż nadal oficjalnie bierze udział w zebraniach.

Te trzy okoliczności rozwiązują problem na pozór trudny do pojęcia: problem władzy niewidzialnej przekazującej swoje polecenia w sposób niedostrzegalny, dzięki czemu udaje się jej osiągnąć w sposób niewidoczny znaczną władzę polityczną.

Masoneria jest więc organizacją nakładających się na siebie tajnych stowarzyszeń, w której każdy stopień zna istnienie i tajemnice swojej grupy i grup niższych, lecz nie wie, co się zamyśla i co się decyduje w grupie bezpośrednio wyższej. Jeśli dwóch lub trzech członków grupy wyższej w porozumieniu z sobą bierze udział w zebraniu grupy podrzędnej, łatwo przeprowadzą swoje sugestie, skoro ich wzajemne porozumienie się nie jest nikomu znane; w razie potrzeby poświęcą na to wystarczającą ilość czasu.

Oto dlaczego polecenia są tam przekazywane przez sugerowanie, a nie drogą nakazu, gdyż zawsze istnieje ryzyko, że na podstawie wyraźnych poleceń zostałyby odkryte i skompromitowane źródło inspiracji<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Leon de Poncins, *La franc-maçonnerie contre la France (Masoneria przeciwko Francji)*, s. 21 do 25.

### ŚWIADECTWA BYŁYCH MASONÓW

Oto kilka świadectw ilustrujących powyższy wykład Leona de Poncins.

#### **Świadectwa dotyczące istnienia i roli wyższych tajnych kręgów<sup>4</sup>**

**Copin-Albancelli**

W swojej książeczce opublikowanej w 1905 r. *Comment je suis entre dans la franc-maçonnerie et comment j'en suis sorti (Jak wszedłem do masonerii i jak z niej wyszedłem)*, Copin-Albancelli opowiada o zabiegach, których był przedmiotem w czasie, gdy już myślał o wystąpieniu:

Jeden z najznakomitszych ludzi, nie ze świata politycznego, ale ze świata masońskiego, zaproponował mi spotkanie, żeby mi zakomunikować rzeczy, jak mówił, najwyższej wagi... Zaczął od tego, że zażądał zachowania tajemnicy na temat rozmowy, którą ze mną przeprowadzi. Potem powiedział:

„Może pan ocenić potęgę masonerii. A jednak jest pan też w stanie uświadomić sobie, jak mierne są elementy, które ją tworzą. Jesteśmy wszechmocni nie dlatego, że masoni są bardziej inteligentni, zręczniejsi lub bardziej wykształceni, niż najpospolitsi profani, bo pan wie, że tak nie jest, ale dlatego, że jesteśmy zorganizowani. Kraj nie ma pojęcia o naszej organizacji i naszym celu. Z tego wynika, że możemy działać, kiedy nikt się tego nie spodziewa, a więc i nie przeciwstawia się naszym działaniom. W tym tkwi tajemnica naszej siły. Ale niech pan sobie wyobrazi, że na miejscu zrzeszenia się dwudziestu pięciu tysięcy zer znajdzie się inne stowarzyszenie liczące tylko tysiąc członków, ale do którego nie przyjmowanoby nigdy nowego członka bez przebadania go i śledzenia przez całe lata, bez wypróbowania go w najróżnorodniejszych okolicznościach, w trudnościach, by pokonując je mógł wykazać miarę swojej inteli-

<sup>4</sup> Nazewnictwo, gdy idzie o wyższe tajne związki, jest różne, zależnie od autorów; spotykamy takie określenia jak Wysoka Masoneria (Haute Maçonnerie), loże kierownicze, Władza Tajna, Zakon Wewnętrzny, rządzący masonerią klasyczną traktowaną wtedy jako Zakon Zewnętrzny (Claudio Jannet).

gencji i swojej woli. Niech pan sobie wyobrazi podobne stowarzyszenie, z taką rekrutacją, że należą do niego tylko wybrani, tacy, o których można powiedzieć, iż wszyscy mają tylko jedną głowę, jedno serce, jedno ramię. Co pomyślałby pan o sile, jaką dysponowałoby podobne stowarzyszenie?"

Odpowiedziałem naturalnie, że takie stowarzyszenie byłoby panem świata. Wtedy, powtórzywszy, że to, o czym mnie powiadomi, powinno pozostać na zawsze między nami, mój rozmówca powiedział: „A więc! takie stowarzyszenie istnieje i jestem upoważniony, jeśli pan tego pragnie, wprowadzić pana do niego”<sup>5</sup>.

**„Piccolo Tigre”<sup>6</sup>**

(Loże są składnicą, rodzajem stadniny, ośrodkiem, przez który trzeba przejść, zanim się przyjdzie do nas (wyższych tajnych kręgów) (...). Poddając go odpowiedniemu szkoleniu, bierze się w posiadanie wolę, rozum i wolność danego człowieka. Rozporządza się nim, wykorzystuje go, bada się go. Odgaduje się jego skłonności, jego upodobania i jego dążenia; gdy jest już dojrzały dla nas, kieruje się go do tajnego związku, do którego masoneria<sup>7</sup> może być tylko przedsionkiem raczej źle oświetlonym<sup>8</sup>.

#### **Świadectwo o działaniu poprzez inspirację**

W masonerii „polecenia są przekazywane na ogół przez sugerowanie, a nie drogą nakazu, gdyż zawsze istnieje ryzyko, że na podstawie nakazu zostałyby odkryte i skompromitowane źródło inspiracji” - wyjaśniał Leon de Poncins w tekście wyżej cytowanym. Copin-Albancelli potwierdza to na podstawie własnego doświadczenia:

Nigdy nie otrzymałem nakazu w czasie sześciu lat spędzonych w tym stowarzyszeniu<sup>9</sup>. Nigdy go też nie wydałem. Nie widziałem nigdy żadnego masona wydającego ani otrzymującego polecenia, z wyjątkiem pewnego przypadku, o którym zaraz opowiem. Od-

<sup>5</sup> Copin-Albancelli, op. cit., s. 71-72.

<sup>6</sup> Pseudonim agenta Wysokiej Wenty.

<sup>7</sup> Słowo masoneria oznacza tu całość niższych stopni.

<sup>8</sup> Tekst „Piccolo Tigre”, cyt. przez J. Cretineau-Joly, op. cit., t. II, s. 105.

działają się przez poddawanie sugestii. Stosuje się metodę, która została sformułowana w następującym cytacie z masońskiego czasopisma: „Oficjalne polecenie pochodzące od masonerii dotyczy aborcji. Trzeba zupełnie inaczej: wykorzystywać osobiste wpływy, starannie przesłonięte”. A więc żadnych rozkazów, żadnych „oficjalnych rozstrzygnięć”. Sugerowanie, „wpływy osobiste, starannie przesłonięte”, które działają pod ukrytą inspiracją tajnej Władzy, często nieświadomie, ale stale i w jednym kierunku dzięki mechanizmowi, który tu opisaliśmy; i to podczas tylu miesięcy, tylu lat, tylu okresów lat, ile potrzeba, aby został wytworzony wymagany stan umysłów.

Konieczność trzeba silnie to podkreślić, przede wszystkim dlatego, że ta metoda tłumaczy możliwość funkcjonowania tajnej Władzy; następnie dlatego, że jest to ogółowi nie znane i że znajomość tego faktu jest jednak bardzo ważna, jeśli się obmyśla metody walki z masonerią<sup>10</sup>.

Działanie przez podszywanie sugestii, bez wydawania bezpośrednich rozkazów, jest postępowaniem, które nie bardzo się nadaje do bezpośredniej działalności politycznej; jest natomiast znakomicie dostosowane do oddziaływania na opinię na dalszą metę, co stanowi - jak to zobaczymy - najważniejszą część działalności niższych kół masońskich.

### **ZNACZENIE TAJEMNICY MASONSKIEJ**

Organizacja masońska, którą charakteryzuje pionowa bariera opisana wyżej<sup>11</sup>, musi opierać się na tajemnicy. Nie dziwny się więc widząc niezliczone teksty masońskie akcentujące znaczenie tajemnicy:

Nasz zakon może zachować moc i znaczenie tylko wtedy, kiedy zachowa swój tajny charakter. W dniu, kiedy utracimy swój specyfi-

<sup>10</sup> Copin-Albancelli, *Le drame maconnique — La conjuncture juive contre le monde chretien (Dramat masoński - Spisek żydowski przeciw światu chrześcij.)*, s. 65-66.

<sup>11</sup> Por. już cytowaną uwagę Leona de Poncins: „Każdy stopień zna istnienie i tajemnice swojej grupy i grup niższych, ale nie wie, co się zamyśla i co się decyduje w grupie bezpośrednio wyższej”.

czny charakter, który polega na dyskrecji i tajemnicy, działalność nasza w kraju zakończy się<sup>12</sup>.

Siłę masonerii tworzy to, że jest dyskretna. Nasi przeciwnicy obawiają się nas tym więcej, że nie wydajemy im naszych sposobów działania<sup>13</sup>.

Masoneria jest i może być tylko stowarzyszeniem tajnym (...) Subtelne i niebezpieczne ćwiczenia, jakich wymaga uprawianie as-czyz inicjacyjnej, nie może się odbywać na wolnym powietrzu na placu publicznym<sup>14</sup>. W Wielkiej Loży Francji zobowiązujemy się do nieujawniania nigdy żadnej z tajemnic masonerii komuś, kto nie ma tytułu do ich poznania<sup>15</sup>.

...i żeby zakończyć na nutę bardziej poetycką:

Masoni rządzący się swoimi prawami, społeczność niewidzialna pośród świata niewtajemniczonych ...społeczność krążąca jak cienie pośród powszechnego ruchu<sup>16</sup>.

Zapamiętajmy sformułowanie Wielkiego Mistrza Richar-da Dupuy: „*Masoneria jest i może być tylko związkiem tajnym...*” i zrozumiejmy, że tajemnice, o których mowa, należą do dwóch kategorii:

- tajemnice w życiu wewnętrznym Zakonu (do których zachowywania są zobowiązani masoni wyższego stopnia wobec masonów niższych stopni);
- tajemnice w stosunkach Zakonu ze światem profanów.

<sup>12</sup> Konwent Wielkiego Wschodu z 1929 r., s. 200; cyt. przez Henry-Robe-rtę Petit w *Le drame maconnique*, s. 149.

<sup>13</sup> Konwent Wielkiego Wschodu z 1929 r., s. 81; cyt. przez Leona de Poncins w *Christianisme et franc-maconnerie*, s. 77.

<sup>14</sup> Richard Dupuy, b. wielki mistrz Wielkiej Loży, *La foi d'un franc-mafon (Wiara masona)*, s. 109; cyt. przez J. Ploncarda d'Assac, w *Let-tres politiques*, nr 195.

<sup>15</sup> *Points de vue initiatiques (Inicjacyjne punkty widzenia)* Wielkiej Loży Francji, nr 76 z 1990 r., cyt. przez J. Ploncarda d'Assac w *Let-tres politiques*, nr 232.

<sup>16</sup> *L'abeille maconnique (Pszczola masońska)* z 28 października 1830 r.; cyt. przez J. Ploncarda d'Assac w *Let-tres politiques*, nr. 231.

## CZY ISTNIEJE OŚRODEK KIEROWNICZY TAJNYCH STOWARZYSZEŃ?

Uwaga wstępna: stwierdzono, że w łonie masonerii od samego jej powstania toczyły się walki, często gwałtowne, między masońskimi klanami<sup>17</sup>. Fakt ten nie jest sprzeczny z istnieniem kierowniczego ośrodka tajnych związków jako całości. Taki ośrodek, jeśli istnieje, mógłby w *rzeczy samej* wyciągać korzyści dla swoich dalekosiężnych celów z dialektycznej sytuacji, wytwarzanej przez spięcia między niższymi związkami masońskimi.

Wysunięte zagadnienie można przedstawić w dwóch pytaniach:

- czy istnieje jedność kierownictwa tajnych związków

masońskich jako całości?

- jeśli tak; czy jedność kierownictwa zapewniają wyższe tajne kręgi masonerii, czy też potrzebna jest obecność innych czynników?

Ograniczymy się do zacytowania opinii na ten temat trzech antymasońskich pisarzy, oraz opinii brytyjskiego męża stanu, Disraeli'ego.

### Opinia Claudio Jannefa

Antymasońskiemu historykowi Claudio Jannefowi zlecono opracowanie ponownego wydania gruntownej, podstawowej pracy na temat masonerii, jaka ukazała się w ubiegłym stuleciu: *Les societies secretes et la societe (Tajne związki a społeczeństwo)*, jezuita, ojca Nicolas'a Deschamps.

W ważnym wstępie, jaki zamieścił on w powtórnym wydaniu z 1880 r., podaje następujące wyjaśnienia:

Z dziejów sekt dowiadujemy się o istnieniu w XVI wieku, w czasach konwentu w Kolonii, tajnej organizacji, ograniczonej do jedy-

<sup>17</sup> „*Współczesne wojny to tylko wojny domowe Rewolucji*”... to znaczy masonerii. Przez tę klasyfikację Leon de Poncins uświadamiał nam znaczenie i konsekwencje wzajemnych walk masońskich klanów.

nego patriarchy, znanego tylko małej grupce mistrzów. W XVIII wieku zakon templariuszy wypełniał wobec łóż masońskich rolę „zakonu wewnętrznego” i kierował pracami zwykłych masonów bez ich wiedzy: to za jego sprawą illuminizmowi<sup>18</sup> udało się zdominować wszystkie loże i wszystkie rytę u schyłku owego stulecia. Wysokie stopnie masonerii szkockiej służyły w tym czasie temu wewnętrznemu zakonowi jako sanktuaria i z tej racji zawsze były uznawane przez „masońskie potęgi” pomimo protestów ze strony wielu masonów stopni symbolicznych, pomimo nawet krótkotrwałych rozłamów.

Ale wysokie stopnie utraciły za naszych czasów owo znaczenie i to nie w ich kapitułach trzeba doszukiwać się ośrodka, w którym ukrywa się najwyższe kierownictwo światowej masonerii. Jednak kierownictwo to nadal istnieje. Dowodu na to można upatrywać w nagłej zmianie frontu, jaka się dokonała w masonerii, kiedy opuściła Napoleona I w 1808 r. Z drugiej strony mamy dokładne świadectwa o jego istnieniu w czasach Restauracji (1815-1830, uw. tłum.). Pewien pisarz masoński przypisuje tę rolę nadal istniejącemu zakonowi templariuszy. Mniej więcej w tym samym czasie rzymska Wysoka Wenta, której korespondencję przejął rząd Grzegorza XVI, miała niezaprzeczną supremację nad karbonariuszami, jak też nad lożami masońskimi we Francji i w Niemczech. Udało jej się nawet przez pewien czas narzucić swoją dominację Mazzini'emu aż do dnia, kiedy pozbył się on jej członków przez doraźne posunięcia, jakie miał w zwyczaju. Nieco później ośrodek kierownictwa przesuwa się i, jak dowiadujemy się od „brata” J. Malapert'a, „hasło dnia” przekazywane lożom całego świata wychodzi z Petersburga i z Berlina, a nie z Paryża. Około roku 1840 - dodaje on - loże ulegają prądom pangermanizmu i panslawizmu<sup>19</sup>.

Po zacytowaniu wypowiedzi na ten temat Disraeli'ego i Henri Misley'a (osobistości, która była w ścisłym kontakcie z masońskimi ośrodkami we Włoszech), Claudio Jannet konkluduje:

<sup>18</sup> Chodzi o sektę illuminatów bawarskich, założoną przez Weishaupta w 1776 r.

<sup>19</sup> Wykład „brata” Malaperta w loży „Alzacja-Lotaryngia”, opublikowany w *La Chatne d'union* („Więź Jedności”), rok 1874, s. 88-89 (przypis Claudio Janneta).

Przyjmując ciągłe istnienie najwyższego ośrodka kierowniczego, który objął dziedzictwo po dawnym „suwerennym patriarsze zakonu”, jesteśmy skłonni sądzić, że władza tego ośrodka nie zawsze jest powszechnie uznawana, że wśród mnóstwa tajnych związków powstają nowe siły, które niekiedy wchodzą w konflikt z dawnymi stowarzyszeniami, starają się zawładnąć najwyższym kierownictwem i poddają się tylko połowicznie jego rozkazom, czekając chwili, kiedy będą mogły same wedrzeć się do tego suwerennego ośrodka. Za naszych czasów Mazzini i rzymska Wysoka Wenta, Ludwik Napoleon i Mazzini, Karol Marks i Bismarck, pomimo łączących ich wzajemnych więzi, nigdy nie mogli się zgodzić ze sobą<sup>20</sup>.

### **Opinia księdza E. Barbier**

W ciągu XIX wieku Wysoka Wenta wydaje się przejmować dziedzictwo illuminizmu w ogólnym kierownictwie tajnych sekt. Składa się ona z czterdziestu członków, być może kierowanych z kolei przez komitet mniej liczny i nie znany nikomu ze stowarzyszonych. Jest to tajny rząd, którego działania ujawniają znakomite prace pana Copin-Albancelli'ego<sup>21</sup>

### **Opinia Leona de Poncins**

Nie szukajcie w masonerii - mówią jedni - międzynarodowego tajnego kierownictwa. Masoneria jest wyrazem filozofii antytradycyjnej i anty duchowej, która częstokroć jest nawet raczej wyczuwana, niż formułowana wyraźnie, i która spowodowała w trzech dziedzinach: politycznej, społecznej i religijnej konsekwencje, dla nas tak katastrofalne (...).

Jednak - zaoponują inni - tajemniczość, jaką otacza się masoneria, jest już sama w sobie bardzo podejrzana, a z drugiej strony masoneria nie ogranicza swojej działalności do dziedziny idei. Nie było w ciągu ubiegłego stulecia ani jednego ruchu rewolucyjnego, z którym by ona nie współdziałała. Czy siła jakiegokolwiek idei tłumaczy osiągnięcie takich wyników? Można powątpiewać.

<sup>20</sup> *Les sociétés secrètes et la société*, o. Deschamps, wstęp Claudio Jan-neta, t. I, s. XII do XCIV i XCVII.

<sup>21</sup> Ks. E. Barbier, op. cit. s. 3.

Żeby posłużyć się przykładami świeższej daty: podczas rewolucji Młodej Turcji w 1905 r., portugalskiej w 1908 r., rosyjskiej w 1917 r., węgierskiej i niemieckiej w 1918 r., hiszpańskiej w 1931 r. - to masonerie przygotowały zmianę reżimu i przejęły władzę.

Ponad dwustuletnie trwanie masonerii, jej uniwersalność, giętkość i zręczność, z jaką skrycie dąży do swoich niezmiennych celów, olbrzymia rola, jaką odegrała w ruchach rewolucyjnych, religia tajemnicy, którą narzuca tak bezwzględnie swoim członkom, a która zdaje się być dla niej życiową koniecznością, to wszystko wydaje się nam trudne do pojęcia, jeśli się nie przyjmie istnienia międzynarodowego tajnego ośrodka inspiracji. W każdym razie można założyć, że ośrodek ten, jeśli istnieje, znajduje się ponad masonerią i że ona jest narzędziem w jego rękach<sup>22</sup>.

Uwagi Leona de Poncins są uzupełnieniem opinii Claudio Jannefa i ks. E. Barbier. Ci ostatni wykazują, że tajne kręgi wyższe, jak ongiś illuminaci bawarscy lub włoska Wysoka Wenta, mogły odgrywać kierowniczą rolę, ale w sposób nie całkiem doskonały. Według Leona de Poncins prawdziwego ośrodka kierowniczego należałoby szukać ponad masonerią.

### **Wypowiedź Disraeli'ego**

Znana jest słynna wypowiedź Disraeli'ego<sup>23</sup> w 1852 r. w trakcie przemówienia w Izbie Gmin, odnosząca się do wydarzeń 1848 r.: „*Wpływ Żydów można rozpoznać w niedawnym wybuchu sił destrukcyjnych w Europie. Rozszerza się rewolta przeciwko tradycji i arystokracji, przeciwko religii i prawu własności (...). Przyrodzona równość ludzi i zniesienie prawa własności są proklamowane przez tajne związki, które tworzą rządy tymczasowe; a ludzie rasy żydowskiej stoją na czele każdego z nich*”<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Leon de Poncins, *La franc-maçonnerie contre la France*, s. 78-79.

<sup>23</sup> Benjamin Disraeli (1804-1881). Polityk brytyjski, syn krytyka literackiego, izraelity. Po karierze literackiej przeniósł się do polityki; ewoluował od radykalizmu do konserwatyzmu. Był premierem w latach 1867-68 i 1874-1880, w okresie apogeum Imperium Brytyjskiego.

<sup>24</sup> Cytowane przez Douglasa Reed'a w *The Controversy of Zion*, s. 166 (podkreślenia autora).

Oto w jakim położeniu znajdują się, według wielkiego brytyjskiego męża stanu, trzy podstawowe

czynniki władzy politycznej. Mając za sobą doświadczenia nabyte w ciągu jednego stulecia w zakresie politycznej działalności Żydów - czy można nie przyznać mu racji?

### **PODZIAŁ PRACY POMIĘDZY AKCJĄ POKOJOWĄ A AKCJĄ GWAŁTOWNĄ**

Zagadnienie rzadko podejmowane w dziełach na temat masonerii. Oto wyjaśnienia, jakie znajdujemy w zacytowanym wyżej tekście Claudio Jannefa; streszczają one dociekania, jakie poczynił na ten temat M. Eckert, adwokat z Drezna, jeden ze znakomitych specjalistów od masonerii w ubiegłym stuleciu.

Wszystkie współczesne rewolucje dowodzą, że Zakon podzielony jest na dwie odrębne formacje: jedna „pokojowa”, druga „walcząca”. Pierwsza posługuje się tylko środkami natury intelektualnej, to znaczy słowem i piśmem. Doprowadza instytucje i osoby, których zgubę zaplanowała, do samobójstwa lub wzajemnego wyniszczenia. Zdobywa ona dla Zakonu wszystkie stanowiska w państwie, w Kościele<sup>25</sup> i na uniwersytetach, słowem - wszystkie stanowiska wpływowe. Uwodzi masy, za pomocą prasy lub organizacji społecznych opanowuje opinię publiczną... Jej dyrektoriat nosi miano Wielkiego Wschodu, a jej loże ulegają zamknięciu z chwilą, kiedy „formacja walcząca” wyprowadza na ulice masy pozyskane dla Zakonu.

Z chwilą, kiedy „formacja pokojowa” posunęła swoje prace na tyle daleko, by atak przy użyciu siły miał szansę powodzenia w niezbyt odległym czasie; kiedy rozgorzały namiętności, kiedy władza jest dostatecznie osłabiona lub kiedy ważne stanowiska zajęte są przez zdrajców, „formacja walcząca” otrzymuje rozkaz pełnego rozwinięcia swoich działań.

Dyrektoriat „formacji walczącej” nazywa się „firmament”.

<sup>25</sup> Chodzi o kościoły protestanckie.

Z chwilą, kiedy dochodzi do ataków z bronią w rękę i kiedy „formacja walcząca” objęła ster, loże „formacji pokojowej” zamykają się. Tego rodzaju taktyka raz jeszcze ukazuje całą przebiegłość Zakonu. Istotnie, w ten sposób zapobiega on oskarżeniu masonerii o współdziałanie z rewoltą. Ponadto członkowie „formacji walczącej”, o ile są wysokimi dygnitarzami, należą również do „formacji pokojowej”, ale nie na odwrót. Skoro samo istnienie tej formacji nie jest znane wielkiej części członków drugiego oddziału, pierwsi - w razie niepowodzenia - mogą przyłączyć się do drugich. Loże „pokojowe” starają się usilnie osłaniać na wszelkie sposoby braci z oddziału „walczącego”, przedstawiając ich jako patriotów zbyt gorliwych, którzy dali się ponieść prądowi wbrew przepisom Zakonu i zapominając o roztropności<sup>26</sup>.

### **ORGANIZACJE WSPOMAGAJĄCE PRACĘ MASONERII**

#### **Bratnie zespoły środowiskowe fles fraternelles - bractwa)**

Obok łóż czy warsztatów, ewentualnie kapituł, które skupiają masonów według obediencji i według stopnia, istnieją inne grupy masonskie zwane bratnimi zespołami środowiskowymi („fraternelles”): znajdujemy w nich masonów różnych stopni i różnych obediencji, mających jakieś wspólne powinowactwa (te same zainteresowania kulturalne lub społeczne; przynależność do tego samego stowarzyszenia profanów, do tej samej partii politycznej...). Na stronie 69 odtworzona jest lista głównych „fraternelles” francuskich, figurująca w *Rocznikach (Annales)* Wielkiego Wschodu Francji z r. 1976,

<sup>26</sup> Eckert, *Magazin der Beweisführung für Verurtheilung des Freimaurer-ordens, als Ausgangspunkt aller Zerstörungtaetigkeit gegen jedes Kirchen-thum, Staatenthum und Eigenthum* (Leipzig 1857), tłum. *La franc-maçonnerie en elle-meme et dans ses rapports avec les autres societes secretes de l'Europe* (Liege 1859), s. 234 i nast., cyt. przez Claudio Janneta w przedmowie do wymienionej wyżej książki ojca Nicolas Deschamps, t. 1, s. XCIII.

nr 1<sup>27</sup>. Do tej listy dodać trzeba zespół parlamentarny i kółka (cercles), takie jak np. „Carrefour de l'amicie” („Spotkanie w imię przyjaźni”).

Jako struktury bardziej elastyczne niż loże, bratnie zespoły środowiskowe ułatwiają masonom lepszą koordynację i regulowanie rytmu działalności; ewentualnie mogą też odgrywać rolę

paralelną do hierarchii istniejącej w towarzystwach lub w związkach, w których operują<sup>28</sup>.

### **Kanały transmisji**

Istnieją społeczności i stowarzyszenia różne od masonerii, lecz czy to kierowane przez nią, czy to pozostające pod jej wpływem, które wypełniają dla niej rolę jakby kanałów transmisyjnych.

### **Organizacje paramasońskie**

Mówimy tu o stowarzyszeniach utworzonych przez masonów lub przy ich poparciu i podlegających kierownictwu masonerii często poza wiedzą członków.

Przykład: „*La ligue de l'enseignement*” („*Liga Nauczania*”) założona przez Jean'a Mace, którą można by nazwać masonerią zewnętrzną<sup>29</sup>.

Inny przykład: Klub *Rotary* i *Lion's Club*, założone przez amerykańskich masonów: Paula Harris'a i Melvina Jones'a. Periodyk *Historia* w dodatku do numeru 30, zatytułowanym

<sup>27</sup> Odtworzona tu lista znajduje się w broszurze *Le Grand Orient ordonne*, wyd. Avenir international, BP. 290-05, 75228 Paris Cedex 05.

<sup>28</sup> Na temat masońskich kręgów środowiskowych (les fraternelles) zob. s.14-18 wyżej wymienionej broszury *Le Grand-Orient ordonne*.

<sup>29</sup> Przytoczmy za *Le Figuro* z 24 kwietnia 1980 r., jakie stanowisko zajęła ta Liga wobec przytycia do Paryża Jana Pawła II: „*Francuska Liga Nauczania i Wychowania potępia zdecydowanie słowa prezydenta Republiki z okazji bliskiej wizyty papieża we Francji, wzywające „cały naród francuski, by przyjął gorąco Jana Pawła II”. Nikt z tych, którzy nie uznają autorytetu papieża, nie powinien wbrew swej woli zostać włączony w przedsięwzięcie, które nie może mieć innego celu, jak oddziaływanie na obyczaje i poglądy społeczne samych tylko katolików*” - brzmi komunikat Ligi.

„Masoni”, a utrzymanym w przychylniej im tonacji, stwierdza, że te kluby, według tego, co mówią ich członkowie, nie są emanacją masonerii anglosaskiej i francuskiej. „*A jednak - dodaje — kluby te są ze swej istoty masońskie. Są bowiem nosicielami ideałów braterstwa, solidarności, uniwersalizmu. Ich kierownicy w znacznej części są masonami*”<sup>30</sup>.

### **Infiltracja stowarzyszeń i środowisk niemasońskich**

Sprawozdanie z kongresu masonerii w Amiens w r. 1894 wyjaśnia, jak ona tę penetrację rozumie i urzeczywistnia:

Sprawić, żeby wszędzie, gdzie to będzie możliwe, dzienniki kierowane przez naszych braci wnosily wkład w nasze Dzieło, nigdy nie odsłaniając jednak łóż i nie nadając rozgłosu naszym pracom... Tworzyć stowarzyszenia wolnomyslicieli, organizacje pomocy społecznej zaszczerpione na łożach, subwencjonować istniejące grupy profanów, planowo, zawsze z największą OSTROŻNOŚCIĄ dokonywać przenikania braci masonów do już założonych stowarzyszeń. Uprawiać propagandę poprzez dobroczynność, uczestniczyć w filantropii i popierać ją. **TO WSZYSTKO SĄ NASZE ŚRODKI**<sup>31</sup>.

Dzisiaj metody się nie zmieniły. We wrześniu 1979 r. Michel Baroin oświadczył w oficjalnym piśmie Wielkiego Wschodu:

Godzina masonerii wybiła. W naszych łożach mamy wszystko: ludzi i metody... Jeśli masoneria nie powinna być nigdzie obecna, to masoni powinni znajdować się wszędzie: w partiach, w związkach zawodowych, w stowarzyszeniach, w spółdzielniach, w samopomocy<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Zob. aneks na temat Kotary i Lion's Club, s. 177.

<sup>31</sup> Cytowane przez Copin-Albancelli'ego, op. ciL, s. 198.

<sup>32</sup> Cytowane przez *Lectures francaises*, maj 1980 r.

## **ROZDZIAŁ VIII MASOŃSKIE SPOSOBY DZIAŁANIA**

„*Historia jakobinizmu nie jest historią jakobinów; ludzie w mechanizmie są jak para w lokomotywie; bez wątpienia może ich być więcej lub mniej, lecz nie to jest najważniejsze. To zamiśl trzeba dostrzegać, trzeba widzieć mechanizm*”<sup>33</sup>.

Zapoznając się z różnymi aspektami organizacji masonerii takiej, jaką poznać można, wskazaliśmy



### podział pracy między:

- **działanie bezpośrednie** (stosujące środki przymusu fizycznego) oraz **przygotowanie do działania bezpośredniego** (stosujące głównie środki natury intelektualnej i metody wytwarzania zbiorowej sugestii)<sup>2</sup>. Zbadamy tu bardziej szczegółowo ten ostatni sposób oddziaływania w formach praktykowanych w lożach i poza lożami (to główne pole działania masonerii niższych stopni).

### FENOMEN: STOWARZYSZENIA MYŚLI

Kiedy masoneria chce scharakteryzować swój sposób pracy, określa siebie jako stowarzyszenie myśli. Co oznacza ten

<sup>1</sup> Augustin Cochin; tekst cytowany dalej na s. 93.

<sup>2</sup> To, co Eckert w tekście cytowanym na str. 85-86 nazywał „formacją walczącą” i „formacją pokojową”.

typ stowarzyszenia, jaki w ślad za masonerią rozprzestrzenił się w krajach zachodnich, począwszy od XVIII wieku?<sup>3</sup> Chodzi w rzeczywistości albo o same loże, albo o grupy nie należące organicznie do masonerii, lecz działające podobnie jak loże. Stowarzyszenia myśli cechuje działalność podwójna:

- **Działalność wewnętrzna:** wypracowywanie na płaszczyźnie intelektualnej nowego modelu społeczeństwa, a to przez uprawianie myśli „wolnej”, to znaczy „nie liczącej się z żadnymi obowiązującymi kategoriami: tradycji, doświadczenia, koniunktury, równowagi społecznej”<sup>4</sup>.

- **Działalność zewnętrzna:** formowanie, ukierunkowanie, zdalne sterowanie opinią na korzyść owej „wolnej” myśli i modelu społeczeństwa, jaki jej odpowiada. Skoro prototypem stowarzyszeń myśli były loże masońskie, to najpierw warto przyjrzeć się, jak one działają w łonie masonerii.

### ŁOŻA, IDEALNY MODEL STOWARZYSZENIA MYŚLI<sup>5</sup>

#### Trzy zasady:

#### Wolność, Równość, Braterstwo

W swoim funkcjonowaniu wewnętrznym i w swojej działalności zewnętrznej loże stosują zasady, które streszcza dewiza: „Wolność, Równość, Braterstwo”. Trzy słowa kluczo-

<sup>3</sup> Historyk Augustin Cochin (1876-1916) pierwszy podjął metodyczne badania nad „stowarzyszeniami myśli”: dwa główne jego sprawozdania: *Les sociétés de pensée et la démocratie* i *La Révolution et la libre pensée (Stowarzyszenia myśli i demokracja i Rewolucja a wolna myśl)* wydano ostatnio w „Editions Albatros”.

<sup>4</sup> *Spectacle du Monde*, D1 206, s. 111, artykuł „Augustin Cochin et la Révolution”.

<sup>5</sup> W tej kwestii oparliśmy się w dużej mierze na studiach Adriana Lou-biera: *Groupes reducteurs et noyaux dirigeants (Grupy niwelujące a ośrodki kierownicze)*, (wyd. Ste Jeanne d'Arc, 18260 Villegenon) oraz *La F.M. cette inconnue (Masoneria, której nie znamy)* (wyd. tamże).

we, które tu oczywiście rozumieć trzeba w znaczeniu, jakie im nadaje masoneria:

**Wolność:** Chodzi tu o wolność myśli uprzednio zdefiniowaną<sup>6</sup>; jest ona pojmowana jako zupełny brak odniesienia do prawdy niezmiennej, do porządku transcendentnego, a w następstwie - jako odmowa poddania się łaadowi naturalnemu<sup>7</sup> i łaadowi nadprzyrodzonemu<sup>8</sup>.

**Równość:** Zrzeczenie się równych; stowarzyszenie myśli masońskiej nie uznaje nad sobą żadnej zwierzchności, która nie otrzymywałaby władzy od owych równych; dąży też do rozpowszechnienia na zewnątrz tej zasady, która jest podstawą **współczesnej demokracji**<sup>9</sup>.

**Braterstwo:** W dziedzinie idei, skoro nie ma już prawdy niezmiennej, obowiązującej wszystkich, braterstwo będzie wymagało podporządkowania się **opinii powszechnej**, na podstawie której będzie uzyskiwany **ogólny konsensus**.

Tak więc w łonie każdego stowarzyszenia funkcjonującego według tak pojętych zasad wolności, równości i braterstwa zostanie dokonana podwójna operacja:

- operacja **zredukowania idei** do powszechnej opinii,
- operacja **selekcji wśród ludzi**, poprzez eliminowanie osobowości najbardziej niezależnych, a popieranie umysłów błyskotliwych a powierzchownych.

**Czwarta zasada:  
nieświadome podporządkowanie  
nieznanym aranżerom**

Stowarzyszenie myśli, funkcjonujące jedynie na zasadach wolności, równości i braterstwa, doprowadziłoby zgodnie

<sup>6</sup> Zob. wyżej, s. 49, akapit na temat anty doktrynalnego nastawienia masonów.

<sup>7</sup> Porządek, który kodyfikują przykazania Boże, czyli Dekalog.

<sup>8</sup> Zob. wyżej, s. 51, słowa masona Jammy Schmidta, przeciwstawiającego Wolność, Równość, Braterstwo - Wierze, Nadziei i Miłości.

<sup>9</sup> Na temat współczesnej demokracji zob. broszurę Jeana Madirana *Les deux democraties (Dwie demokracje)*, (Nouvelles Editions Latines).

91

z logiką do pewnego rodzaju anarchii intelektualnej i rozprężenia . Otóż, jak widzieliśmy<sup>10</sup>, masoneria utrzymuje, że „niszczy, a następnie odbudowuje”, zgodnie ze swoją dewizą „Solve et coagula”<sup>11</sup>.

Żeby odbudowywać, a nawet żeby niszczyć z pewnym przyspieszeniem tego procesu, stowarzyszeniu potrzebna jest jakaś orientacja ogólna, jakaś jedność kierownictwa. Wspólna orientacja i jedność kierownictwa są zapewnione tutaj dzięki zastosowaniu czwartej zasady: zasady organizacji już opisanej<sup>12</sup>, mianowicie dzięki nieświadomionemu podporządkowaniu się nieznanym sobie aranżerom<sup>13</sup>.

Te cztery zasady: wolność, równość, braterstwo i pilotowanie przez nieznanymi aranżerów - oto co charakteryzuje funkcjonowanie loży masońskiej.

Streśćmy rolę tych zasad:

Poprzez „**wolność**” - osiąga się nieuznawanie autorytetu jakiegokolwiek porządku transcendentnego (przyrodzonego lub nadprzyrodzonego).

Poprzez „**równość**” - osiąga się wyzwolenie od autorytetu zwierzchności przyrodzonych (których władza pochodzi od Boga)<sup>14</sup>.

Poprzez „**braterstwo**” - (które wymaga zgodzenia się wszystkich z opinią powszechną) redukuje się prawdy religijne, filozoficzne, moralne i polityczne do minimum akceptowanego przez wszystkich.

Poprzez **podporządkowanie się nieznanymi aranżerom** - pracę loży ukierunkowuje się według ich życzenia. W rezul-

<sup>10</sup> Por. wyżej, s. 69.

<sup>11</sup> „Niszczy i (następnie) odbuduj”.

<sup>12</sup> Por. wyżej, s. 75-76.

<sup>13</sup> Mowa o członkach stopnia wyższego, uczestniczących - bez rozpoznania ich w tej roli - w pracach loży i pozostających w porozumieniu między sobą. Zob. wyjaśnienie ogólne, podane wyżej w rozdziale VII.

<sup>14</sup> Zgodnie z wyrażeniem św. Pawła: *Omnis potestas a Deo - wszelka władza pochodzi od Boga*.

92

tacie wokół przeciętnej opinii osób stanowiących grupę<sup>15</sup> powstaje pewna dowolna doktryna. Można sobie wyobrazić straszliwą skuteczność tak obmyślonego mechanizmu:

- Skuteczność **wewnątrz stowarzyszenia myśli**, gdyż członków oderwanych od obiektywnej prawdy pozbawia się punktu oparcia i umożliwia się manipulowanie nimi.

- Skuteczność **w działalności zewnętrznej**: gdyż te same metody są stosowane przez masonerię w dziedzinie środków przekazu<sup>16</sup>.

Dramat rozgrywa się zgodnie z logiką założeń teoretycznych, wyjaśnia Augustin Cochin: (...) Fala ludzka przerwała tamy. Historia jakobinizmu nie jest historią jakobinów; ludzie w mechanizmie są jak para w lokomotywie, bez wątpienia może ich być więcej lub mniej, lecz nie to jest najważniejsze. To zamysł trzeba dostrzegać, trzeba widzieć mechanizm<sup>17</sup>.

Sam proces rewolucyjny, tutaj analizowany, okazuje się bardziej niebezpieczny, niż nawet ideologia rewolucyjna<sup>18</sup>. Jest on na ogół zbyt mało badany (wynika to z faktu, że wielu Francuzów interesuje się

wyłącznie ideami, lekceważy natomiast przebieg konkretnych wydarzeń).

## **DZIAŁALNOŚĆ ZEWNĘTRZNA MASOŃSKICH STOWARZYSZEŃ MYŚLI**

### **Cel zasadniczy i odpowiadający mu sposób działania**

W artykule zamieszczonym w piśmie *Prewes* (nr 11, 3 trymestr 1972 r.) Fred Zeller, ówczesny wielki mistrz Wiel-

<sup>15</sup> Adrien Loubier *La F.M. cette inconnue*, s. 25. Przykład redukcji: przejście od Boga Objawienia do Boga filozofów, następnie od Boga filozofów do Wielkiego Architekta Wszechświata.

<sup>16</sup> Na temat kanałów transmisyjnych masonerii zob. s. 87.

<sup>17</sup> Augustin Cochin, *La Revolution et la libre pensee*, cyt. przez A. Loubier, op. cit., s. 26.

<sup>18</sup> Adrien Loubier rozwija tę myśl w wyżej cytowanych broszurach.

kiego Wschodu Francji, tak określił zasadniczy cel i sposób działania łóż na zewnątrz:

Gabinety refleksji, nasze łóże, są także bazą wypadową dla akcji, jakie pragniemy prowadzić w środowiskach profańskich, gdzie jesteśmy obecni: rozmaite stowarzyszenia, partie, związki zawodowe, wyższe urzędy itp. Konieczność infiltracji do aparatu państwowego narzucała się naszym przodkom, kiedy trzeba było bronić i umacniać swobody rewolucyjne, zagrożone wówczas przez Kościół i przez reakcję społeczną, kiedy trzeba było występować o rozdział Kościoła i państwa. Dzisiaj powinniśmy nabrać oddechu, stanąć na wysokości zadania i wskazać wartości dynamicznej cywilizacji (...). W ciągu kilku lat masoneria może odegrać, podobnie jak w przeszłości, pierwszoplanową niezaprzeczalnie rolę, bez wkraczania na tereny partii czy związków zawodowych, ale jako stowarzyszenie myśli i refleksji.

W wywiadzie dla pisma *Nowel Observateur* (z 24 maja

1976 r.) Fred Zeller znowu kładzie akcent na to zagadnienie:

*„Przede wszystkim masoneria, stowarzyszenie myśli, nie jest jakąś partią polityczną ani też związkiem zawodowym, czy jakąkolwiek ligą”.*

Widać, o co chodzi. „Infiltracja do aparatu państwa”, inaczej mówiąc: bezpośrednie oddziaływanie na politykę bieżącą, pełną konfliktów, nie jest normalnym sposobem działania masonerii (jakkolwiek występuje często, przynajmniej we Francji). Sprawą najbardziej zasadniczą dla masonów jest znajdować się w awangardzie walki o idee, prowadzić długofalowe oddziaływanie na opinię publiczną<sup>19</sup>. Przemawiając na konwencji swojej obediencji, odbywającym się w 1978 r., Michel Baroin, wielki mistrz Wielkiego Wschodu, rzekł: *„Wyniki naszych uchwał będziemy mogli ocenić dopiero za dziesięć lat”*<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Bardzo dobrze ilustruje tę sprawę dzieło b. wielkiego mistrza Wielkiej Łoży Francji Pierre Simona *De la vie avant toute chose (Życie przede wszystkim)* (Editions Mazarine, 1979). Dzieło streszczone w broszurze A.F.S. *Les etapes maconniques d'une politique de la mort (Masońskie etapy polityki śmierci)*. Biuletyn zamówieniowy na ostatniej stronie.

<sup>20</sup> Por. *Le Point* z 11 września 1978 r.

W swej działalności zewnętrznej, w czasach normalnych masoneria stanowi więc o wiele bardziej **organ ideologicznego przygotowania do akcji**, niż ośrodek bezpośredniej akcji politycznej.

Oto jak Copin-Albancelli, który przez 6 lat należał do masonerii, zanim się od niej wyzwolił, przedstawia ten problem:

Istotnie ci tylko dobrze rozumieją sposób walki Tajnej Władzy<sup>21</sup> i znajdują metodę i skuteczną broń do przeciwstawienia się jej, którzy uświadomią sobie, że jeśli w pewnych rzadkich okresach, takich, w jakich żyjemy obecnie, masoneria wysuwa jako hasło bezpośrednie działanie, to najczęściej od dwustu lat zajmowała się jedynie przygotowaniem momentów działania nagłego i szybkiego, poprzez długie okresy propagandy, uwodzenia opinii, tworzenia nowego stanu umysłów. Masoneria gotowa była użyć w tym celu wszelkich środków. Najważniejszym z nich była jej tajność, podobnie jak utajnienie przed samą masonerią istotnej Władzy Ukrytej. Nie ma ona zresztą innego sposobu działania i może osiągać powodzenie tylko pod warunkiem tych długich okresów przygotowania, to znaczy ostrożnego urabiania umysłów. Prawdą jest, że na cztery wielkie przykłady akcji przeprowadzanej u nas za jej inspiracją od stu dwudziestu lat,

widzimy, jak masonom dwukrotnie udało się zaważnąć Francją, ale też dwukrotnie ponieśli oni porażkę. Dwie akcje, które im się powiodły, to znaczy Rewolucja 1789 r. i obecna jej wszechobecność i dominacja, były poprzedzone nader długimi okresami przygotowania. Ale okresy przygotowawcze nie były wystarczające w dwóch przypadkach, kiedy to masoneria poniosła porażkę: w r. 1848 i 1871<sup>22</sup>.

Taka jest norma; lecz dosyć często ona się nie sprawdza. Kiedy masonskie stowarzyszenia myśli przekształcają się w ligę bezpośredniej akcji politycznej -jak było za czasów Trzeciej Republiki i jak jest dzisiaj<sup>23</sup> - wysokie czynniki masonskie uruchamiają pozostające w odwodzie rezerwy<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Tym wyrażeniem autor określa wyższe tajne kręgi.

<sup>22</sup> Copin-Albancelli, op. cit., s. 67 (praca ogłoszona w 1909 r.). <sup>23</sup> Patrz wyżej, ss. 16-18.

<sup>24</sup> Por. uwagę Freda Zellera w tekście wyżej cytowanym: „Dzisiaj powinniśmy się wyzwolić (w domyśle: od polityki politykierskiej)”.

### Wykorzystywanie kanałów transmisji

Łoże starają się przekształcić lub ukonstytuować jako stowarzyszenia myśli różne grupy, które im służą za kanały transmisji. I rzeczywiście można uznać za stowarzyszenia myśli niezliczone grupy (np. związki zawodowe, parlamenty, rady administracyjne, koła Akcji Katolickiej<sup>25</sup>, szkolne rady rodzicielskie... nawet młodzież ulegającą „dynamice grupy”), te zwłaszcza, w których stosuje się styl pracy oceniony jako liberalny (**wolność myśli**) i jako demokratyczny (członkowie **równi** podporządkujący się w imię **braterstwa** opinii powszechnej). Wystarczy, że kilka osób zdalnie sterowanych przez masonów należy do którejś z tych grup, aby znalazła zastosowanie czwarta zasada (pilotowanie przez nieznaną aranżerów) i żeby został uruchomiony sprawny kanał transmisyjny na usługach masonerii<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Por. uwagę Josepha Folliet, jaka się ukazała w *Chronique sociale* z 30 września 1958 r.: „W pewnych ogniwach Akcji Katolickiej, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, mogłem potwierdzić obserwacje poczynione przez Augustina Cochina na temat stowarzyszenia myśli, które poprzedziły Rewolucję Francuską, w szczególności tendencję do zamykania się grupy w samej sobie, w ortodoksji ideologicznej (nie mówię tu oczywiście o ortodoksji katolickiej, ale o ortodoksji grupowej, dodatkowej i nadobowiązkowej) inspirowanej przez matką grupkę kierownictwa, którego członkowie prześcigają się wzajemnie w gorliwości”. Tekst cytowany i komentowany w broszurze Jean Madira-na w *Structures et techniques des societes de pensee dans le catholicisme (Struktury i metody działania stowarzyszenia myśli w obrębie katolicyzmu)*, w dodatku do *Intineraires* nr 79, styczeń 1964.

<sup>26</sup> Zob. wyżej, s. 87, fragment na temat kanałów transmisyjnych mason-

## ROZDZIAŁ IX

### OKULTYSTYCZNY ELEMENT IDEOLOGII MASOŃSKIEJ

„Istnieje w masonerii tajna doktryna filozoficzna i religijna, wprowadzona przez gnostyków-różokrzyżowców podczas ich zżania się z wolnymi mularzami w 1717 roku”<sup>1</sup>

Okultyzm został przedstawiony w rozdziale IV, jako jeden z dwóch elementów ideologii masonskiej (tym drugim był racjonalizm); łączyły się z nim magia, panteizm, kabała, ezoteryzm, hermetyzm.

O czym będziemy mówili?

Napiszemy krótko o okultyzmie w ogóle, następnie o okultyzmie masonskim.

#### OGÓLNY ZARYS OKULTYZMU

Okultyzm jest definiowany jako „całość wiedzy tajemnej i praktyk z nią związanych”<sup>2</sup>. Ograniczymy się do przypomnienia kilku głównych punktów, które stanowią znaki roz-

<sup>1</sup> Rabin Toaff; tekst cytowany wyżej na s. 17.

<sup>2</sup> Słownik *Le Robert*.

poznawcze okultyzmu i łatwo pozwalają odkryć jego obecność w opanowanych przezeń środowiskach<sup>3</sup>.

Pomijając wiele ważnych aspektów myśli okultystycznej (hyperteos, manifestacja, teoria cykli, iluminacja, androgyne itd.), omówimy tylko następujące cechy charakterystyczne okultyzmu: panteizm, reinkarnację, system trójdzielny, spiry-tyzm.

### **Panteizm**

Panteizm jest systemem wyjaśniania świata, mieszającym Stworzyciela z tym, co zostało stworzone: pozwala on nie uznać dogmatu o stworzeniu i prowadzi do ubóstwienia człowieka. W kategorii panteizmu przyjętego przez okultyzm (tzw. panteizm emanacyjny)<sup>4</sup> świat uważany jest za emanację bóstwa. Z tym panteizmem łączą się logicznie dwa inne błędy: preegzystencja dusz i reinkarnacja.

### **Reinkarnacja**

#### **Teoria**

Reinkarnacja jest inną nazwą metempsychozy. Nazywana jest także teorią wędrówki dusz (...). Jest to doktryna, według której dusze ludzkie przechodzą z jednego ciała do drugiego. Dusze żyją nadal po śmierci ciała (w co nikt nie wątpi) i po odczekaniu pewnego okresu czasu, krótszego lub dłuższego i w sytuacjach różnych - według rozmaitych szkół - miałyby powracać na ziemię, by ożywić nowe ciała w chwili ich narodzenia<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Wykład na temat podstawowych treści okultyzmu można znaleźć w broszurze Jean'a Vaquie, *Occultisme et foi catholique* (wyd. AFS). Biuletyn zamówieniowy na ostatniej stronie. Wykład bardziej wyczerpujący - w książce ks. Emmanuela Barbier *Les infiltrations maconiques dans l'Eglise*, rozdz. „*Les doctrines du nouveau spiritualisme*”, s. 49 do 145.

<sup>4</sup> Na temat różnych kategorii panteizmu zob. w nr. 91 A.F.S. artykuł matki Marie-Albert: „*Pantheisme et presence divine*”.

<sup>5</sup> Jean Vaquie, *Occultisme et foi catholique*, s. 28.

### **Odrzucenie tej teorii**

Ten „dogmat” jest nie do pogodzenia z prawdą katolicką.

**Pierwsza niezgodność:** W hipotezie reinkarnacji wszelka dusza ludzka już ożywiła jedno lub wiele ciał w mniej lub więcej odległej przeszłości, co zakłada preegzystencję duszy. Otóż Kościół odrzuca preegzystencję duszy: dusza, substancjalna forma złożonej całości, jaką jest człowiek, jest stwarzana przez Boga w chwili poczęcia.

**Druga niezgodność:** Występuje nie w chwili narodzin, a w chwili śmierci. Otóż wyrok wydany na sądzie szczegółowym, któremu każda dusza podlega po śmierci, jest wykonywany natychmiast. Według drugiego soboru lionńskiego (1274) dusze sprawiedliwych „bezwłocznie są przyjmowane do nieba”, a według soboru florencyjskiego (1439) „dusze potępionych idą natychmiast do piekła, by tam ponieść kary stosownie do swoich win”. Jeśli chodzi o dusze, które nie są ani natychmiast zbawione, ani potępione na sądzie szczegółowym, idą one do czyśćca. Otóż ani Kościół w swoim Magisterium, ani żaden doktor Kościoła nigdy nie nauczał, że czyściec polega na wędrówce dusz z jednego ciała do drugiego<sup>6</sup>.

#### **Konsekwencje**

Ten „dogmat” znosi odpowiedzialność ludzi za swoje czyny; z istnienia zła robi nieubłaganą konsekwencję łańcucha wydarzeń wcześniejszych od człowieka, który zło popełnia. Likwiduje on piekło, jak i niebo, piekło zastępując kolejnymi reinkarnacjami, niebo - roztopieniem się człowieka w wielkiej Jedni czyli jego unicestwieniem<sup>7</sup>.

### **System trójdzielny (le systeme ternaire)<sup>8</sup> Teoria**

Miałby istnieć świat pośredni, usytuowany pomiędzy światem fizycznym i światem duchowym:

<sup>6</sup> Tamże, s. 29.

<sup>7</sup> Emmanuel Barbier: *Les infiltrations maconiques dans l'Eglise*, s. 50.

<sup>8</sup> Zob. rozdziały *Le monde intermediaire* i *La tripartition* w broszurze Jean Vaquie *Occultisme et la foi catholique*.

Całość trzech światów tworzy jedną kulistą sferę. Świat duchowy zajmuje półkulę wyższą, a świat fizyczny zajmuje półkulę niższą. Między tymi dwiema półkulami, na poziomie równika, świat pośredni przyjmuje kształt płaskiej tarczy o takim samym promieniu jak cała sfera. Tarcza ta oddzielająca, ale także pośrednicząca, zapożycza swoje cechy dla swojej wyższej strony od świata duchowego, a dla niższej - od świata fizycznego<sup>9</sup>.

- To w tym świecie pośrednim (nazywanym często światem astralnym lub psychicznym) miałyby przebywać demony.

- Człowiek byłby istotą złożoną z trzech konstytutywnych pierwiastków: z ciała fizycznego, ciała astralnego czyli duszy, oraz z ducha; każdy z tych pierwiastków należałby do jednego z trzech

światów wyżej wymienionych.

Dzięki swej przynależności do świata pośredniego dusza ludzka jest zarazem na pół materialna i na pół duchowa; stanowi ona pomost przeznaczony do wznoszenia się od materii ku duchowi, następnie ku Bogu, bez zrywania ciągłości tego procesu<sup>10</sup>.

#### **Odrzucenie tej teorii**

Kościół naucza o istnieniu dwóch, a nie trzech wszechświatów: duchowego i materialnego: „Wierzę w jednego Boga... Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich *rzeczy* widzialnych i niewidzialnych...”.

Naucza też, że człowiek jest całością składającą się z dwóch, a nie trzech konstytutywnych pierwiastków, to jest z materii i formy, z ciała fizycznego i duszy duchowej. Nauka ta tak została zdefiniowana przez sobór w Vienne (1311):

Odrzucamy jako błędną i sprzeczną z wiarą katolicką wszelką doktrynę i wszelką tezę twierdzącą zuchwale, iż substancja duszy rozumnej i myślącej nie jest rzeczywiście i sama przez się formą ciała ludzkiego, lub podającą to w wątpliwość, i definiujemy, aby wszyscy znali prawdę czystej wiary i aby zamknąć drzwi przed podstępny wdarcieciem się jakiegokolwiek błędu, tak by ktokolwiek

<sup>9</sup> Jean Vaquie, op. cit. s. 16.

<sup>10</sup> Tamże, s. 20.

odtąd ośmielił się twierdzić, bronić lub uparcie podtrzymywać opinię, iż dusza rozumna i myśląca nie jest sama przez się i istotnie formą ciała, był uznawany za heretyka<sup>11</sup>.

### **Spirytyzm**

#### **Definicja**

Spirytyzm jest nauką tajemną, która stawia sobie za cel poprzez wywoływanie duchów (istot bezcielesnych) poznawać *rzeczy* ukryte, na przykład losy zmarłych i tajemnice życia przyszłego. Duchy przekazują swoje odpowiedzi przez pośredników, zwanych mediami<sup>12</sup>.

#### **Zasadnicza szkodliwość spirytyzmu**

Praktykowanie spirytyzmu jest zabobonem całkowicie niedozwolonym, gdyż nie leży w Bożym porządku *rzeczy*, aby Bóg posyłał dobre duchy dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości. Jeśli duchy odpowiadają na dopytywanie spirytystów, mogą to być tylko demony, które chcą nawiązywać łączność z człowiekiem jedynie po to, żeby mu szkodzić i popychać go do złego. Toteż Kościół zabronił stanowczo brania jakiegokolwiek udziału w eksperymentach spirytyzmu (Dekrety Kongregacji Świętego Oficjum z 30 marca 1898 r. i z 24 kwietnia 1917 r.)<sup>13</sup>.

#### **Co mówi katechizm św. Piusa X na temat spirytyzmu?**

*Jakich innych rzeczy zabrania pierwsze przykazanie?*

Pierwsze przykazanie zabrania nam jeszcze wchodzić w łączność z szatanem i wstępować do sekt antychrześcijańskich.

*Czy ten, kto by zwracał się do szatana lub go wzywał, popełniałby grzech ciężki?*

Ten, kto by zwracał się do szatana lub go wzywał, popełniałby grzech bardzo ciężki, gdyż szatan jest najbardziej przewrotnym spośród nieprzyjaciół Boga i człowieka.

<sup>11</sup> G. Dumeige, *La foi catholique*, paragraf 265.

<sup>12</sup> A. Boulenger, *La doctrine catholique*, wyd. Emmanuel Vitte, 1923, s.

<sup>13</sup> Tamże, s. 300.

*Czy dozwolone jest pytać stolików, które się nazywa mówiącymi lub piszącymi, lub w jaki bądź sposób radzić się dusz zmarłych przy pomocy spirytyzmu?*

Wszelkie praktyki spirytyzmu są zakazane, ponieważ są zabobonem i ponieważ często nie są one wolne od interwencji diabelskiej; toteż są one słusznie zabronione przez Kościół<sup>14</sup>.

Panteizm, reinkarnacja, system trójdzielny, spirytyzm: takie są cztery cechy rozpoznawcze okultyzmu, które wydają się nam najważniejsze i zarazem najłatwiejsze do ustalenia.

### **ŹRÓDŁA OKULTYZMU Tradycje ezoteryczne Wschodu i Zachodu**

Adepci okultyzmu często określają swoją „religię” mianem „myśli tradycyjnej”. O jaką tradycję

chodzi?

W tej kwestii odwołamy się do dziełka Jeana Vaquie *Le brulant probleme de la Tradition* („Palący problem Tradycji”), z której przytoczymy tu kilka fragmentów<sup>15</sup>.

Objawienie pierwotne (całość objawień otrzymanych przez naszych pierwszych rodziców i przez patriarchów, którzy po nich nastąpili) stało się od początku widownią podziału, który przyjął postać „dwóch oddzielnych kultów: kultu ze strony Abla, który jest prześlągalną ofiarą przyjętą przez Boga jako ustanowienie prawdziwej religii nadprzyrodzonej, oraz kultu ze strony Kaina, będącego li tylko darem pochwalnym, w którym wypowiada się jedynie religijność naturalna. Z tych dwóch kultów powstały dwie tradycje, równie starożytne, lecz o różnej treści i odmiennym duchu”<sup>16</sup>.

Tak więc „*równolegle do nurtu tradycji prawowiernej, tradycji wielkich patriarchów, przewija się inny nurt, również tradycyjny, nurt skażony, który wywodzi się z ofiary Kaina*

<sup>14</sup> Grand catechisme de saint Pie X, cz. III, rozdz. II, s. 1

<sup>15</sup> Nr 167 (styczeń 1991) *Lecture et Tradition* (DPF, BP 1, Chire-en--Montreuil).

<sup>16</sup> J. Vaquie, op. cit. s. 20.

*i zawiera w sobie mieszaninę wszystkich pojęć, jakie może wytworzyć naturalna religijność człowieka”<sup>11</sup>.*

Ten drugi nurt, który Jean Vaquie nazywa „*Tradycją skażoną*”, sprawił, że elementy Tradycji pierwotnej zostały w większym lub mniejszym stopniu przygłuszone *przez wybujałą roślinność pogańską, na którą złożyły się kult człowieka, panteizm i politeizm*<sup>18</sup> oraz, możemy śmiało dorzucić - satanizm. To z tego nurtu wyszły ezoteryczne tradycje Wschodu i Zachodu, z których czerpie soki współczesny okultyzm. Ezoteryczne tradycje Wschodu: Weda, Upanisza-dy są dziś popularyzowane na Zachodzie przez New Age<sup>19</sup>. Ezoteryczne tradycje Zachodu to głównie Kabała, ezoteryczna tradycja żydowska, oraz Gnoza.

### **Kabała**<sup>20</sup>

Wiadomo, że trzeba rozróżnić dwie religie żydowskie: mozaizm i talmudyzm.

Judaizm mozaistyczny opiera się na Starym Testamencie (lub przynajmniej na jego wersji mniej lub więcej kompletnej i czasem modyfikowanej).

Judaizm talmudyczny, choć powołuje się na Stary Testament, uznaje za swe podstawowe święte księgi Talmud (**kodeks moralny**) oraz te księgi, w których została skodyfikowana Kabała (odpowiadają one temu, co można by nazwać **filozofią i teologią dogmatyczną**)<sup>21</sup>.

Wspornik dogmatyczny judaizmu talmudycznego, Kabała, jest w istocie doktryną okultystyczną (z którą łączy się praktyka, również okultystyczna). Można ją uważać za „*ezo-*

<sup>17</sup> Tamże, s. 22.

<sup>18</sup> Tamże, s. 25.

<sup>19</sup> Na temat Nowej Ery zob. broszurę A. de Lassus: *New Age - nowa religia?*, wyd. Fulmen, Warszawa, 1993.

<sup>20</sup> Wykorzystane źródła: ks. Barbier, op. cit., oraz dzieło Papus'a *La Cabbale - Tradition secrete de l'Occident*, świeżo wznowione w wyd. Dang-les. Papus - dr Gerard Encausse (1865-1916) okultysta francuski, był odnowicielem - założycielem zakonu martynistów.

<sup>21</sup> Por. E. Barbier, op. cit. s. 122.

*teryzną tradycję Żydów”<sup>22</sup>, „tajemną tradycję Izraela”<sup>23</sup>. „W Kabale - mówi Papus - zawiera się wykład teoretycznych i praktycznych reguł wiedzy tajemnej”<sup>24</sup>.*

Rozróżnia się dwie Kabały:

- **Kabałę dosłowną (litterale)**, która trudni się interpretowaniem poszczególnych liter, składających słowa Biblii, i która jest bliska magii;

- **Kabałę teoretyczną** - tylko nią zajmiemy się tutaj.

**Cechy charakterystyczne Kabały teoretycznej**

Kabała teoretyczna, początkowo przekazywana ustnie, została spisana w dwóch głównie księgach:

*Sefer yetsirah* (wiek III-V) i *Zohar* (napisana przez Mojżesza z Leonu około r 1300). Twierdzi ona, że się opiera na tradycji mojżeszowej, ale w rzeczywistości, *Jest to tradycja Mojżesza sfalszowana, spoganizowana i, można powiedzieć, zsatinizowana przez wpływy chaldejskie i perskie*"<sup>25</sup>.

**Zohar** ma na celu zastąpić księgę Genetis i wyjaśnić powstanie świata, odrzucając ideę Boga Stworzyciela. Na miejsce Boga Kabała przedstawia nam Istotę Nieskończoną, Ensoph (Ain-Soph), to jest tego, który znaczy „Bez Końca”, który nie ma już cech i nie wypełnia działania Boga takiego, jakiego ukazuje Księga Rodzaju. Zamiast stworzenia Kabała zakłada emanację. A oto różnica: przez stworzenie Bóg wydobywa świat z nicości, czyni coś z niczego (by się wyrazić w najbardziej przyziemny sposób). W emanacji Ensoph wydobywa świat z samego siebie. Nie jest On Bogiem, Stwórcą nieba i ziemi. Dogmat, który rozpoczyna katolickie Credo, rozwiewa się i znika. A nam pozostaje do zrozumienia Istota-Bez-Końca, Ensoph, który wydobywa to, co istnieje, z tego, co już istniało, to znaczy z siebie samego. Duchy, materia, słowem świat widzialny i niewidzialny oraz wszystkie istoty, jakie on zawiera, wychodzą z Ensopha w dziesięciu fazach rozwojowych uruchamianych kolejno przez nich samych, a ich imiona to dziesięć sefiroth.

<sup>22</sup> Tamże, s. 112.

<sup>23</sup> Papus, op. cit., tylna strona okładki.

<sup>24</sup> Tamże, s. 17.

<sup>25</sup> Ks. E. Barbier, op. cit. s. 119.

Okultyści wykreślają tajemnicę Trójcy Świętej; na jej miejsce wprowadzają własną teorię systemu trójdzielnego. Człowiek ma roztopić się w Bogu, to znaczy w bogu okultyzmu, w duszy świata, na planie boskim, w którym pogrążają się dusze po swym ostatecznym oczyszczeniu, podczas gdy dwa inne elementy człowieka, ciało fizyczne i ciało astralne, roztopiają się w sferach jedynej istoty, jaką jest Wszechświat, to znaczy w materii i we fluidzie astralnym. Mikrokosmos powraca do makrokosmosu i stapia się z nim w jedno. A to jest właśnie panteizm<sup>26</sup>.

Jak to wykazują wyżej cytowane książki Papusa i ks. E. Barbier, cztery znamiona okultyzmu, któreśmy sobie zapamiętali (panteizm, reinkarnacja, system trójdzielny i spiry-tyzm), w komplecie znajdują się też w Kabale<sup>27</sup>.

#### **Kabała, „tajna tradycja Zachodu”**

Ale Kabała nie jest jedną z wielu postaci okultyzmu. Papus uważa ją wprost za „tajną Tradycję Zachodu”<sup>28</sup>, inaczej mówiąc, za źródło i inspirację zachodnich tradycji ezoterycznych. Ks. E. Barbier jest tego samego zdania. Mówiąc o różnych zachodnich formach okultyzmu, pisze: „**Okultyści, gnostycy, teozofowie, kabałiści, martyniści i różokrzyżowcy podają sobie rękę. Badając gruntowniej te systemy, odkryłoby się prawdopodobnie, iż wywodzą się one z tego samego pierwotnego źródła, z Kabały**”<sup>29</sup>.

#### **Gnoza, przenikanie okultyzmu do środowisk katolickich**<sup>30</sup>.

Gnozą lub gnostycyzmem nazywane jest „*synkretyczne wrzenie, które zamąciło pierwsze wieki chrześcijaństwa*”<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, s. 120.

<sup>27</sup> Spośród innych specyficznych tematów okultyzmu wspomnijmy taki: „Wprowadzenie płci do istoty Boga jest jednym z godnych uwagi rysów Kabały” (Papus, op. cit., s. 31).

<sup>28</sup> Jest to podtytuł jego książki.

<sup>29</sup> Ks. E. Barbier, op.cit., s. 112.

<sup>30</sup> Na ten temat zob. broszurę J. Vaquie *Le retour offensif de la gnose, (Ekspansywny powrót gnozy)*, wyd. D.P.F.

„*Pierwszym z gnostyków, założycielem Szkoły, jest niezaprzeczalnie Szymon Czarnoksiężnik*”<sup>32</sup>, ten, o którym mówią *Dzieje Apostolskie* (Dz VII, 9).

W ciągu czterech pierwszych wieków w obrębie gnozy szymonowej powstały różne systemy gnostyckie. Jak je charakteryzować? Miały one zawsze charakter **półtajny**: były to prądy ideowe lubiące rozprzestrzeniać się w sposób podziemny. Miały też zawsze charakter **synkretyczny**: mieszały ze sobą, niby celem zjednoczenia: pogaństwo, filozofię, judaizm i Ewangelie; do świętych ksiąg chrześcijan dołączały rzekome księgi święte, przez siebie samych fabrykowane. We wszystkich



występował okultyzm: odnajdujemy w nich wierzenia i praktyki okultyzmu wyżej omówione<sup>33</sup>.

### **Inne gniazda teorii i praktyk okultystycznych**

Trzeba by wymienić głównie:

#### **- Manicheizm**

Jest on przecież grzybem wyrosłym na grzybni gnostyckiej. Historycznie wyróżnił się choćby przez szczególnie długą żywotność, skoro to właśnie manicheizm odnajdujemy u początków ruchu katarów w średniowieczu<sup>34</sup>.

#### **- Kataryzm**

#### **- Zakon Templariuszy**

Wykład na temat tych trzech gniazd okultyzmu znaleźć można w cytowanej już książce ojca Nicolas Deschamps *Les sociétés secretes et la société (Tajne związki a społeczeństwo)*.

<sup>31</sup> Jean Vaquie, op. cit., s. 1.

<sup>32</sup> Tamże, s. 2.

<sup>33</sup> Zob. na ten temat Jean'a Vaquie *Occultisme et foi catholique*, podtytuł *Les grands thèmes gnostiques (Wielkie tematy gnostyckie)*.

<sup>34</sup> Jean Vaquie, *Le retour offensif de la gnose*, s. 15.

## **OKULTYZM MASOŃSKI**

### **Miejsce Kabały w okultyzmie masońskim**

Jeśli tak wiele uwagi poświęciliśmy **Kabale**, to dlatego, iż zdaje się ona stanowić:

- główne źródło zachodniego okultyzmu w ogóle;
- główne źródło okultyzmu masońskiego w szczególności.

Powróćmy do niektórych tekstów już cytowanych i uzupełnijmy je innymi świadectwami:

#### **Rabin Eliasz Benamozegh**

Co jest pewne, to to, że teoria masonerii odpowiada dość dobrze teorii Kabały. Z drugiej strony pogłębione badanie pomnikowych dzieł rabinistycznych z pierwszych wieków ery chrześcijańskiej dostarcza licznych dowodów, że Haggada była popularną formą wiedzy zastrzeżonej, która dzięki metodom inicjacji nasuwała najbardziej uderzające podobieństwo do instytucji masonerii.

Ci, którzy pragnęliby zadać sobie trud starannego zbadania tego zagadnienia - powiązań judaizmu z masonerią filozoficzną, oraz zbadania tajemnic w ogóle, utracą coś, jesteście tego pewni, ze swej wyniosłej pogardy dla Kabały<sup>35</sup>.

#### **Rabin H. Geffen**

Pełne zrozumienie symboli masońskich można osiągnąć jedynie przez zapoznanie się z mistycyzmem zachodnim: kabalistycznym, pitagorejskim i innymi analogicznymi formami<sup>36</sup>.

#### **Bernard Lazare**

Jest jednak pewne, że u samej kolebki masonerii byli Żydzi, Żydzi kabaliści; tego właśnie dowodzą pewne zachowane rytury<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Rabin E. Benamozegh, *Israel et l'Humanité*; cytowane przez Leona de Poncins w *Christianisme et franc-maçonnerie*, s. 107.

<sup>36</sup> *New Age*, maj 1940, s. 290, art. rabina H. Geffena pt. *The Antiquity of Symbolism (Starożytność symbolizmu)*; cytowane przez Paula A. Fishera, op. cit., s. 241. *New Age* jest miesięcznikiem oficjalnym „Scottish Rite of Free-masonry of the Southern Jurisdiction” (obediencja amerykańska).

### **Albert Pike i jego dzieło *Morals and Dogma* \***

Wśród osobistości masońskich znanych w ubiegłym stuleciu Amerykanin, Albert Pike, był niewątpliwie jedną z najważniejszych. Należał do „Scottish Rite of the Southern Jurisdiction”, do obediencji, do której byli afiliowani liczni prezydenci Stanów Zjednoczonych i członkowie amerykańskiego Kongresu. Jego dzieło „*Morals and Dogma*” (r. 1871), uznano w jego obediencji za „podstawę filozofii masońskiej”<sup>38</sup>.

Paul A. Fisher, w cytowanej wyżej książce o masonerii amerykańskiej<sup>39</sup>, na stronicach poświęconych *Morals and Dogma* wykazuje, że według Alberta Pike masoneria jest właściwie córką Kabały.

„*Prawdy głoszone przez masonerię - jak pisze Pike — opierają się na żydowskiej tradycji mistycznej,*

znanej pod nazwą gnostycyzmu kabalistycznego, który został przekazany masonerii za pośrednictwem templariuszy<sup>37</sup>.

„Wielokrotnie w *Morals and Dogma* podkreślany jest fakt, że masoneria jest religią opartą na żydowskiej filozofii tajemnej, która mieści się w Kabale<sup>38</sup>”.

#### **Arthur Waite, mason**

Trzeba zaznaczyć, że jeśli się przechodzi z jednego stopnia na drugi, wznosząc się po szczeblach stopni, instytucja ta (masoneria) staje się coraz bardziej kabalistyczna<sup>42</sup>.

#### **Inne źródła i nośniki masońskiego okultyzmu**

W książce *Les societes secretes et la societe (Tajne związki a społeczeństwo)*<sup>43</sup> o. N. Deschamps wymienia cztery

<sup>37</sup> Bernard Lazare, *L'antisemitisme, son histoire, ses causes (Antysemityzm, jego historia, jego przyczyny)*, wyd. de la Vieille Taupe, s. 167.

<sup>38</sup> *New Age*, styczeń 1950, s. 27; cytowane przez Paula A. Fishera, op. cit., s. 41.

<sup>39</sup> *Behind the Lodge's door (Poza drzwiami loży)*, zob. s. 44.

<sup>40</sup> Paul A. Fisher, op. cit., s. 44.

<sup>41</sup> Tamże, s. 47.

<sup>42</sup> Cytowane przez Paula A. Fishera, op. cit., s. 42.

z nich: gnoza, manicheizm, albigensi, templariusze<sup>44</sup>. Są to interesujące źródła i gniazda okultyzmu, warte poznania, gdyż zainspirowały pewne obrzędy masońskie. Lecz to, co najistotniejsze, znajduje się już w Kabale. Powtórzenie za Albertem Pike, że „gnoza jest istotą i rdzeniem masonerii<sup>45</sup>”, uznanie - za tym samym Albertem Pike - że „masoneria jest córką Kabały” - oba te stwierdzenia są całkowicie słuszne, jeśli się przyjmie, że Kabała, „tajna tradycja Zachodu”, jest głównym źródłem, z którego wyłonił się zachodni okultyzm.

#### **Dwa świadectwa**

Powyższy wykład na temat masońskiego okultyzmu zilustrujemy świadectwem byłego masona, Jean'a Marques-Riviere'a oraz świadectwem masona Oswalda Wirth'a.

##### **Świadectwo J. Marques-Riviere'a**

Cytowaliśmy już Jean'a Marques-Riviere, byłego masona, który zerwał z lożami w 1931 r.<sup>46</sup> W książce *La trahison spirituelle de la franc-maçonnerie (Zdrada duchowa masonerii)* po opisaniu racjonalistycznej pseudoreligii masonów, którą określa jako „laicki protestantyzm<sup>47</sup>”, zajmuje się drugim komponentem ideologii masońskiej, mianowicie okultyzmem:

W aspekcie tej religijności trzeba jeszcze dostrzec w atmosferze masońskiej mistyczny niepokój szczególnego rodzaju: poszukiwanie tego, co tajemne. Masoneria jest rzeczywiście ostatnim salonem, w którym spotyka się tych, co studiują wiedzę tajemną.

Muszę podkreślić fakt, że masoneria jest środowiskiem, skąd różne sekty czerpią elementy swoich nauk; jest to dla nich szkoła przygotowawcza, filtr, szkoła dyscypliny...

<sup>43</sup> Bez wątpienia najbardziej wyczerpujące ubiegłowieczne opracowanie na temat masonerii.

<sup>44</sup> Por. N. Deschamps, op. cit. (II wydanie), t. I, s. 283 do 317.

<sup>45</sup> Cytowane przez E. Barbiera, op. cit., s. 110.

<sup>46</sup> Por. wyżej, s. 46 i 55.

<sup>47</sup> Por. tekst cytowany wyżej, s. 55.

Obok masonerii są wielorakie sekty, których organizacja niewolniczo naśladowuje wspólną matkę. Jedne są oryginalne, inne śmieszne, niektóre graniczą z czystym satanizmem, inne przypominają dom wariatów (...) <sup>48</sup>- Po nawiązaniu do „*duchów ciemności, które przyjmują postać aniołów światłości*”<sup>49</sup>! z którymi spotykają się w końcu adepci okultyzmu, J. Marques-Riviere nie waha się twierdzić: Niektórzy uśmiechają się na takie stwierdzenia. Nie znają szatańskiej potęgi tego, co ja nazywam magicznymi światami, które otaczają ziemię jak niewidzialna sieć, a o których będę mówił dalej. Byty ciemności zaludniają

tę przestrzeń potępienia, wroga człowiekowi. To z tych światów bywają instruktorzy, przewodnicy, kierownicy astralni, którzy ukazują się i znikają w czasie obrzędów wysokiej magii, a których realność jest niezaprzeczalna: to są te demony, które inspirują tajne loże i grupy ezoteryczne, i tu ma siedzibę ta głęboka tajemnica nieprawości. Zbliżyłem się do niej, czułem jej cuchnące zgnilizną wyziewy i choćbym miał wydawać się szalony lub nawiedzony, świadczę tutaj o ich realności i o ich istnieniu (...).

Szatan nie przedstawia się nigdy taki, jakim jest: dzieciństwem jest tak sądzić; udaje zawsze Anioła Światłości, Pocieszyciela, Ducha Prawdy. Ten Ojciec Kłamstwa staje się apostołem Pokoju, mistycznym Inspiratorem, Władcą Wiedzy. Ale biada tym, którzy zstępując w dół po stopniach satanicznej hierarchii, krok po kroku nawiązują z nim styczność<sup>50</sup>.

Skąd wniosek: „...*istnieje Antykościół ze swymi pismami, dogmatami, kapłanami, a masoneria jest jednym z jego widzialnych przejawów*”<sup>51</sup>.

Głęboka tajemnica demonów, którzy są na pewien czas „spuszczeni z łańcucha”, zdaje się odpowiadać straszliwej rzeczywistości (...). Jest to cały świat, jest to cała doktryna, jest to cały kierunek myślenia, jest to cała hierarchia, jest to cały FAŁSZYWY

<sup>48</sup> J. Marques-Riviere, op. cit., s. 226, 232, 233.

<sup>49</sup> Op. cit., s. 236.

<sup>50</sup> Op. cit., s. 238.

<sup>51</sup> Op. cit., s. 242.

KOŚCIÓŁ, od którego trzeba tutaj uciekać. Niebezpieczeństwo jest wielkie, zagrożenie straszliwe, a śmierć duchowa nie jest pustym słowem<sup>52</sup>.

#### **Świadectwo masona Oswalda Wirtha**

Wybitny mason (1860-1943), założyciel i kierownik pisma *Le symbolisme*, Oswald Wirth, udzielił w swoich dziełach *L'ideal initiatique (Inicjacyjny ideał)* i *Le livre du compag-non (Książka czeladnika)* dokładnych informacji na temat masońskiej inicjacji<sup>53</sup>.

Ubiegać się o inicjację jest sprawą poważną, gdyż trzeba podpisać pakt. Podpis nie jest co prawda formalny, widzialny czy zewnętrzy; nie składa się go piórem umaczanym we krwi, gdyż będąc czysto moralnym i niematerialnym, zobowiązuje duszę wobec niej samej. Nie chodzi tu więc o targ ubity z diabłem, przebiegłym szelmą, pozwalającym się okpić, ale o poważne dwustronne zobowiązanie, którego klauzule są nie do ominięcia. Dopuszczający do inicjacji zawierają istotnie umowę o obowiązkach w stosunku do ucznia, którego przyjmują do swojej szkoły, a on sam mocą tego traktatu staje nierozzerwalnie złączony ze swymi mistrzami...

Zwróćmy uwagę, że przewodnicy pozostają niewidzialni i że się nie narzucają... Podpisane zobowiązania są punktem wyjścia wszelkiej prawdziwej inicjacji. Strzeż się więc pukać do drzwi świątyni, jeśli nie jesteś zdecydowany stać się nowym człowiekiem...

Wszystko byłoby tylko iluzją i omamieniem, gdybyście się domagali inicjacji za darmo, bez zapłacenia duszą za wejście w braterską komunę z budowniczymi wielkiego gmachu humanitaryzmu, którego plan został nakreślony przez Wielkiego Architekta Wszechświata...

Nie żądajcie jednak od większości masonów, żeby uzasadniali rozumowo swoje działanie. Oni działają instynktownie, stosując się do niejasnych tradycji, które poprzez wieki wywierają swój sugestywny wpływ.

Niemniej istnieje doktryna masońska sformułowana wyraźnie, która jest dla masonerii tym, czym jest chrześcijaństwo dla Kościołów chrześcijańskich: jest to **Masonizm**...

<sup>52</sup> Op. cit., s. 252.

<sup>53</sup> Inicjacją nazywa się tutaj dopuszczenie do wtajemniczeń masońskich, dokonywane stopniowo, kiedy adept przechodzi ze stopnia niższego na wyższy.

Otóż Wielki Architekt, pewnie dlatego, że jest mniej transcendentny niż Bóg teologów, jest jakby aluzją do istoty, która istnieje niezaprzeczalnie, bo konstruktywną pracę masonów inspiruje ideał napędowy o straszliwej energii. Siła wyższa od nich samych pobudza ich do działania, ich zaś wysiłki koordynuje z inteligencją, jakiej indywidualnie nie posiadaliby w żadnym wypadku. Taka jest *rzeczywistość* stwierdzona bezapelacyjnie, przed którą chyłimy czoła. Niech każdy interpretuje ją na swój sposób...<sup>54</sup>

Wąż kusiciel, który zachęca do skosztowania owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego, symbolizuje szczególnie instynkt, nie instynkt zachowawczy, lecz impuls i szlachetniejszy, i subtelniejszy zarazem, którego

właściwością jest, że nakazuje jednostce odczuwać potrzebę wstępowania coraz wyżej po drabinie bytów. Ten tajemniczy bodziec jest promotorem wszelkiego postępu, wszelkich podbojów, które poszerzają sferę działań zarówno jednostki, jak i zbiorowości.

To tłumaczy, dlaczego Wąż, inspirator nieposłuszeństwa, niesubordynacji i buntu, został przeklęty przez dawnych teokratów, podczas gdy doznawał czci wśród Inicjowanych (Inities)<sup>55</sup>.

### **Podsumowanie danych na temat okultyzmu masońskiego**

Zapamiętajmy następujące znamiona masońskiego okultyzmu:

- odnajdujemy w nim okultyzm klasyczny: to jest pan-teizm, reinkarnację, system trójdzielny, spirytyzm;
- Kabała (czyli ezoteryzm żydowski) stanowi jego podstawę;
- jest on zastrzeżony dla wyższych stopni masonerii;
- stanowi fenomen najzupełniej realny, o inspiracji szatańskiej, teren, na którym Szatan przedstawia się raczej w przebraniu anioła światłości, niż jako diabeł z rogami! Toteż kiedy papież Leon XIII podkreśla „szatański plan”

<sup>54</sup> „L'ideal initiatique”, s. 8, 10, 36, 58; cytowane przez Leona de Poncins w *Christianisme et franc-maçonnerie*, s. 122.

<sup>55</sup> *Le livre du compagnon (Książka czeladnika)*, s. 74; cytowane przez Leona de Poncins, op. cit., s. 123.

112

masonerii i przypomina w nawiązaniu do niego „królestwo Szatana”<sup>57</sup>, jego pouczenia mogą być przyjmowane w znaczeniu jak najbardziej dosłownym.

<sup>56</sup> Leon XIII, *List do narodu włoskiego*, 1892.

<sup>57</sup> Leon XIII, encyklika *Humanum Genus*, 20 kwietnia 1884 r.

113

## **Rozdział X**

### **JUDAIZM A MASONERIA**

„Duch masonerii to duch judaizmu w jego najgłówniejszych wierzeniach; to są jego idee, to jest jego język, to jest niemal jego organizacja”<sup>1</sup>.

#### **POWINOWACTWA ŁĄCZĄCE ŻYDÓW I MASONÓW**

Powinowactwa łączące Żydów i masonów - pisze Leon de Poncins<sup>2</sup> - były wielokrotnie wykazywane w pracach poświęconych studiom nad masonerią, a prałat Jouin ukuł termin „judeomasoneria”, który przyjął się w języku potocznym.

Dokonajmy przeglądu najważniejszych spośród tych powinowactw.

#### **W zakresie ideologii**

Widzieliśmy, że masoński **okultyzm** wywodzi się po większej części z Kabały. Jeśli idzie o masoński **racjonalizm**, wiadomo, że znalazł on wyraz w Deklaracji Praw Człowieka

<sup>1</sup> *La Verite israelite*; tekst cytowany dalej, s. 116.

<sup>2</sup> *Christianisme et franc-maçonnerie*, s. 101.

114

z r. 1789 będącej kodyfikacją ideologii rewolucyjnej. Czy są odniesienia do judaizmu? Owszem, wyraził je tymi słowy wielki rabin Francji, Jo Sitruk:

„Judaizm przenika cały świat współczesny, zwłaszcza poprzez Rewolucję i Deklarację Praw Człowieka”<sup>3</sup>.

#### **W zakresie symbolizmu i obrzędów**

„Obrzędowość masońska zdradza swe judaistyczne pochodzenie” - pisze kardynał Caro y Rodriguez i daje tego następujące przykłady: „Znaki heraldyczne, w których znajdują się postacie cherubinów,

opisanych w drugim widzeniu Ezechiela: wół, człowiek, lew i orzeł; dwie kolumny świątyni masońskiej będące wspomnieniem świątyni Salomona; odbudowa Świątyni: wyrażenie, które określa główny cel masonerii; legendy i nauki wysnute w dużej części z Biblii i prawie zawsze przemieszane z tradycją cechów mularskich, a w szczególności legenda Hirama, która odgrywa tak ważną rolę w obrzędowości mas.; różne nazwy, jak imiona kolumn świątyni, Boaz i Jakin, słowa rozpoznawcze i hasła, jak Tu-bal-Kain, Szibolet, Makbenak, Żiblem czy Moabon, Nekum lub Nękam, Abibal itp.". Kardynał dodaje: „Znaczenie przypisywane liczbom, co jest zmienną cechą Kabały, jest dodatkowym świadectwem wpływu Kabały na masonerię”<sup>3</sup>.

### **W zakresie organizacji ?**

Przez siedemnaście wieków, które nastąpiły po zburzeniu Jerozolimy i jej świątyni (w roku 70), naród żydowski żył w rozsypce i wśród prześladowań; musiał ukrywać swoje organa kierownicze i dzięki temu w wysokim stopniu opanował sztukę tajnych struktur władzy. Na początku XVIII wie-

<sup>3</sup> Jo Sitruk, deklaracja France-Inter z 21 grudnia 1988 r.; przedrukowana przez Rivarol z 23 grudnia 1988 r. (chodzi oczywiście o judaizm talmudycz-ny).

<sup>4</sup> Kardynał Caro y Rodriguez, *Le mystere de la franc-maçonnerie dévoile, (Tajemnica zdemaskowanej masonerii)*, paragraf 130. Książka wydana około 1925 r. Kardynał Caro y Rodriguez był arcybiskupem w Santiago (Chile).

ku, kiedy masoneria organizuje się w swych obecnych strukturach, wykazuje te samą umiejętność, która robi wrażenie czegoś zgodnego z jej naturą. Czy zapożyczyła od narodu żydowskiego tę trudną technikę? Taką tezę podtrzymuje, popierając ją silnymi argumentami, były mason Copin-Albancelli w swojej książce *Le drame maconnique - la con-juration juive contre le monde chretien (Dramat masoński - spiszek żydowski przeciw światu chrześcijańskiemu)*<sup>5</sup>.

### **W zakresie celów**

Ten sam ideał mesjanistyczny ziemskiego szczęścia, to samo oczekiwanie nieosiągalnego millenium ożywiają judaizm (talmudyczny) i masonerię. Ta sama tendencja i tu i tu do ubóstwienia ludzkości. Ta sama wrogość do Kościoła katolickiego. Ta sama woła popierania aż do ostatka reżimów rewolucyjnych.

### **ŚWIADECTWA AUTORÓW ŻYDOWSKICH**

Wielu pisarzy żydowskich stwierdzało istnienie tego powinowactwa. Dodamy kilka świadectw do przytoczonego już świadectwa rabina Eliasza Benamozegha<sup>6</sup>.

*La Verite israelite* („Prawda Izraelska")

Duch masonerii to duch judaizmu w jego najbardziej fundamentalnych wierzeniach; to są jego idee, to jest jego język, to jest niemal jego organizacja (...).

Nadzieja, która podtrzymuje i umacnia masonerię, to jest nadzieja, która przyświeca Izraelowi i utwierdza go na jego bolesnej drodze, ukazując mu w przyszłości pewny triumf. Nadejście czasów mesjańskich nie będzie przecież czymś innym, niż uroczystym potwierdzeniem i ostateczną proklamacją wiecznych zasad braterstwa i miłości, zjednoczenia się wszystkich serc i wszystkich wysiłków

<sup>5</sup> Wyd. Librairie Emmanuel Vitte, Lyon, 1909 r.

<sup>6</sup> Por. wyżej, s. 107.

w interesie każdego i wszystkich, nie będzie czymś innym, niż ukończeniem tego wspaniałego domu modlitwy wszystkich ludów, którego ośrodkiem i triumfującym symbolem będzie Jerozolima<sup>7</sup>.

### **Rabin Isaak Wise**

Masoneria jest instytucją żydowską, której dzieje, stopnie, urzędy, hasła są żydowskie od początku do końca<sup>8</sup>.

### **The Jewish Tribune**

Masoneria opiera się na judaizmie. Usunięcie z rytuału masońskiego treści judaizmu, cóż z niego zostanie?<sup>9</sup>

### **Disraeli**

Powołując się na wydarzenia 1848 roku, ów brytyjski mąż stanu oświadczył w 1852 roku w Izbie Gmin:

„Przyrodzona równość ludzi i zniesienie prawa własności są proklamowane przez tajne związki, które tworzą

rządy tymczasowe; a ludzie rasy żydowskiej znajdują się na czele każdego z tych związków"<sup>10</sup>.

#### **Les Archives israelites**

Jules Lemaitre zdaje się wierzyć, iż masoneria jest pochodzenia żydowskiego; nie myli się. Jest wiele rzeczy trudniejszych do udowodnienia<sup>11</sup>.

#### **Bernard Lazare**

Jakie więc były powiązania Żydów z tymi tajnymi związkami? Nie jest to łatwe do wyświetlenia, gdyż brak nam poważnych dokumentów. Oczywiście nie dominowali oni w tych stowarzyszeniach,

<sup>7</sup> *La verite israelite*, 1865, t: V, s. 74, cyt. przez Leona de Poncins w *La franc-maçonnerie (Papres ses documents secretes (Masoneria w świetle swoich tajnych dokumentów))*, s. 265.

<sup>8</sup> Rabin Isaac Wise, *The Israelite of America*, z 3 sierpnia 1866 r. cyt. przez Jean'a Ousseta w *Pour qui'Il regne (Aby On królował)*, s. 250.

<sup>9</sup> *The Jewish Tribune*, New York, 28 października 1927 r., cyt. tamże.

<sup>10</sup> Tekst cytowany wyżej, s. 84.

<sup>11</sup> *Archives Israelites* z 3 marca 1904 r., cyt. tamże.

jak to utrzymują wymienieni przeze mnie pisarze; nie byli niezawodnie „duszą, przywódcami, wielkimi mistrzami masonerii”, jak o tym zapewnia Gougenot des Mousseaux. Jest jednak pewne, iż znajdowali się Żydzi u samej kolebki masonerii, Żydzi kabaliści, jak tego dowodzą pewne zachowane ryty. Bardzo możliwe, że w latach poprzedzających Rewolucję Francuską weszli w większej jeszcze liczbie do rad tego stowarzyszenia i sami zakładali tajne związki. Byli Żydzi wokół Weishaupta, a Martinez de Pasqualis, Żyd portugalski, zorganizował liczne loże illuminatów we Francji i zwerbował wielu adeptów, których wtajemniczył w dogmat reintegracji. Loże marty-nistów były mistyczne, podczas gdy inne odłamy masonerii były raczej racjonalistyczne. Co uzasadnia stwierdzenie, że tajne związki reprezentowały dwie strony żydowskiego ducha: praktyczny racjonalizm i panteizm, ten panteizm, który jako odbicie metafizyczne wiary w jednego Boga, prowadzi niekiedy do kabalistycznego czar-noksięstwa. Łatwo można wykazać zgodność tych dwóch tendencji: sojusz Cazotte'a, Cagliostro, Martineza, Saint-Martina, hrabiego de Saint-Germain, Eckartshausena z encyklopedystami i jakobinami, oraz sposób, w jaki - pomimo ich oporu - osiągnęli ten sam rezultat, to znaczy osłabienie chrześcijaństwa. To raz jeszcze dowodziłoby jedynie, iż Żydzi mogli być dobrymi agentami tajnych związków, gdyż doktryny tych związków zgadzały się z ich własnymi doktrynami, lecz to nie znaczy, że byli ich inicjatorami<sup>12</sup>.

#### **Elie Faure**

W swej książce *L'dmę juiye (Dusza żydowska)*, wydanej ku chwale i obronie Żydów, Elie Faure tak scharakteryzował oddziaływanie żydowskiego ducha na współczesne społeczeństwo:

Od Majmonidesa do Charlie Chaplina - ścieżka jest łatwa do wyśledzenia, z tym, że krążenie ducha żydowskiego było, by tak rzec, nieuchwytnie i dopiero po jego przejściu dawało się zauważyć jego siłę rozkładową... Freud, Einstein, Marcel Proust, Charlie Chap-lin otwarli w nas, w każdym tego słowa znaczeniu, przedziwne tunele, obalające mury klasycznej budowli grecko-łacińskiej i katolickiej, w łonie której żarliwy sceptycyzm żydowskiej duszy czatował, przez szereg stuleci, na okazję, by nimi wstrząsnąć od podstaw...

<sup>12</sup> Bernard Lazare, *L'antisemitisme*, s. 167; tekst już cytowany częściowo na s. 45 i 46; na temat teurgii zob. notę 7, s. 46.

a zarazem oczekiwał, że w wyniku samego zaprzeczenia ukształtuje się z wolna **nowa budowla, głęboko naznaczona inteligencją, zaciekle zmierzającą do usunięcia na zawsze nadprzyrodzoności z horyzontu człowieka**"<sup>13</sup>.

„*Inteligencja, zaciekle zmierzająca do usunięcia na zawsze nadprzyrodzoności z horyzontu człowieka*” — ta formuła, według Elie Faure, dobrze określa pewien rys ducha żydowskiego, charakteryzuje ona również ideologię masońską (patrz rozdział V, powyżej, o racjonalizmie masońskim). Stąd też oczywistość bliskiego między nimi pokrewieństwa.

Z przytoczonych tekstów zapamiętajmy szczególnie:

- słowa DisraelFego, ukazujące nam trzy główne czynniki władzy politycznej w świecie współczesnym;

- słowa Bernarda Lazare: „*Tajne związki reprezentowały dwie strony ducha żydowskiego: praktyczny racjonalizm i panteizm, prowadzący niekiedy do kabalistycznego czarno-księstwa*”.

<sup>13</sup> Hie Faure *L'dme juive* (1934), cy. w *Pour qu'il r'gne*, s. 255. Podkreślenie autora.

## **Rozdział XI** **MASONERIA A KOŚCIÓŁ**

„Permanenne uosobienie rewolucji, masoneria, stanowi pewien rodzaj opacznej społeczności, której celem jest tajne panowanie nad społeczeństwem i której racją bytu jest wyłącznie walka z Bogiem i Jego Kościołem”<sup>1</sup>.

### **STANOWISKO KOŚCIOŁA NAUCZAJĄCEGO WOBEC MASONERII**

#### **Dokumenty papieskie**

Trzeba cofnąć się do r. 1717, gdy powstała organizacja masonerii, funkcjonująca do dzisiaj. W dwadzieścia jeden lat później, 28 kwietnia 1738 r., papież Klemens XII bullą *In eminenti* ostrzegł katolików przed *stowarzyszeniem wol-nomularzy lub zwanym inaczej* i formalnie zabronił im wstępować do niego. W latach następnych ukazało się wiele dokumentów papieskich, potwierdzających stanowisko Stolicy św.

<sup>1</sup> Leon XIII, List *Parvenu a la 25eme annee*.

#### **Oto lista najważniejszych spośród nich:**

BENEDYKT XIV: *Providas*, 16 marca 1751.

KLEMENS XIII: *A quo die*, 14 września 1758; *Ut pri-mum*, 3 września 1759; *Christianae reipublicae salus*, 25 listopada 1766.

PIUS VI: *Inscrutable*, 25 grudnia 1775.

PIUS VII: *Ecclesiam a Jesu Christo*, 14 września 1820.

LEON XII: *Quo graviora*, 13 marca 1826.

PIUS VIII: *Traditi*, 21 maja 1829.

GRZEGORZ XVI: *Mirari vos*, 15 sierpnia 1832.

PIUS IX: *Qui pluribus*, 9 września 1846, *Quibus quantis-que*, 20 kwietnia 1849; *Multiplies inter*, 25 września 1865.

LEON XIII: *Humanum genus*, 20 kwietnia 1884; *List do episkopatu Włoch*, 8 grudnia 1892; *Parvenu a la 25eme annee (Obchodząc 25 rocznicę)*, 19 marca 1902.

PIUS X: *Vehementer*, 11 lutego 1906; List do Francji *Une fois encore*, 6 stycznia 1907.

PIUS XI: *Caritate Christi compulsi*, 3 maja 1932; *Divini Redemptoris*, 19 marca 1937.

PIUS XII: *Odpowiedź Kongregacji Św. Oficjum na pytania wniesione przez biskupów włoskich*, 20 kwietnia 1949.

JAN PAWEŁ II: *Deklaracja na temat wolnomularstwa*, ogłoszona przez Św. Kongregację Nauki Wiary, 26 listopada 1983.

Oto drobne fragmenty tych urzędowych wypowiedzi Kościoła:

„(Wolnomularze) ... powzięli szatański plan zastąpienia chrześcijaństwa naturalizmem.

Przypominamy, że chrześcijaństwo i masoneria są ze swej istoty absolutnie nie do pogodzenia tak dalece, że przyłączenie się do jednej strony oznacza zerwanie z drugą.

Nie można pogodzić przesłania Ewangelii z hasłami Rewolucji, Chrystusa z Belialem, Kościoła Boga z kościołem bez Boga”<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Leon XIII, *List do Episkopatu Włoch*, 8 grudnia 1892 r.

„Kryjąca się w mrokach sekta, która od dawna jak zarodek śmierci toczy społeczeństwo na jego obrzeżach, zagraża jego dobru, rozwojowi i życiu.

Będąc permanentnym uosobieniem rewolucji, stanowi ona rodzaj opacznej społeczności, której celem jest tajemne panowanie nad społeczeństwem, a racją bytu jest wyłącznie walka z Bogiem i Jego Kościołem. Nie ma potrzeby wymieniać jej nazwy, ponieważ po jej rysach wszyscy już odgadli masonerię, o której wypowiedzieliśmy się wyraźnie w naszej encyklice *Humanum genus*, ujawniając jej zgubne dążenia, błędne doktryny i niegodziwe poczynania.

Ogarniając w swych rozległych sieciach wszystkie prawie narody i sprzymierzając się z innymi sektami, które wprawia w ruch za pomocą niewidzialnych nici, najpierw zwabiając, a potem zatrzymując swych członków przynętą korzyści, jakie im zapewnia, naginając władze do swych planów, posługując się to obietnicami, to znów groźbami, ta sekta zdołała przeniknąć do wszystkich warstw społeczeństwa.

Stanowi ona jakby państwo, niewidzialne i nieodpowiedzialne, w państwie prawowitym.

Przeniknięta duchem Szatana, który wedle słów Apostoła potrafi w razie potrzeby przemieniać się w anioła światłości, ona również wysuwa na czoło cele humanitarne, ale poświęca wszystko dla swoich sekciarskich zamierzeń.

Zastrzeża się ona, że nie ma żadnych dążeń politycznych, lecz w rzeczywistości jest ona jak najbardziej aktywna w dziedzinie prawodawstwa i w administracji wielu państw, a mimo iż oświadcza - w słowach - poszanowanie dla władzy, a nawet dla religii, jej celem najwyższym, jak o tym świadczą jej własne statuty, pozostaje całkowite zniszczenie suwerenności państw i kapłaństwa, w których widzi nieprzyjaciół wolności<sup>3</sup>.

Negatywny sąd Kościoła o masonerii pozostaje więc niezmienny, ponieważ jej zasady zawsze uznawano za nie do pogodzenia z nauką Kościoła, toteż wstępowanie do niej nadal jest przez Kościół zakazane. Katolicy, którzy należą do masonerii, znajdują się w stanie grzechu śmiertelnego i nie wolno im przystępować do Komunii św.<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Leon XIII, List *Parvenu a 25eme annee*, 19 marca 1892 r.

<sup>4</sup> *Deklaracja w sprawie masonerii* Św. Kongregacji Nauki Wiary, 26 listopada 1983 r.

### **Masoneria jest potępiona niezależnie od tego, czy jest deistyczna, czy ateistyczna**

Potępienie Kościoła dotyczy tylko masonerii ateistycznej, a nie tej, która się deklaruje jako deistyczna - tak twierdzą niektórzy duchowni<sup>5</sup>. Jest to twierdzenie fałszywe. W najważniejszym dokumencie papieskim, w encyklice *Humanum genus*, papież Leon XIII podkreśla, że „*pomimo iż brana w swej całości sekta oświadcza, iż wierzy w istnienie Boga, świadectwo jej własnych członków stwierdza, że ta wiara nie jest dla każdego z nich obiektem przedmiotem zdecydowanego przyzwolenia i niezachwianej pewności*”. Przyjmując więc do wiadomości deizm większości masonerii, papież niemniej podtrzymuje stanowczo jej potępienie.

Jakie są motywy tego stanowiska? Jego uzasadnieniem są: naturalistyczny charakter ideologii masońskiej i tajny charakter tej organizacji.

#### **Motyw pierwszy potępienia: naturalizm**

Oto jak się wypowiada Leon XIII w rozdziale encykliki *Humanum genus*, omawiającym błędne poglądy masońskie:

„Istota sprawy polega na tym, iż masoni zamierzają zniszczyć doszczętnie ład religijny i społeczny, zrodzony z założeń chrześcijańskich, a na jego miejsce zaprowadzić nowy, zgodny z ich ideami, którego podstawowe zasady i prawa są zapożyczone z naturalizmu...”

Otóż pierwszą zasadą wyznawców naturalizmu jest ta, iż we wszystkich sprawach natura czyli rozum ludzki powinien być panem i suwerenem. Wychodząc z tego założenia, powinności względem Boga albo się lekceważy, albo na podstawie mętnych opinii i błędnych sentymentów zmienia się samą ich istotę. Zaprzeczają oni, jakoby Bóg był spawcą jakiegokolwiek objawienia. Dla nich, poza tym, co może być pojęte przez rozum ludzki, nie ma ani religijnego dogmatu, ani prawdy, ani nauczyciela, którego słowu, z racji jego urzędowego mandatu nauczycielskiego, należałoby dawać wiarę.

<sup>5</sup> O skrzydle deistycznym i ateistycznym masonerii patrz ss. 53-55.

Naturalizm więc masonerii, innymi słowy, jej „*aktywność niezależna i wroga wobec porządku*”



*nadprzyrodzonego i objawionego*", jest pierwszym i głównym motywem jej potępienia. Jeśli naturalizm zasługuje na potępienie w samym swoim założeniu, na równi podlegają potępieniu i tezy polityczne, którego z niego wynikają:

„W ślad za nim idą dogmaty natury politycznej. Oto jakie są w tej materii tezy wyznawców naturalizmu: ludzie równi wobec prawa, wszyscy i z każdego punktu widzenia są równego stanu. Ponieważ wszyscy z natury swej są wolni, nikt nie ma prawa rozkazywać komuś z podobnych sobie i byłoby aktem przemocy wobec ludzi, gdyby ktoś ważył się poddać ich jakiegokolwiek władzy, oprócz tej, która pochodzi od nich samych. Cała władza spoczywa w rękach wolnego ludu. Ci, którzy sprawują rządy, czynią to jedynie z mandatu czyli z przyzwolenia ludu, co oznacza, że jeśli wola ludu się zmienia, należy pozbawić władzy kierowników państwa, nawet wbrew ich woli. Źródłem wszystkich praw i wszelkich funkcji obywatelskich jest albo ogół, albo władza, która sprawuje rządy w państwie, lecz tylko wtedy, gdy została ustanowiona według nowych zasad. Poza tym państwo ma być ateistyczne. W rzeczy samej, nie znajduje się w tych rozmaitych formach religijnych żadnej racji, by jedną przedkładać nad drugą, wszystkie więc powinny być traktowane na równi<sup>6</sup>.

### **Motyw drugi potępienia: tajny charakter masonerii<sup>7</sup>**

#### **Bulla *In eminenti***

Bulla *In eminenti* papieża Klemensa XII, ogłoszona 28 kwietnia 1738 r., pierwszy dokument papieski dotyczący masonerii (i potępiający ją), rozpoczyna się od słów:

„Dowiedzieliśmy się z opinii publicznej, że gdzieś daleko rozpowszechnia się pewne stowarzyszenia, zebrania, spotkania, rekrutacje czy też konwentykle, pod nazwą wolnych mularzy, w których ludzie

<sup>6</sup> Leon XIII, encyklika *Humanum genus*.

<sup>7</sup> O tajnym charakterze masonerii patrz wyżej, ss. 75-80.

wszelkich religii i wszelkich sekt, manifestując pozory godności naturalnej, wiążą się między sobą paktem równie ścisłym, co nieprzeniknionym, wedle praw i statutów, które sobie ułożyli, i przysięgą składaną na Biblię zobowiązują się, pod najcięższymi karami, do ukrywania w nienaruszalnym milczeniu tego wszystkiego, co czynią w mroku tajemnicy.

Biorąc więc pod uwagę wielkie zło, które zwykle wynika z tego rodzaju stowarzyszeń i konwentykli nie tylko dla spokoju państw doczesnych, lecz również i dla zbawienia dusz, jak również to, że nie mogą one w żaden sposób pozostawać w zgodzie z prawami cywilnymi i kościelnymi"(...) -

Z tego więc głównie powodu, że masoneria chce być organizacją z istoty swej tajną, papież Klemens XII uznaje ją za niebezpieczną dla Kościoła i dla państwa i potępia ją.

#### **Inne wypowiedzi papieży, piętnujące tajność masonerii**

Przytoczmy w szczególności następujące:

##### **Benedykt XIV, bulla *Providas*:**

Nikomu nie wolno zaślaniać się jakąś obietnicą czy przysięgą, by uchylić się od *zennań* wobec prawowitej władzy, która chciałaby się dowiedzieć, czy na tego rodzaju tajnych zebraniach nie dzieje się nic przeciw państwu, religii i prawom.

##### **Leon XIII, encyklika *Humanum genus*:**

Tak więc pod kłamliwymi pozorami i ze skrytości, jak niegdyś manichejczycy, czyniąc stałą regułę postępowania, masoni ze wszystkich sił dbają o to, by nie mieć żadnych świadków oprócz swoich współników...

##### **Leon XIII, List apostolski z 19 marca 1902 r.:**

„Będąc permanentnym uosobieniem Rewolucji, masoneria stanowi pewien rodzaj opacznej społeczności, której celem jest tajemne panowanie nad społeczeństwem...

#### **Dlaczego tajne stowarzyszenia są potępione z samego swego założenia?**

W swym dziele *Les infiltrations maconniques dans l'Eg-lise*, s. 250, ks. Emmanuel Barbier tak omawia zagadnienie moralności społecznej, poruszone w cytowanych powyżej wypowiedziach papieskich:

„Deklaracja Świętej Penitencjarii, pod datą 21 września 1850 r., potwierdza zakres ważności buli papieskich wydanych przeciw towarzystwom tego rodzaju. Głosi ona, że: „Stowarzyszenia, które oświadczają, iż wcale nie spiskują przeciw religii lub państwu, lecz mimo to tworzą organizację tajną na mocy przysięgi, są tymi bullami objęte”.

Skierowana do biskupów instrukcja Świętego Oficjum z 18 maja 1884 r. powiada: „*Oprócz tych stowarzyszeń (masonerii i organizacji antykatolickich) istnieją inne sekty zakazane, których należy unikać pod sankcją ciężkiej winy, a do nich zaliczyć trzeba te przede wszystkim, które od swych członków wymagają sekretu nie do wyjawienia przed kimkolwiek i bezwzględne posłuszeństwo wobec nieznanych przełożonych*”.

Na tej samej stronie wydawca *Akt Stolicy Świętej* zamieścił notę, w której zaznacza, iż wszystkie tajne stowarzyszenia są objęte zakazem Kościoła, niezależnie od tego, czy wymagają lub nie wymagają przysięgi, ponieważ są to stowarzyszenia przeciwne prawu naturalnemu. Istotnie bowiem wedle prawa naturalnego i objawionego prawa Bożego istnieją tylko dwie niezależne i doskonale społeczności: Kościół i Państwo. Wszystkie inne społeczności winny pozostawać w łączności z jednym lub drugim, gdyż są ich członkami, i nie może prawnie istnieć stowarzyszenie niezależne od Kościoła lub od Państwa.

Otóż stowarzyszenie tajne, przez sam fakt tajności, staje się niezależne od Kościoła i od Państwa, które nie posiadają żadnego środka kontroli odnośnie jego organizacji, celu i działalności.

Takie stowarzyszenie nie wywodzi się więc z prawa naturalnego ani z objawionego prawa Bożego. Władza, która nim rządzi, nie pochodzi od Boga, pochodzi przeto od złego ducha i jest z gruntu nieprawowita<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> O tajnym charakterze masonerii patrz wyżej ss. 75-80.

### **Prawowitość stowarzyszeń, które są tajne przypadłościowe**

Dzieło Jean'a Ousseta *L'Action*, które przytacza powyższy tekst, zaopatruje go następującym komentarzem (s. 193):

„Ważne jest uświadomić sobie, że te dekryety dotyczą tych jedynie towarzystw, które chcą być NORMALNIE tajne. Utajnienie przypadkowe, którym muszą być osłonięte pewne akcje, na przykład w wypadku prześladowania, nie podlegają sankcji potępienia, o której czytamy. Ponieważ tajność jest tylko przypadkowa, wynikająca z okoliczności.

Weźmy sytuację rodzącego się Kościoła, zmuszonego do ukrywania się w katakumbach. On nie był, on z samej swej istoty nie chciał być tajnym. Był tajnym tylko przypadkowo”.

Gdy się głębiej zrozumiało te powody potępienia masonerii<sup>8</sup>, jasno widać, jak dalece iluzoryczne są próby zbliżenia między Kościołem a masonerią, jako między potęgami „spi-rytualistycznymi”, zdolnymi dzięki temu przymierzowi zwycięsko przeciwstawić się postępowi materializmu.

Jest to złudzenie, które po raz któryś z rzędu nagłaśniano w pewnych środowiskach katolickich.

### **SANKCJE KOŚCIOŁA WOBEC MASONERII**

Poprzedni kodeks prawa kanonicznego nakładał eks-komunikę na katolików, którzy wstępowali do masonerii, ekskomunikę zwaną „*laetæ sententiæ*”, to znaczy działającą z mocy samego zabronionego czynu, bez potrzeby osobnego orzeczenia prawnego.

<sup>8</sup> Nie są to motywy jedyne. W encyklice *Humanum genus* papież Leon XIII wymienia dwa uzupełniające motywy potępienia:  
- zepsucie obyczajów towarzyszące politycznej działalności masonerii,  
- fakt, że masoneria toruje drogę komunizmowi.

To zarządzenie już nie figuruje w nowym kodeksie prawa kanonicznego, ogłoszonym w 1983 r.

Naiwne dusze dawały do zrozumienia, że gdy Kościół zmodyfikował swe sankcje karne wobec masonerii, tym samym zmienił również swoje względem niej doktrynalne stanowisko.

Otóż jest aż nadto oczywiste, że sankcje karne a doktryna to są dwie odrębne dziedziny i że można zmodyfikować jedną bez naruszania drugiej. To właśnie wyjaśniła Św. Kongregacja Nauki Wiary w „Deklaracji na temat masonerii”, datowanej 26 listopada 1983 r. Oto jej tekst:<sup>9</sup>

„Zwrócono się z zapytaniem, czy stanowisko Kościoła wobec masonerii uległo zmianie, a to ze względu na fakt, iż w nowym kodeksie prawa kanonicznego nie wymienia się jej, jak w kodeksie poprzednim.

Święta Kongregacja jest upoważniona odpowiedzieć, że wynikało to z przyjętego kryterium redakcyjnego także w stosunku do innych stowarzyszeń, których również się nie wymienia, jako że mówi się o nich w szerszych kategoriach.

Negatywny sąd Kościoła w stosunku do masonerii pozostaje zatem niezmienny, ponieważ jej zasady były zawsze uważane za nie do pogodzenia z nauką Kościoła, i dlatego przynależność do niej jest nadal zakazana.

Wierni, którzy należą do stowarzyszeń masońskich, są w stanie grzechu ciężkiego i nie mogą przystępować do Komunii św."

### **STOSUNEK MASONERII DO KOŚCIOŁA I ŚRODOWISK KATOLICKICH**

Można zaobserwować trzy główne postawy, które masoneria zajmuje kolejno lub nawet równocześnie (co umożliwia zróżnicowanie obediencji masońskich):

- prześladowanie,
- skryta penetracja,
- taktyka „wyciągniętej ręki”.

<sup>9</sup> Tekst już częściowo przytoczony, zob. wyżej, s. 122.

### **Prześladowanie**

#### **Prześladowanie krwawe**

Mnóstwo jest przykładów masakrowania katolików z nienawiści do wiary przez rządy sprawowane przez masonów. Wystarczy przypomnieć: męczenników Rewolucji Francuskiej; trzystu siedemdziesięciu spośród nich zostało wyniesionych na ołtarze<sup>10</sup>;

męczenników pomordowanych przez rządy masońskie w Meksyku (w latach 1920-1930) i w Hiszpanii (1936-1939).

#### **Prześladowanie przy zastosowaniu dyskryminacji prawnej**

Tytułem przykładu przypominamy tu, co się wydarzyło we Francji w latach 1876 do 1914, pod rządami prawie wyłącznie masońskimi:

1880: wygnanie z kraju 38 zakonów męskich;

1882: laicyzacja programów nauczania w publicznych szkołach podstawowych;

1886: laicyzacja personelu nauczycielskiego w szkołach podstawowych (gdzie uczyło jeszcze 3.403 braci i 14.958 sióstr zakonnych)<sup>11</sup>;

1902: zamknięcie 2.500 szkół prowadzonych przez zakony<sup>12</sup>;

1903: zamknięcie 11.000 placówek szkolnych i szpitalnych, prowadzonych przez zakony<sup>13</sup>;

1904-1911: zamknięcie 1.843 zakładów szkolnych i 974 innych, prowadzonych przez zakony<sup>13</sup>.

Równocześnie z akcją likwidowania placówek, ponad 40.000 zakonników i zakonnice zostało wyrzuconych na uli-

<sup>10</sup> Patrz zeszyt 8 z serii *Action Familiale et Scolaire*, artykuł „Ofiara wyznawców wiary”.

<sup>11</sup> Zob. E. Barbier, *Histoire du catholicisme liberal*, t; V, s. 231.

<sup>12</sup> Zob. Jean Cornec, *Laïcité*, s. 120. J. Cornec był przewodniczącym Federacji Szkolnych Rad Rodzicielskich we Francji.

<sup>13</sup> Tamże i *Traite des congregations religieuses (Traktat o zgromadzeniach zakonnych)* Rivet'a, s. 38.

ce<sup>14</sup>; większość z nich opuściła kraj; ci, co przeżyli, powrócili do Francji dopiero po wojnie 1914—1918.

1905: zerwanie konkordatu między Kościołem i Republiką Francuską; uchwalenie prawa o rozdziale Kościołów od Państwa.

#### **Skryta penetracja**

Metody, przy pomocy których masoneria usiłuje przeniknąć do wnętrza Kościoła, z niezwykłą jasnością zostały wyłożone w dokumentach Wysokiej Wenty włoskiej<sup>15</sup>, które trafiły do rąk papieża Leona XII, a obejmują lata 1820 do 1846<sup>16</sup>.

#### **Wyjątek z tajnych instrukcji Wysokiej Wenty<sup>17</sup>**

„Papież, jaki by nie był, nie zbliży się nigdy do tajnych stowarzyszeń; to tajne stowarzyszenia powinny zrobić pierwszy krok w stronę Kościoła, aby ich obu pokonać. Praca, którą podejmujemy, nie jest dziełem ani jednego dnia, ani może nawet jednego stulecia, lecz w naszych szeregach żołnierz umiera, a walka trwa dalej. Nie zamierzamy zjednać papieży dla naszej sprawy, uczynić ich neofitami naszych zasad, propagatorami naszych

idei. Byłoby to śmieszne marzenie i jakkolwiek obrót przybrałyby wydarzenia, gdyby nawet kardynałowie i prałaci, na przykład, zostali chętnie lub przypadkiem dopuszczeni do części naszych tajemnic, nie byłoby to wcale powodem, byśmy mieli pragnąć ich wyniesienia na stolicę Piotra. To wyniesienie zgubiłoby nas. Sama ambicja przywiodłaby ich do odstępstwa, żądza władzy skłoniłaby ich, by nas poświęcić"<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Zob. E. Barbier, op. cit., s. 488.

<sup>15</sup> Na temat włoskiej Wysokiej Wenty, zob. wyżej, s. 49, nota 1.

<sup>16</sup> Dokumenty opublikowane na polecenie Grzegorza XVI, a później Piusa IX, przez *ĆTetineau-Joly* w dziele *L'Eglise romaine en face de la Revolution (Kościół Rzymski w obliczu Rewolucji)*.

<sup>17</sup> Tekst nosi datę roku 1819.

<sup>18</sup> Cyt. przez *Cretineau-Joly*, op. cit., t. II (trzecie wydanie), s. 74.

### **Komentarz ks. E. Barbier**

„Ci poplecznicy Szatana, z których wielu zewnętrznie należy do Kościoła, są świadomi tego, że Duch Boży zabezpiecza jego Głowę od jakiegokolwiek błędu w wierze. Oni już powiedzieli, co by ich urządziło; wystarczyłoby im papież według ich potrzeb, nie jakiś papież skandalizujący jak Borgia, lecz papież dostępny dla wpływów z zewnątrz jak Ganganelli<sup>19</sup>, taki, który „z rękami i nogami związanymi powierzyłby siebie ministrom Burbonów, których się boi, niedowiarkom, wystawiającym jego tolerancyjność... Nie wątpimy, iż dojdziemy do tej ostatecznej mety naszych wysiłków. Ale kiedy? Ale jak?”<sup>20</sup>  
Lecz pozostawmy Jezusowi Chrystusowi troskę czuwania nad swoim Namiestnikiem, a swą uwagę skierujmy na środki, obmyślane przez ich piekielnych wrogów dla osiągnięcia tego celu<sup>21</sup>.

### **Dalszy ciąg tajnych instrukcji Wysokiej Wenty**

„Otóż aby zapewnić sobie papieża o cechach przez nas wymaganych, przede wszystkim należy zadbać o to, aby wykształcić jemu, temu papieżowi, pokolenie godne królestwa, o którym marzymy. Pozostawcie na boku starość i wiek dojrzały; idźcie do młodzieży i, jeśli to możliwe, nawet do dzieci... Gdy raz ustalą się szacowna opinia o was w kolegiach, w gimnazjach, na uniwersytetach i w seminariach, gdy już zdobędziecie zaufanie profesorów i studentów, zadbajcie o to, aby zwłaszcza ci, co zamierzają wstąpić w szeregi kleru, lubili spotykać się z wami. Dzięki waszej reputacji nasze doktryny dotrą do młodego duchowieństwa jak również i w głąb klasztorów. W przeciagu niewielu lat to młode duchowieństwo siłą rzeczy obejmie wszystkie stanowiska, ono będzie rządzić, administrować, sądzić, ono utworzy radę przy papieżu, ono zostanie powołane do wyboru nowego papieża, a ten papież, podobnie jak większość jemu współczesnych, siłą rzeczy będzie przesiąknięty zasadami włoskimi i humanitarnymi, które my właśnie zaczynamy rozsiewać. Jeśli chcecie zrewolucjonizować Włochy, starajcie się o papieża, którego portret wam przedstawiamy. Chcecie ustanowić rządy wy-

<sup>19</sup> Mowa o papieżu Klemensie XIV, który wydał dekret kasaty Towarzystwa Jezusowego (1773).

<sup>20</sup> Zdania w cudzysłowie pochodzą z instrukcji Wysokiej Wenty.

<sup>21</sup> Ks. E. Barbier, op. cit., s. 5.

branych na tronie nierządniczy babilońskiej, niech więc kler maszeruje pod waszymi sztandarami, wierząc, że nadal kroczy pod chorągwiami kluczy apostołskich. Jeśli chcecie, aby zaginął ostatni ślad po tyranach i ciemnościach, zapuśćcie wasze sieci jak Szymon Bar-Jona, a zapuszczajcie je raczej w głąb zakrystii, seminariów i klasztorów, aniżeli w głąb morza, i jeśli nie będziecie zbyt spieszni, obiecujemy wam połów bardziej cudowny, niż połów Szymona. Plonem waszego połowu będzie rewolucja w tiarze i biskupiej kapie, maszerująca z krzyżem i chorągwią, rewolucja, której brak będzie tylko małej iskierki, aby podpalić świat ze wszystkich czterech stron<sup>22</sup>.

Powyższy tekst, liczący sobie ponad półtora stulecia, oto bez wątpienia jeden z kluczy do wyjaśnienia obecnego kryzysu w Kościele.

### **Istotna strona rozwijanej akcji: propaganda liberalizmu**

Przyjrzyjmy się zamierzeniu wstępnemu: przemyścić „nasze doktryny” do środowisk katolickich, te doktryny, które określono jako „zasady włoskie i humanitarne”, inaczej mówiąc, idzie tu o liberalizm. Oto nowsza prezentacja tego samego zadania, zawarta w artykule „Ewolucja masonerii” w numerze marcowym r. 1908 przeglądu masońskiego *L'Acacla*. Ten artykuł mówi nam, że przynajmniej we

Francji skrytej infiltracji przyznano pierwszeństwo przed otwartym prześladowaniem<sup>23</sup>:

„Zanosi się więc na to, zapytają bracia ogarnięci szlachetnym zapalem bojowym, że zaniechamy walki przeciw Kościołowi?

Ależ bynajmniej, będziemy ją prowadzić w najlepsze, zmienimy tylko jej metody. Zamiast walki na drodze stanowienia praw, znoszących przywileje, z których Kościół korzystał pod rządem uznającym konkordat, trzeba nam będzie położyć akcent na walkę propagandową.

Można przyjąć jako pewnik, iż wielu ludzi należących do indyferentnej masy traktuje pewne ceremonie religijne: małżeństwo,

<sup>22</sup> Cyt. przez Cretineau-Joly, op. cit., t. U, s. 76-79.

<sup>23</sup> Artykuł ten zapowiadał „kongres spirytualistyczny”, który miał się odbyć w dwa miesiące później, w związku z czym masoneria francuska chciała podkreślić swoją „spirytualistyczną” orientację.

chrzest, pierwszą komunię, pogrzeb, jako obowiązujące obrzędy przyjęte w społeczeństwie. Rozejrzyjcie się dokoła siebie, przekonajcie się, ile jest małżeństw tylko cywilnych, ile dzieci nie ochrzczonych, ile świeckich pogrzebów; zapytajcie nauczycieli, jaka jest proporcja nie komunikujących i komunikujących wśród ich wychowanków, a przekonacie się, jaka jest siła nie religii we właściwym słowa znaczeniu, ale społecznego rytuału ceremonii i błogosławieństw kościelnych. A z tego wypełniania rytuałów może wynikać nawrót do wiary. Z tym właśnie trzeba walczyć, a tego nie da się zrobić za pomocą środków prawnych. To można osiągnąć tylko poprzez słowo i propagandę, które się przeciwstawia słowu i propagandzie. Lecz nasza propaganda nie powinna zmierzać do zastąpienia jednych wierzeń innymi, tak, jakby to robiła propaganda religijna, a więc nawet nie ateizm konfrontowany z deizmem, nie materializm podkopujący spirytualizm. Trzeba też unikać twierdzeń z góry podawanych do wierzenia, co jest swoistą formą religii. To, co my powinniśmy proponować, to przekonanie, iż każdy powinien sam wyrabiać swoje opinie wyciągając wnioski ze swoich własnych przemyśleń i nauk, jakie pobierał i jakie wydają mu się słuszne.

A skoro każdemu przysługuje wolność formowania własnej opinii, to powinien respektować tę samą wolność u innych, nie irytować się, jeśli jego bliźni myśli inaczej niż on i głośno to wypowiada; niech wtedy powie sobie, że skoro mylenie się jest słabością wspólną rodzajowi ludzkiemu, mogłoby się przecież *zdarzyć*, że to on się pomylił.

W ten sposób przekazywalibyśmy czystą doktrynę masońską, która nie musi być zamknięta w naszych świątyniach z ich symbolami, lecz przeciwnie - może być propagowana na zewnątrz.

Do takich oto wniosków, do tych nowych form walki przeciw Kościołowi skłania nas reakcja rytualistyczna, symbolistyczna i czemuż tego nie *przyznać* - religijna w socjalnym znaczeniu tego słowa. A więc do walki, która się rozpoczyna w masonerii francuskiej. Tak się wkrótce przejawia prawo wahadła”<sup>24</sup>.

Apologia pluralizmu doktrynalnego i wolności sumienia (w sensie liberalnym), zawarta w tym masońskim tekście z r. 1908 - czyż nie znajdujemy tych właśnie idei w niejednej dzisiejszej publikacji katolickiej?

<sup>24</sup> Cyt. przez ks. E. Barbier, op. cit., s. 156.

### **Inne istotne zamierzenie: zepsucie**

Równoległe z degradowaniem inteligencji przez zatruwanie jej liberalizmem szerzy się też celowo zepsucie obyczajów.

Oдноsny program tak oto sformułował członek włoskiej Wysokiej Wenty, kryjący się pod pseudonimem Vindice:

„Katolicyzm nie bardziej obawia się ostrego sztyletu, niż monarchia, lecz te dwie podstawy porządku społecznego mogą załamać się pod zepsuciem, to też nie ustawajmy nigdy w akcji demoralizowania. Tertulian słusznie powiedział, że krew męczenników była posiewem chrześcijan. W naszych radach zdecydowano, że nie chcemy już mieć chrześcijan, nie róbmy więc męczenników, za to popularyzujmy w masach zepsucie. Niech je wchłaniają wszystkimi pięćmi zmysłami, niech je piją, niech się nim nasycają... *Sprawcie, by serca stały się zepsute, a nie będziecie już mieli żadnych katolików*. Odciągnijcie księdza od pracy, od ołtarza i cnoty; postarajcie się sprytnie czym innym wypełnić jego myśli i czas. Zróbcie go leniwym, żarłokiem i „politykiem” (le patriote), a stanie się karierowiczem, intrygantem i przewrotnym. W ten sposób tysiącrotnie lepiej

wykonacie swoje zadanie, niżbyście mieli stępić ostrze swego sztyletu na kościach kilku nieszczęśników... Zepsucie na wielką skalę, oto cośmy przedsięwzięli, zepsucie ludu przez kler, a kleru przez nas, zepsucie! Ono na pewno pozwoli nam doczekać się dnia złożenia Kościoła do grobu. Ostatnio słyszałem, jak jeden z naszych przyjaciół roześmiał się z naszych projektów, że są nazbyt filozoficzne, i powiedział nam: „Żeby obalić katolicyzm, trzeba rozpocząć od usunięcia kobiety”. W pewnym sensie to prawda, lecz ponieważ nie możemy usunąć kobiety, zepsujmy ją razem z Kościołem. „Corruptio optimi pessima” („Gdy najlepszy ulegnie zepsuciu, jego zepsucie jest najgorsze”). Najpewniejszym sztyletem do ugodzenia Kościoła w serce jest zepsucie<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> List Vindice do Nubiusa (pseudonimy dwóch członków Wysokiej Wenty) z 8 sierpnia 1838 r. Przytoczony przez Cretineau-Joly, op. cit., t. II, s. 128. Podkreślenie autora.

### Taktyka „wyciągniętej ręki”

Trzecia metoda działania przeciw Kościołowi polegała tym, że masoni zabiegają o nawiązanie otwartej współpracy z katolikami. Oto jedno z niedawnych oświadczeń:

„Zachowując swoją specyfikę, masoneria jest gotowa wziąć udział, razem z Kościołem katolickim, w inicjatywach etycznych, aby zaradzić wielkim schorzeniom, które trapią współczesnego człowieka”, ponieważ obie strony „działają w tym samym środowisku w obronie wartości moralnych i duchowych, opartych na transcendencji<sup>26</sup>”.

Pierwszą znaczącą oznaką takiego przeorientowania masonerii było ogłoszenie w r. 1937 przez masona wysokiego stopnia, Alberta Lantoine, *Listu otwartego do Papieża*. Identyczny sposób myślenia, jak u włoskiego wielkiego mistrza<sup>27</sup>:

„My jesteśmy wolnomyślicielami, wy jesteście wierzący. Nie kładźmy zbyt wielkiego nacisku na tę ogromną różnicę” (op. cit., s. 53).

Rzecz w tym, by się zastanowić, czy w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, które nam *zagroza*, nie byłoby obecnie rzeczą dobrą wyciszyć wyrażanie naszych wzajemnych niechęci (op. cit., s. 18).

Tak więc, w tych czasach pełnych patosu, które przeżywamy, czy wypada, aby religie, które nie są jeszcze martwe, nadal zwalczały się za pomocą drwin, kłamstw i ekskomunik? Masoneria troszczy się o wywyższenie Człowieka, Kościół - o wywyższenie Boga. A więc rywalizacja? Nie. Połączenie, pomimo wszystko. Wolnomyśliciel, który nie rozmija się z imperatywem powinności, i wierzący, który nie uchybia wymaganiom swego kultu, nawiązują duchową łączność ponad różnicami swoich przekonań” (op. cit., s. 44).

<sup>26</sup> Giuliano di Cernardo *Eglise catholique et franc-maconnerie (utopie, realite, suggestion) (Kościół katolicki i masoneria - utopia, rzeczywistość, propozycja)*, cyt. w *SOJours*, lipiec-sierpień 1991. G. di Bernardo jest wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu Italii.

<sup>27</sup> Te trzy cytaty z *Listu Alberta Lantoine* są zawarte w dziele Leona de Poncins *Christianisme et franc-maconnerie*, w rozdziale „Masoneria a Kościół katolicki” (wyd. D.P.F.).

Pokuszenie grubymi nićmi szyte... nawet jeśli wypowiedziane w słowach patetycznych. To smutne, niemniej stwierdzić trzeba, że uległo mu wielu katolików.

Najbardziej jaskrawym tego dowodem był fakt, iż w listopadzie 1975 r. Stała Rada Episkopatu Francuskiego przyłączyła się do „wspólnego wezwania do braterstwa”, lansowanego przez organizacje masońskie i paramasońskie, m.in. przez Wielki Wschód Francji i Wielką Lożę Francji<sup>28</sup>. Przykład świeższej daty: 18 listopada 1991 „Agence France Press” podała do wiadomości, że „kardynał Albert Decourtray, arcybiskup Lyonu i prymas Galii, w tych dniach otrzymał nagrodę Akcji Humanitarnej żydowskiego stowarzyszenia B'nai B'rith (Synowie Przymierza) za swą działalność na rzecz stosunków międzyreligijnych<sup>29</sup>”.

Jeśli kardynał św. Kościoła przyjmuje nagrodę przyznawaną przez lożę masońską<sup>30</sup>, czy nie należy z tego wyciągnąć wniosku, że polityka „wyciągniętej ręki”, jak na razie, odniosła sukces?

<sup>28</sup> Zob. artykuł „L'appel commun a la fraternite” w mim. 63 *Action Familiale et Scolaire*, luty 1986, s. 3.

<sup>29</sup> „Agence France Press” poinformowała następnie o przyjęciu odznaczenia przez kardynała.

<sup>30</sup> O masońskim charakterze stowarzyszenia B'nai B'rith zob. wyżej, s. 17.

## Rozdział XII OSIĄGNIĘTE REZULTATY

„Wszędzie powinno się masonerię odczuwać, nigdzie nie powinno się jej odkryć”<sup>1</sup>.

Dumna z odniesionych sukcesów, masoneria nie kryje swego triumfalizmu, owszem, zapowiada nowe zdobycze. Wielki mistrz Wielkiego Wschodu Włoch, w marcu 1991, oświadczył:

„W przeciągu dwóch lat światło masonerii oświeci wszystkie kraje Wschodu, a Kościół myli się, jeśli się spodziewa, iż uda mu się wskrzesić tam wiarę dogmatyczną”<sup>2</sup>.

### SUKCESY W WIELU DZIEDZINACH

Ten triumfalizm można zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę sukcesy masonerii odniesione w całym świecie:

1. Sukcesy w **dziedzinie idei**: nasze społeczeństwo cechuje **racjonalizm** („dogmat” suwerenności ludu, instytucje i życie społeczne zlaicyzowane, odrzucenie ładu Bożego,

<sup>1</sup> Konwent Wielkiego Wschodu Francji 1922, s. 362. Cyt. Leon de Po-ncins, *Christianisme et franc-maçonnerie*, s. 47. .

<sup>2</sup> Oświadczenie wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Italii, złożone na konferencji prasowej z okazji konwentu tej obediencji; zamieszczono je w *Chiesa Viva* (lipiec-sierpień 1991).

naturalnego i nadprzyrodzonego, w polityce, wychowaniu, kulturze, ekonomii...)<sup>3</sup>. Cechuje je również **okultyzm** (którego ukrytą potęgę ukazuje obecnie New Age). Otóż racjonalizm i okultyzm stanowią dwie części składowe ideologii masońskiej.

2. Sukcesy w **dziedzinie moralności**: początkowo rozwijana w lożach, „moralność” masońska w zakresie antykoncepcji, przerywania ciąży, eutanazji, swobody seksualnej itd. prawie wszędzie została uprawomocniona lub wkrótce będzie<sup>4</sup>.

3. Sukcesy w **polityce**: po wypróbowaniu odpowiednich mechanizmów w lożach, masoneria w wielu krajach wprowadziła ustrój polityczny na swój obraz i ku swojej wygodzie, ustrój zwany demokracją, który historyk François Furet tak charakteryzuje: „*We władzy demokratycznej zawsze istnieje ukryta oligarchia*”<sup>5</sup>, *jednocześnie i sprzeczna z jej zasadami, i niezbędna dla jej funkcjonowania*”<sup>6</sup>.

4. Sukcesy w **opanowywaniu szczytów władzy**. Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Georges Bush, czyż nie jest „Wielkim Suwerennym Inspektorem Generalnym 33 stopnia” masonerii amerykańskiej?<sup>6</sup> Np. francuski rząd Edith Cresson miał również w swoim składzie 9 masonów<sup>7</sup>.

5. Sukcesy w **dziedzinie oświaty i szkolnictwa** (patrz aneks 2, poniżej).

### TRZY OSIĄGNIĘCIA SZCZEGÓLNIE DONIOSŁE

Podkreślimy tu trzy osiągnięcia masonerii, które pozostawiły głębokie ślady w społeczeństwie świeckim i w społeczności religijnej.

<sup>3</sup> Patrz: broszura *Vers une nouvelle religion, la laïcité*. Wyd. AFS.

<sup>4</sup> Patrz: aneks 2 (Działalność masonerii na terenie rodziny i szkoły).

<sup>5</sup> François Furet, *Penser de la Revolution française*, s. 241.

<sup>6</sup> Informacja zamieszczona w *La Stampa*, 13 czerwca 1991.

<sup>7</sup> Patrz: *National Hebdo* z 13 czerwca 1991.

### 1. Wtargnięcie liberalizmu<sup>8</sup> do wnętrza Kościoła

Niepodobna zaprzeczyć, że dzięki II Soborowi Watykańskiemu idee liberalne znacznie poszerzyły swą penetrację w Kościele.

W dziele *L'œcuménisme vupar unfranc-macon de tradi-tion* (Ekumenizm w oczach wolnomularza

wiernego tradycji), ogłoszonym w r. 1964, jego autor, mason Yves Marsaudon, tak wypowiadał swoją radość:

„Jesteśmy pewni, że każdy mason, godny tego imienia i osobiście ożywiony duchem tolerancji, musi bez żadnych zastrzeżeń winać sobie tych nieodwracalnych wyników Soboru, niezależnie od jego tymczasowych uchwał. My oklaskujemy te wydarzenia, równie nieoczekiwane, co niekiedy aż brutalne, było bowiem *rzeczą* oczywistą, że ten Kościół, najbardziej dogmatyczny, musi pewnego dnia zniknąć albo się przystosować, a jeśli się przystosować, to zawrócić do korzeni...

Katolicy powinni by tak całkiem nie zapominać, że wszystkie drogi prowadzą do Boga („W domu Ojca mego jest mieszkań wiele...”), i zachować nadal tę odważną postawę wolności myśli, która, można tu naprawdę mówić o rewolucji, pochodzi z naszych łóż masońskich, a teraz rozpostarła się wspaniale ponad kopułą św. Piotra”<sup>9</sup>.

Yves Marsaudon potwierdził w sumie, w r. 1964, częściowe wykonanie masońskiego planu, opracowanego przez włoską Wysoką Wentę w r. 1819, który w ogólnym zarysie przedstawiliśmy powyżej.

Czy można sobie wyobrazić bardziej okropną ranę, zadaną religii opartej na Prawdzie objawionej, niż rozkład od wnętrza samego pojęcia prawdy? Wystarczy jeden rzut oka

<sup>8</sup> Patrz broszury na ten temat: *Vatican II, rupture ou continuité?, La liberté religieuse, droit ou tolérance?, Philosophie de la Révolution et droits de l'homme*. Wyd. AFS.

<sup>9</sup> Yves Marsaudon, *L'oecumenisme vu par un franc-maçon de tradition*, 1964, s. 120-121. Wyd. Vitiano.

na to, co się dzieje choćby w naszej katechizacji, aby ocenić ogrom spustoszeń tą drogą spowodowanych.

## **2. Powszechne przyjęcie się „dogmatu” o suwerenności ludu**

Ten „dogmat” można zwięźle tak sformułować:

Każda jednostka jest wolna i suwerenna ze swej natury i istoty... Suwerenność ludu jest sumą tych suwerenności indywidualnych... Przeciwstawia się ona diametralnie chrześcijańskiemu pojęciu władzy; prowadzi z konieczności do wyeliminowania Boga, którego z życia ludzkiego wypędza zrewoltowany człowiek, inspirowany przez Ducha Ciemności<sup>10</sup>.

Nieuniknione następstwo: laickość. „*Laickość jest dopełnieniem suwerenności ludu*”, powiedział Ferdinand Buis-son<sup>11</sup>.

Spopularyzowanie się tych idei politycznych, powszechne ich wprowadzenie w życie jest bez wątpienia dziełem łóż.

## **3. Moda na stowarzyszenia myśli**

Podkreśliliśmy powyżej w rozdziale IX doniosłość tego procesu masońskiej proweniencji, który się praktykuje w wielu grupach i stowarzyszeniach, choć jego uczestnicy nie zdają sobie sprawy z jego zdradliwości.

Wobec takich osiągnięć przyznajemy, iż były wielki mistrz Wielkiego Wschodu, Michel Baroin, mógł oświadczyć w r. 1979:

„Wybiła godzina masonerii”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Marcel de la Bigne de Villeneuve, *Satan dans la chte*, s. 109.

<sup>11</sup> Cyt. przez Marcela de la Bigne de Villeneuve, tamże, s. 163.

<sup>12</sup> Słowa już przytoczone powyżej.

## **Rozdział XIII**

### **ODPOWIEDZ NA DWA ZARZUTY**

**1. Podobno do masonerii należeli wybitni obywatele kraju jak np. książę de Richelieu. Jeśli masoneria jest tak zgubna, jak powiadacie, jak wytłumaczyć tę ich przynależność?**

**Odpowiedź:**

a) Wybitnymi obywatelami kraju bywali również protestanci i agnostycy. Stwierdzenie tego faktu nie



daje żadnych podstaw do zmiany sądu o błędach protestantów i agnostyków i o ich szkodliwych nieraz działaniach na płaszczyźnie politycznej.

b) Masoneria do mistrzostwa rozwinęła sztukę przykrywania swych ostatecznych celów dekoracyjną przesłoną filantropii. Łatwo zrozumieć, że wybitne osobistości, mało w tych kwestiach zorientowane, nazbyt pochłonięte swymi obowiązkami, mogły być po prostu wprowadzane w błąd.

**2. Jak można wierzyć w przemożne wpływy masonerii w polityce,** skort) się widzi masonów wyznających całkiem odmienne poglądy polityczne - od prawicy, nawet skrajnej, do skrajnej lewicy?

**Odpowiedź:**

a) Najpierw stwierdzmy pewien fakt, a podkreśla go ma-

141

son Jean-André Faucher: „*W takich kwestiach, jak Wielka Rewolucja, sprawa Dreyfusa, Front Ludowy, osoba i polityka de Gaulle'a, masoni zawsze wybierali wręcz odmienne opcje na planie politycznym*”<sup>1</sup>.

Oceńmy teraz te różnice na tle politycznym w świetle tych oto wypowiedzi J.A. Fauchera:

#### **Okres Restauracji i Monarchii Lipcowej (1815-1848)**

Owo zróżnicowanie polityczne może niechcący stać się przyczyną wypadków o znaczeniu historycznym. Tak na przykład, w r. 1835, masoni, którzy pomagali Fieschi'emu skonstruować maszynę piekielną, nie mogli przewidzieć, że wśród ofiar zamachu na bulwarze Beaumarchais znajdzie się marszałek Mortier, wielki inspektor Wielkiego Wschodu Francji.

Podobnie fakt, że na czele rządów między r. 1815 i 1847 stali masoni, jak księżka Richelieu, Decazes i Guisot, wcale nie przeszkodził masonom czynnie angażować się „w spisku czterech sierżantów” w La Rochelle i w innych spiskach wojskowych, zawiązywanych przez oficerów-bonapartystów lub karbonariuszy<sup>2</sup>.

#### **Okres Komuny Paryskiej (1871)**

M. Zeller, gorący wielbiciel Komuny Paryskiej z r. 1871, jest świadom tego wszystkiego, o czym poinformowali go masoni. Większość przywódców powstania paryskiego to byli masoni: Jean-Baptiste Clement, autor *Temps des Cerises (Czasu czereśni)*, Felix Pyat, Charles Beslay, Francis Jourdre, któremu udało się zbiec z zesłania na ciężkie roboty razem z dziennikarzem Rocheforfem, Emile Eudes, który podpalił pałac w Tuilleriach podczas krwawego tygodnia majowego, uczoney Gustave Flourens, który zginął od ciosu szabli wersalskiego żandarma, Jules Valles, Gaston Cremieux. Inni wstąpili do masonerii już na wygnaniu.

Czy wobec tego można uznać, że Komuna Paryska ucieleśniała ideał całej paryskiej masonerii?

Na przykład socjalista Louis Blanc, członek londyńskiej loży „Les Philadelphes”, odmówił awanturowania się z rebeliantami i pozostał w Wersalu w ciągu 72 dni rewolucji.

<sup>1</sup> Jean-Andre Faucher, *La franc-maçonnerie face aux pouvoirs*, s. 72.

<sup>2</sup> Tamże, s. 73.

142

Wielu również masonów należało do rządu wersalskiego, a generał Montaudon, który wydał rozkaz zaatakowania barykad, też był inicjowanym<sup>3</sup>.

#### **Po klęsce 1870**

Rouget de Lisie, twórca Marsylianki, i Eugene Pottier, autor słów Międzynarodówki, obaj byli masonami. Ci, którzy dzisiaj, wraz z Zellerem, skłaniają się ku Międzynarodówce Socjalistycznej, nie powinni zapominać, że po klęsce roku 1870 pragnienie rewanzu inspirowało wszystkie prace paryskiej loży „Alsace-Lorraine” (Alzacja-Lotaryngia), należeli zaś do niej np. marszałek Joffre, pisarze Erckmann i Chatrian i ostatni prefekt Strasburga, Valentin<sup>4</sup>.

#### **Rok 1980**

Gdy wielki mówca Wielkiej Loży Francji zgłasza akces do giscardowskiego mera wielkiego miasta na południowym zachodzie kraju, a teźże loży wielki skarbnik opowiada się za socjalistycznym merem wielkiego miasta na północy, należy przypuścić, że tego, co ich łączy w kręgu inicjacyjnym, różnice polityczne bynajmniej nie naruszają<sup>5</sup>.

Jest przecież stałą wytyczną działalności masonińskiej umieszczać masonów zarówno w kręgach władzy, jak i w opozycji.

b) Sprawa wyjaśnia się bez trudności, gdy się sobie przypomni, że masoneria o wiele mniej troszczy

się o pełną napięć bieżącą politykę, aniżeli o długofalowe oddziaływanie na opinię (porównaj rozdział VIII powyżej). Jej zależy na tym, by się znajdować w awangardzie ścierania się idei, by wypracowywać i upowszechniać „nowe wartości cywilizacyjne”. Dzięki temu potrafi ona mobilizować w tym właśnie kierunku, tzn. dla modelu społeczeństwa w pełni laickiego, ludzi podzielających jej znane opcje polityczne, jak również wykorzystywać dla triumfu swych idei ruchy polityczne jak najbardziej odmienne.

<sup>3</sup> Tamże, s. 72.

<sup>4</sup> Tamże, s. 74.

<sup>5</sup> Tamże, s. 72.

Na dowód słuszności tego sądu zacytujmy okultystyczny przegląd *Le voile d'Isis (Zastona Izdy)*, styczeń 1933: „...*Chociaż niektóre z tych organizacji, między innymi te bardziej peryferyjne, pozostają we wzajemnej opozycji, to w niczym nie zdoła naruszyć jedności efektywnego kierownictwa, ponieważ rzeczywiste kierownictwo znajduje się poza układami opozycyjnymi... Siły, które ze sobą walczą, wszystkie, choćby i bezwiednie, i wbrew swej woli, są mimo to posłuszne jednemu kierownictwu, którego istnienia nawet nie podejrzewają*”<sup>6</sup>.

W przypadku Komuny Paryskiej, jedno wspólne kierownictwo i wspólny dalekosiężny cel, istniejące ponad podziałami między Wersalem a komunardami, stały się bardziej dostrzegalne z upływem czasu. Wiadomo przecież ogólnie, że dla obalenia ładu chrześcijańskiego w jakimś społeczeństwie jedną z metod najbardziej skutecznych jest zaognianie konfliktów społecznych do tego stopnia, iż zdają się być nie do rozwiązania, z jednoczesnym popieraniem obu przeciwstawnych sobie obozów.

<sup>6</sup> Cyt. przez J. Ploncarda d'Assac, *Le secret des francs-maçons*, s. 57.

## **Rozdział XIV** **SŁABE PUNKTY MASONERII**

Analizując sposób, w jaki dotąd przedstawialiśmy masonerię, można odnieść wrażenie, że jest ona organizacją bez żadnego defektu, niezmiernie potężną, gdyż nie musiała odnieść sukcesu, a jednak dwa stulecia zwycięstw dowodzą, iż wydaje się być nie do pokonania.

Trzeba więc koniecznie dalej jeszcze prowadzić naszą analizę i przyjrzeć się bliżej słabym punktom masońskich szeregów.

### **WAŚNIE WŚRÓD KLANÓW MASONSKICH**

„Religie dziela, masoneria jednoczy”: ten masoński slogan to oczywista nieprawda. W przeciągu dwóch i pół stuleci swego istnienia, masoneria stała się podzielona na liczne obediencje, pomiędzy którymi wciąż dochodziło do ostrej waśni.

Wspomnijmy, na przykład, o dwóch osiemnastowiecznych wielkich obediencjach angielskich:

„*Jesteśmy obecnie dwiema organizacjami wyrosłymi z tego samego pnia (masonerii operatywnej), niewątpliwie w tym samym czasie i w tym samym kraju, lecz rozwinęły się one odmiennie, gdyż jedna rozkrzewiała się w środowisku wielkiej burżuazji, ludzi wykształconych i arystokratów, a druga w środowiskach o wiele*

*bardziej demokratycznych... Te dwie wielkie loże od ponad stu lat toczą z sobą walkę bez pardonu*”<sup>1</sup>.

### **Rywalizacje i czystki**

Do powodów tkwiących w samej organizacji masońskiej dołączają się inne przyczyny nieporozumień, mianowicie różne orientacje polityczne wśród masonów.

Pod tym względem przykład Rewolucji Francuskiej jest typowy. Zanim przyznał, że „*idee Rewolucji dojrzały w łóżach*” i że „*w latach 1789 do 1793 masoneria niezaprzeczalnie dostarczyła Rewolucji części swoich kadr*”<sup>2</sup>, mason Jean Andre Faucher dobitnie podkreślił hekatombę, jaką masoneria poniosła w tym właśnie czasie: „*Gdy mowa o Rewolucji, trudno masonom zapomnieć, że pozbawiła ona życia więcej naszych braci, niż jakakolwiek inna władza. Zgładziła ona przede wszystkim arystokratów (masonów)... Masonów-rewolucjonistów zmiotła z kolei machina, którą sami uruchomili*...”<sup>3</sup>.

Wykazaliśmy w rozdziale VI, że masoneria zmierza do zapewnienia triumfu pewnemu modelowi społeczeństwa, wykorzystując w tym celu wszelkie dostępne dla niej kierunki polityczne; model społeczeństwa to sedno sprawy, opcje polityczne to tylko środki. Lecz rzeczywistość jest bardziej złożona, niż ten schemat. Ludzie przywiązują się do swoich preferencji politycznych, ich ambicje żywią się tymi sprawami; stąd zaciekłe waśnie między braćmi masonami, czystki, wojny między sterowanymi przez nich zbiorowiskami ludzi. Do tego stopnia, że taki pisarz, jak Leon de Poncins, mógł wystrzelić konceptem, który zawiera znaczną część prawdy: „*Wojny współczesne to wojny domowe Rewolucji*”.

<sup>1</sup> J. Comeloup, mason, *Universalisme et franc-maçonnerie*, cyt. przez L. de Poncins, *Christianisme et franc-maçonnerie*, s. 145. Tekst już przytoczony powyżej, s. 39.

<sup>2</sup> Jean-Andre Faucher, op. cit., s. 74.

<sup>3</sup> tamże, s. 71.

### NIEZNANI PRZEŁOŻENI

Z racji poziomych barier, właściwych każdej tajnej organizacji, mason nie zna żadnego ze swych przełożonych; są to ludzie nieznani mu, którzy przekazują raczej sugestie, aniżeli rozkazy (patrz rozdział VIII), i z którymi mowy nie ma o nawiązaniu bezpośrednich ludzkich stosunków. Mason jest więc pozbawiony ludzkich relacji ze zwierzchnikiem znanym sobie, szanowanym i lubianym, co samo przez się miałoby znaczną siłę mobilizującą.

### SŁOWA BEZ POKRYCIA, ZAMIERZENIA I REZULTATY NIECNE I ODRAŻAJĄCE

Co tak naprawdę proponują nam masoni, których usta zawsze pełne są słów o ludzkości, postępie, solidarności? Proponują nam społeczeństwo, gdzie rodzina po prostu przestanie istnieć, gdzie będą panować nowe obyczaje, oparte na antykoncepcji, na niszczeniu ciąży, sztucznym zapłodnianiu, na eutanazji<sup>4</sup>, na wszechobecnej rozwiązłości seksualnej... Proponują nam wizję świata złaicyzowanego, bez Boga, bez dalszych celów, z widmem rozpaczy, unurzanego w błocie i krwi, bez niczego, co by mogło uszlachetnić serce.

Unurzanego w błocie i krwi, co pomimo humanitarnej frazeologii dla ich ukrycia, widoczne jest w białym dniu, jeśli się tylko spojrzeć uważniej. Straszliwe rzezie Rewolucji w latach 1789-1793, wygnanie dziesiątków tysięcy zakonników na początku tego wieku, setki tysięcy zabijanych co roku nienarodzonych dzieci<sup>5</sup> - oto masoneria.

<sup>4</sup> O akcji propagandowej masonów Henri Caillaveta i Pierre Simona, popierających sztuczne zapłodnienie, patrz art. *L'affaire des bebes-Nobels* w 28 numerze *L'Action Familiale et Scolaire*.

<sup>5</sup> Patrz D. Raffard de Brienne, *Avortement et demographie*, artykuł w *Renaissance catholique*, marzec 1990.

### ŚMIESZYSTKI BŁAZENADY

Obok tego, co budzi odrazę, istnieje śmieszność, która jeśli nawet nie zabija, to pozbawia szacunku. Dlatego warto poznać ośmieszające strony masonerii.

### Śmieszność tytułów i stopni

Wymieńmy - dla przykładu - tytuły 31, 32 i 33 stopnia masonerii wysokich szczebli: „Wielki Inspektor Komandor”, „Wzniosły Książę Królewskiej Tajemnicy”, „Wielki Suwerenny Inspektor Generalny”.

A oto geneza sławnego 33 stopnia:

„Trzy stopnie angielskie: Ucznia, Czeladnika i Mistrza składały się pierwotnie na MASONERIĘ SYMBOLICZNA, w czasach, gdy masoneria pojawiła się we Francji. Te trzy pierwotne stopnie, poszerzone o cztery następne, wymyślone przez Ramseya, utworzyły

- wszystkie siedem - masonerię zwaną szkocką i masonerię wysokich stopni.

Tych siedem stopni, po dodaniu osiemnastu innych, które - dla ułatwienia handlu stopniami - zrodził płodny umysł Pirlefa, w sumie dwadzieścia pięć stopni, utworzyły „masonerię doskonałą” czyli masonerię wysokich stopni, znaną również pod nazwą masonerii Cesarzy Wschodu i Zachodu i masonerii Książąt Królewskiej Tajem-licy<sup>6</sup>.

Tak utworzony „ryt doskonały” został wyeksportowany do Stanów Zjednoczonych.

„30 maja 1801 r. w Charleston, w Południowej Karolinie, w Ameryce Pomocnej, siedmiu wybranych przez loże inspektorów „rytu doskonałego” o 25 stopniach wtajemniczenia zebrało się i uchwaliło, że ryt zostanie poszerzony o dalszych 8 stopni, a więc razem byłoby ich 33<sup>7</sup>; postanowili oni również powołać pierwszą Najwyższą Radę, złożoną z wtajemniczonych 33 i ostatniego stopnia lytu Szkockiego Dawnego i Uznanego.

<sup>6</sup> *La verite sur la franc-maçonnerie*, 1935, s. 27. Wyd. R.I.S.S.

<sup>7</sup> Według książki *La verite sur la franc-maçonnerie*, cyfrę 33 miała im asugerować szerokość (w metrach) willi w Charleston.

Był to kamień węgielny olbrzymiej konstrukcji, która obecnie przykrywa całą ziemię<sup>8</sup>.

### **Niepoważne ubiory i obrzędy**

Jedwabne fartuszki, hieratyczne pozy, dziwaczne rytualne przepytywania... W Stanach Zjednoczonych jedna z obediencji, „Mistyczna Świątynia”, urządza wielkie parady w strojach staroegipskich, które żywcem przypominają defilady cyrkowe.

### **Frywolność pewnych zamierzeń masońskich**

Cóż za idy liczna wizja przyszłego świata, w którym trójkąt mesko-damski byłby uniwersalną regułą: „*Seksualność i erotyka wymagają wolnego czasu, ten czas zapewni się każdemu. Szczęście obejdzie się bez Marksa i bez Jezusa. Małżeństwo stanie się wygodniejsze. Jego główny problem: nie wtrącać się w życie seksualne. Po rodzicu nastąpi kochanek*”.

Czyż to słowa? Dostojnego byłego wielkiego mistrza Wielkiej Łoży Francji, Pierre'a Sirnona!

### **POWOLNOŚĆ REALIZACJI ZAMIERZEŃ MASONSKICH**

Tenże Pierre Simon, aby opisać zabiegi podejmowane dla zalegalizowania antykoncepcji i przerywania ciąży, mówi o długim marszu:

„*Naprzód, czeka nas długi marsz!*”

*Długi marsz, w którym taktyka jest sprawą najważniejszą! Trzeba posuwap się krok za krokiem, uwzględniając drobiazgi, z precyzją*<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> P. Marques-Riviere, op. cit. s. 105. Patrz także: Jean-Andre Faucher, *Histoire de la Grandę lože de France*, s. 35. Wyd. Albatros.

<sup>9</sup> *De la vie avant toute chose*, s. 134.

Długi marsz trwał aż 30 lat, od roku 1950 do 1980.

Ta powolność działania jest zarazem korzystna dla masonerii (pozwala na pracę „głębinową”) i niedogodna (przeciwnikom masonerii daje czas na przeciwdziałanie).

Dlaczego ta powolność w działaniu? Ponieważ powzięte kroki (działać przez sugestię, przestroić opinię, wytworzyć nowy konsens) wymagają czasu.

„*Nie mogąc rozkazywać, tajemna władza potrzebuje długich okresów czasu, by urzeczywistnić swoje zamysły*”, pisze były mason, Copin-Albancelli, i tak konkluduje: „*My również możemy wykorzystać ten czas dla organizowania wałki*”<sup>10</sup>.

Słowa te zostały napisane w r. 1909. Pomimo mnóstwa straconego od tej pory czasu, ta konkluzja nadal jest aktualna.

<sup>10</sup> Op. cit., s. 85.

## **Rozdział XV**

### **JAK WALCZYĆ Z MASONERIĄ?**

*„Rewolucja była przygotowywana od dawna przez rozwiązłość umysłów i obyczajów. Do jej wybuchu doprowadzili bezbożni i zdecydowani nicponie, lecz ich zamiary nigdy by się nie powiodły, gdyby nie mieli sprzymierzeńców w egoistach i lęk-liwcach, a zwłaszcza współników, stawiających do końca na półśrodki i porozumienie”<sup>1</sup>.*

Dlaczego, pomimo ukazanych właśnie słabych stron masonerii, jest ona tak potężna? Ponieważ nadal jest aktualna wypowiedź św. Piusa X, którą wciąż i wciąż należy powtarzać:

*„W naszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, główną siłą ludzi złych jest lekkość i nieudolność dobrych; a cała żywotność królestwa Szatana ma swe korzenie w opieszałości chrześcijan”.*  
Ospałość w modlitwie, opieszałość w studiowaniu ważnych zagadnień, opieszałość w działaniu..

<sup>1</sup> O. de Cloriviere; tekst cytowany poniżej, s. 153.

### **KONIECZNOŚĆ MODLITWY**

Ewangelia poucza nas: pewnych szatanów nie przepędzi się inaczej, jak tylko postem i modlitwą (Mk 9, 16). Stąd ogromne znaczenie modlitwy w walce z tą wspólnotą, która wciela na ziemi lucyferiańskie „Non serviam” - „Nie będę służył!”

Jaka modlitwa byłaby najszczególniej odpowiednia? W swej encyklice *Humanum genus* papież Leon XIII tak to precyzuje:

„W końcu wiemy dobrze, że nasze wspólne wysiłki, by usunąć z Pańskich pól te zgubne zasiewy, byłyby całkiem nieskuteczne, gdyby z wysokości nieba Pan winnicy nie sprzyjał naszym zamiarom. Koniecznie więc musimy błagać o Jego opiekę i pomoc z wielką żarliwością i ustawicznym naleganiem, proporcjonalnym do tak trudnej sytuacji i tak groźnego niebezpieczeństwa...”

Prośmy Najśw. Pannę Maryję, Matkę Bożą, by zechciała być naszą pomocniczką i naszą orędowniczką. Pogromczyni Szatana od pierwszej chwili swego poczęcia, oby użyła swej potęgi przeciw występnyim sektom, które szerzą wśród nas ducha rebelii, nieuleczalnej przewrotności i przebiegłości iście szatańskiej. Wzywajmy na pomoc księcia zastępów niebieskich, św. Michała, który strącił do piekła zbuntowane duchy; także św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Dziewicy, niebieskiego, opiekuńczego patrona Kościoła katolickiego; wielkich apostołów, św. Piotra i św. Pawła, tych niestrudzonych siewców i niezwyrodnionych szermierzy wiary katolickiej. Licząc na ich wstawiennictwo i na wytrwałą modlitwę wszystkich wiernych, mamy tę ufność, że Bóg miłosierny raczy przyjsć z odpowiednią pomocą rodzajowi ludzkemu zagrożonemu tak wielkim niebezpieczeństwem”.

Nie zapominajmy też modlić się o nawrócenie masonów. Św. Maksymilian Kolbe, który cześć swych wysiłków poświęcił walce z masonerią, przywiązywał wielkie znaczenie do modlitwy w tej intencji.

### **LEPSZA ZNAJOMOŚĆ MASONERII**

Musimy przyznać: w naszych środowiskach mało się wie o masonerii; rzadko spotyka się osoby, które zadają sobie fatygę, by ją gruntowniej poznać; wobec jasných dowodów jej potęgi i odnoszonych przez nią sukcesów zachowujemy się pobłażliwie i lekkomyślnie. Nie jest że to lekceważeniem siebie nieprzyjaciela, skoro się nawet nie chce go poznać?

W cytowanym już dziełku Copin-Albancelli przytacza rozmowę, jaką miał z pewnym masonem wysokiego stopnia: „Pan może ocenić potęgę masonerii... ponieważ my jesteśmy zorganizowani...”

*Kraj nie wie nic o naszej organizacji i o naszym celu. Dzięki temu możemy działać tak, że nikt się o tym nie spostrzeże i w konsekwencji nikt się nam nie przeciwstawia. Tu tkwi tajemnica naszej siły*<sup>2</sup>. Stąd krok pierwszy w akcji antymasońskiej: poznać organizację i cele masonerii, „zerwać z niej maskę, za którą się kryje, i pokazać ją taką, jaka jest”<sup>3</sup>.

Masoni ułatwiają dziś to zadanie, gdyż sami w swych książkach odsłaniają pewne kierunki i metody swych działań, jak na przykład Pierre Simon w dziele: *De la vie avant toute chose (Życie przede wszystkim)*, którą wielu ludzi powinno przestudiować.

### **INTELGENTNE PRZECIWDZIAŁANIE**

Oprócz modlitwy „*pierwszej postaci i głównej siły zaangażowania*”<sup>4</sup>, oprócz głębszego zapoznania się z masońską ideologią, organizacją i taktyką, co jeszcze należy przedsięwziąć? .

<sup>2</sup> Copin-Albancelli, *Comment je suis entre dans la franc-maçonnerie et comment j'en suis sorti*; wypowiedź przytoczona w nr 96 *Permanences*.

<sup>3</sup> Leon XIII, encyklika *Humanum genus*.

<sup>4</sup> Jean Ousset, *L'action*, s. 271.

### **Przeciwstawienie się na płaszczyźnie osobistej i rodzinnej**

Wskaże nam drogę refleksja ojca de Cloriviere:

„Rewolucja była przygotowywana od dawna przez rozwiąłość umysłów i obyczajów. Do jej wybuchu doprowadzili bezbożnicy i zdecydowani nicponie, lecz ich zamiary nigdy by się nie powiodły, gdyby nie mieli sprzymierzeńców w egoistach i lękliwcach, a zwłaszcza współników, stawiających do końca na półśrodki i porozumienie”<sup>5</sup>.

Rozwiąłość umysłów, rozwiąłość obyczajów, nadmierna skłonność do półśrodków i porozumienia: te trzy czynniki przyczyniły się - i wciąż się przyczyniają - do zwycięstwa Rewolucji, innymi słowy, do sukcesów masonerii. Przeciwstawianie się takim postawom oto pierwsza linia naszego działania.

#### **Sprzeciw intelektualny: odrzucenie liberalizmu**

Wyrażenie „rozwiąłość umysłów” bardzo trafnie określa liberalizm intelektualny, powszechnie propagowany przez masonerię, tę teorię, wedle której, wobec nieistnienia jakiegokolwiek prawdy uniwersalnej, każdy ustanawia sobie własną prawdę.

Umysł istnieje dla odkrywania prawdy; liberalizm unicestwia samo pojęcie prawdy.

„Ktokolwiek kocha prawdę, z obrzydzeniem odrzuca błąd, a to odrzucanie błędu jest sprawdzianem, po którym rozpoznaje się umiłowanie prawdy.

Jeśli nie kochacie prawdy, to choćbyście twierdzili, że ją kochacie i stwarzalibyście takie pozory, wiedźcie, że w danym momencie zabraknie wam odrazy wobec tego, co jest fałszywe, i po tym da się rozpoznać, że w rzeczy samej prawdy nie kochacie”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Słowa o. de Cloriviere, przytoczone przez o. Terrien w *Histoire dupere de Cloriviere*, s. 236.

O. de Cloriviere, jezuita (1735-1820), był jednym z najlepszych analityków Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Papież Pius VII powołał go do odtworzenia we Francji Towarzystwa Jezusowego po upadku Napoleona.

<sup>6</sup> Ernest Hello, cyt. przez Jean'a Ousset, *Pour qu'Il regne*, s. 2.

#### **Sprzeciw moralny: odrzucenie pogańskiej obyczajowości szerzonej przez masonerie**

„Napelniajcie serca zepsuciem, a nie będziecie już mieli katolików” - wyraźnie to stwierdził ongiś mason „Vindice”. Stąd się zrodził program demoralizacji, który on zarysował<sup>7</sup> i który następnie był realizowany.

Jakim prawem katolicy mogliby liczyć na jakąś skuteczność swojej walki z masonerią, jeśli dali się zarazić masońskim wszechobecnym zepsuciem i w mniejszym lub większym stopniu przyjęli obyczajowość masońską, na przykład niewierność małżeńską, nieposzanowanie życia, nieprzyzwoitość strojów i niemal całkowity zanik czystości?

#### **Dalszy sprzeciw moralny: odrzucenie półśrodków i ducha ugody za wszelką cenę**

Oto przykład połowiczności: odrzucać jakiegokolwiek wiązanie się z masonerią, a jednocześnie, dla jakichś rzekomych korzyści dla dobrej sprawy, stowarzyszać się z którąś z tych organizacji o duchu

masońskim, których tyle się namnożyło, jak na przykład Rotary i Lion's Club<sup>8</sup>, najbardziej spośród nich znane.

### **Przeciwdziałanie na płaszczyźnie społecznej i politycznej**

Oto jak były mason, Copin-Albancelli, wytyczał linię postępowania najlepszą, jego zdaniem, w akcji antymasońskiej:

„Jeśli istotnie masoneria jest wspólnotą wychowującą, nie nastawioną na działanie, lecz wychowującą do działania, do walki, do ofensywy intelektualnej, to my tylko wtedy będziemy mieli szansę skutecznej z nią walki, jeśli stworzymy wspólnoty analogiczne.

Stowarzyszenia, które my organizujemy, czyż nie są to zespoły

<sup>7</sup> Patrz fragment z jego listów, c. powyżej, s. 134.

<sup>8</sup> O Rotary i Lion's Club, patrz aneks 3, s. 177.

powoływane tylko do jakiejś określonej akcji, wyborczej lub innej, z tym, że ich członkowie nie są uprzednio formowani i wychowywani tak, by wreszcie poznali przeciwnika, który wszędzie im się przeciwstawia w sposób dla nich niedostrzegalny? W rezultacie takie stowarzyszenia walczą w pustym polu i tak właśnie dzieje się od stu lat.

Może nawet są to stowarzyszenia wychowujące, lecz to wychowanie nie jest nastawione na działanie, na walkę, na wojnę z tą siłą, która nieustannie działa, walczy i prowadzi wojnę przeciwko Francji i przeciw tradycjom, które są źródłami jej życia! Z tej racji jakiegokolwiek byłoby zaangażowanie i jakikolwiek zapał by ich ożywił, dopuszczają one w końcu do zguby Francji i jej tradycji, ponieważ nie potrafią zadać skutecznego ciosu tym, którzy, wręcz przeciwnie, są przygotowani do skutecznej walki<sup>9</sup>.

Uchwycimy dobrze myśl Copin-Albancelli'ego: nie chodzi tu o kopiowanie metod masońskich, tym bardziej nie idzie o to, abyśmy się dali wciągnąć na teren, który nie jest naszym terenem. Co robi masoneria? Ona jest awangardą w walce idei, ponieważ stale formuje ludzi zdolnych do tej walki. Czyż nie jest palącą powinnością przeciwstawić się jej na tym terenie, doktrynę prawdy przeciwstawić jej mglistej ideologii, aby już nie zasługiwać dłużej na *zarzut*, jaki Jean Jaures w r. 1905 postawił deputowanym katolickim podczas dyskusji nad ustawą rozdziału Kościoła od państwa:

„Czy nasi przeciwnicy w ogóle coś nam odpowiedzieli? - Takie były jego słowa: - Czy przeciwstawili doktrynę doktrynie, ideał ideałowi? Czy odważyli się ideom Rewolucji przeciwstawić całą myśl katolicką, która staje w obronie Boga, Boga chrześcijańskiego objawienia, i także prawa nie tylko do inspirowania i przewodzenia społeczności duchowej, lecz również do kształtowania społeczeństwa świeckiego? Nie, oni się pochowali, oni się kłócili o detale organizacyjne. Oni nawet nie potwierdzili wyraźnie tych zasad, które są jakby duszą Kościoła”<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Copin-Albancelli, *Le drame maconnique -La conjuration julve contre le monde chretien*, s. 84. s. 39.

<sup>10</sup> E. Barbier, *Histoire du catholicisme liberal et social en France*, t. IV,

Szkoła przygotowująca do akcji, a dokładniej: szkoła przygotowująca do akcji „ideologicznej” na rzecz katolickiej nauki społecznej! Czy nie tego właśnie wymaga w pierwszym rzędzie sytuacja katolickich krajów Europy, nie zdających sobie sprawy, iż są opanowane przez masonierię?

### **Przeciwdziałanie niestrudzone i systematyczne**

„Praca, którą podejmujemy, nie jest dziełem ani jednego dnia, ani jednego miesiąca, ani jednego roku. Ona może trwać wiele lat, być może całe stulecie, lecz w naszych szeregach żołnierz umiera, a walka toczy się dalej”.

Tak się wyraziła Wysoka Wenta w swoich tajnych instrukcjach z r. 1819<sup>11</sup>. I trzeba przyznać, że plan, jaki zakresiła, był wiernie wykonywany.

Jeśli masoneria daje znakomity przykład nieprzerwanej ciągłości swego działania, czy można to samo powiedzieć o świeckich katolikach i o ich walce o chrześcijański ład społeczny? Czy wielu z nich nie nuży się zbyt szybko? Czy nie dają się zbyt łatwo skłonić do zaniechania wypróbowanych metod walki na rzecz zwodniczych nowości, które nie dają ostatecznie rezultatu?

Jakże możemy się spodziewać powodzenia w walce z masońskim przeciwnikiem, jeśli tak łatwo ulegamy znużeniu, jeśli okazujemy się niezdolni do zachowania karności, ciągłości wysiłków, cierpliwego uporu?

### NIEZBĘDNOŚĆ PEWNEJ PASJI

Zapewne to jest to, czego nam brak najbardziej<sup>12</sup>.

Jak wytłumaczyć, że tyłu wolnomularzy wykazuje niesłabnący zapał w czynnym oddaniu się sprawie niecej i odrażającej, podczas gdy obrona naszego narodowego dzie-

<sup>11</sup> Cyt. przez Cretineau-Joly, op. cit., t. U, s. 74.

<sup>12</sup> Patrz: Jean Ousset, *L'action*, s. 273-274.

157

dzictwa i jego katolickich fundamentów, obrona całej gamy wartości chrześcijańskich spotyka się z obojętnością znacznej większości katolików? Czyżbyśmy się stali duszami letnimi, sercami znieczulonymi do tego stopnia, iż pozwalamy na to, by nas kolonizowały te maskary masońskie, a my nawet tego nie odczuwamy?

Cały problem na tym polega: odnaleźć ową pasję, z którą należy służyć świętej sprawie, nazwanej przez kogoś „naszą starą drogą chrześcijańską, starą i wiekiustą. A przeto zawsze nową. Ona jedynie nadaje sens naszemu przeznaczeniu, i słusznie, gdyż ona z naszego życia robi ścieżkę, a z naszej śmierci - bramę”<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Goustaue Thibon, *Dieu est-Il mort? Permanences* nr 169.

158

## ANEKS I

### PRZYKŁADY SYMBOLIKI MASOŃSKIEJ

Powodem naszego zainteresowania symboliką masońską jest chęć wykazania, że masoneria przesyciona jest okultyzmem. Rzeczywiście niepodobna wyjaśnić znaczenia wielu symboli masońskich bez odniesienia do wiedzy okultystycznej, a w szczególności do Kabały.

W omawianiu przytoczonych poniżej przykładów będziemy się opierać głównie na dziele Jules Bouchera (wolnomularza) *La symbolique maconnique* (wyd. Dervy, 1953) i W.L. Wilmshursta (wysokiego dygnitarza masonerii angielskiej) *The Masonie Initiattion*.

#### Wszechwidzące oko w trójkącie

Trójkąt i oko stanowią niewątpliwie symbol masoński najbardziej znany.

„Równoboczny trójkąt symbolizuje często Trójcę św. w symbolice katolickiej” - pisze Jules Boucher, który w tym przedmiocie cytuje księdza Barbier de Montault:

„Trójkąt, dzięki swym trzem bokom i trzem kątom równym, jest symbolem bardzo wymownym. Umieszcza się go w aureoli nad głową Boga albo w Jego rękach. Od wieku XVII, gdy go szczególnie zaczęto nadużywać, wpisywano w nim literami hebrajskimi imię Jahwe lub umieszczano Oko Boże, które widzi wszystko. My powinniśmy tego symbolu zaniechać, ponieważ wolnomularze zrobili zeń własny symbol. Oni zapożyczyli go od Kościoła, który stworzył Trójcę dał za Patrona architektom i murarzom”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Msgr Barbier de Montault, *Histoire theorique du symbolisme religiewe*, 1984,1.1, s. 53. Cyt. przez Jules'a Bouchera w *La symbolique mafonnique*, s. 90.

159

Jules Boucher tak pisze dalej: „Świetlista Delta<sup>2</sup> masońska często zawiera w swym centrum, to prawda, święty tetragram IHVE napisany po hebrajsku, lub Oko Boże... Oko, na planie fizycznym, symbolizuje widzialne Słońce, z którego emanuje Życie i Światło; na planie pośrednim czyli astralnym oznacza Słowo, Logosa, Zasadę stwórczą; na planie duchowym czyli



*boskim - oznacza Wielkiego Budowniczego Wszechświata*<sup>3</sup>.

W ten to sposób ten sam symbol mógł oznaczać Tróję Świętą u katolików, a u masonów system trójdzielny, ważną ideę okultyzmu<sup>4</sup>.

#### **Okultystyczne symbole na jednodolarówce amerykańskiej<sup>5</sup>**

Z rozporządzenia amerykańskiego „*Federal Reserve System*” na zielonym bilecie jednodolarowym znajdującym się w obiegu od r. 1935, figurują obie strony wielkiej pieczęci państwowej Stanów Zjednoczonych.

Na awersie pieczęci: ścięta piramida o 13 stopniach, nad którą widnieje wszechwidzące oko w trójkącie; piramidę otacza hasło w języku łacińskim: „*finnuit coeptis -Novus Ordo Seclorum*” („Nowy Ład Stuleci sprzyja sprawom rozpoczętym”).

Na rewersie pieczęci: orzeł dzierzący 13 strzał w jednym ze swych szponów, a w drugim - gałązkę oliwną z 13 liśćmi i 13 owocami; powyżej orła 13 gwiazd pięcioramiennych zarysowuje gwiazdę sześcioramienną; orzeł chroniony jest tarczą o 13 pasach i trzyma w dziobie wstęgę z napisem „*E pluribus unum*” (13 liter), co oznacza: „Z wielu -jedno”.

Na tym bilecie bankowym umieszczono sporo symboli masońskich, a w szczególności: oko wszechwidzące, gwiaz-

<sup>2</sup> Delta świetlista lub trójkąt świetlisty; litera grecka „delta” ma kształt trójkąta.

<sup>3</sup> Jules Boucher, op. cit., s. 90-91.

<sup>4</sup> O systemie trójdzielnym (pogląd okultystyczny), patrz wyżej, s. 99.

<sup>5</sup> Na ten temat patrz: Andrea di Nicola, *La simbologia del Dollars*, 1977. Wyd. Marino Solfanelli, 66100 Chieti (Italia).

dy pięcioramienne (pentagram, zwany przez masonów gwiazdą ognistą) i gwiazda sześcioramienną (heksagram czyli pieczęć Salomona)<sup>6</sup>.

Tak więc jednodolarowy bilet można uważać za masoński znak państwa i wielkiej finansjery Stanów Zjednoczonych.

Dwie kolumny świątyni

W lożach masońskich rytów szkockiego i francuskiego znajdują się dwie kolumny, mające przypominać dwie spiżowe kolumny świątyni Salomona, opisane w Biblii i noszące nazwę, tak jak tamte, Boaz i Jachin<sup>7</sup>. Oto dwie interpretacje masońskie w tym przedmiocie:

„Dwie kolumny zdają się podtrzymywać całość budowli; brat Clavel<sup>8</sup> poucza nas, że to są „kolumny Booz i Jachin; przedstawiają one dwa płodne fallusy: jeden światła, życia i dobra, drugi - ciemności, śmierci i zła, które utrzymują równowagę świata”.

„Dogmat o dwóch pierwiastkach - podejmuje zagadnienie mistrz Ragon<sup>9</sup> - przekazywany pod alegorią światła i ciemności, stanowi w swej istocie fundament masonerii, podobnie jak wszystkich misteriów starożytnych”<sup>10</sup>.

„Jachin i Booz odpowiadają sefirotom<sup>11</sup> Netzah i Hod, które tworzą wspólnotę z Jesod. Według kabalistów, Jesod odnosi się do atrybutu płodności, do zapładniającej potęgi Boga. Netzah i Hod są więc czynnikami płodności, które łączy Jesod, główna potęga zapładniająca”<sup>12</sup>.

Okultyzm jest tu więc jak najbardziej obecny - z odniesieniem do manicheizmu w pierwszym przypadku, a w drugim - z odniesieniem do sefirotów Kabały.

<sup>6</sup> Patrz: Jules Boucher, op. cit., s. 220 i następne.

<sup>7</sup> Patrz: 3 Krl 7,21.

<sup>8</sup> Adept Wielkiego Wschodu, autor dzieła *L'Histoire pittoresque de la franc-maçonnerie*.

<sup>9</sup> Wolnomularz, autor dzieła *Cours philosophique et interpretatif*, z którego wyjęto te zdania.

<sup>10</sup> N. Deschamps, op. cit., t. I, s. 28.

<sup>11</sup> Nazwa kabalistyczna, wyjaśnienie na s. 104—105.

<sup>12</sup> Jules Boucher, op. cit., s. 139.

#### **Fartuch masoński**

„Fartuch stanowi istotną część galowego stroju masońskiego. Składa się on z czworokąta i z trójkątnego bawetu („śliniaczka”).

Dla stopni ucznia i czeladnika sporządza się go z białej skóry bez żadnych ozdób. Dla stopnia mistrza są one

różne, zależnie od rytu i obediencji"<sup>13</sup>.

Ten sławny szczegół stroju objaśnia się na różne sposoby. Oto jak go objaśnia W.L. Wilmshurst.

#### **Panteizm i ubóstwienie człowieka**

„Wszechświat i sama istota ludzka są zbudowane na podobieństwo drabiny z uporządkowaną kolejnością szczebli. Jedyna i uniwersalna substancja, tworząca różne części uniwersum, „zstępuje” od stanu doskonale eterycznego i przechodzi kolejne etapy wznoszącego gęstnienia, aż dojdzie do grubej materializacji; następnie wznosi się ku górze do swego stanu pierwotnego, przechodząc etapy uszeregowane w podobny sposób. Ten kosmiczny proces był przedmiotem snu czy też wizji Jakuba; tym się tłumaczy, że drabina Jakubowa tak ważne zajmuje miejsce w naszym symbolizmie”. Stwierdziwszy, że ten podwójny ruch daje się zaobserwować w człowieku, W.L. Wilmshurst tak pisze dalej: „Superstrukturą, którą mason wnieść powinien, jest ciało eteryczne i duchowe, dzięki któremu wzniesiony ponad siebie samego może działać niezależnie od swego fizycznego ciała i naturalnej osobowości. To Ego, ostateczny, boski pierwiastek w człowieku, przedstawia trójkątny „bawet” masońskiego fartucha”<sup>14</sup>.

W tym tekście znajdujemy więc:

- wyraźne potwierdzenie panteizmu (wszystkie *rzeczy*, a więc i człowiek, są współistotne z Bogiem);
- przykład masońskiej interpretacji Pisma św.;
- okultystyczny sens wyższej części fartucha masońskiego.

<sup>13</sup> Jules Boucher, op. cit., s. 291.

<sup>14</sup> W.L. Wilmshurst, *The Masonic Initiation*, cyt. przez o. Denisa Fakay, *The Mystical Body of Christ in the Modern World*, s. 347.

#### **Od panteizmu do kultu fallicznego**

Powróćmy do wypowiedzi W.L. Wilmshursta:

„Ciało czyli forma, lub raczej łańcuch ciał i form, które przybiera to Ego, objawiając się na różnych planach wszechświata, znajduje swój symboliczny wyraz w niższej, czworokątnej części fartucha... Litera Tau, figurująca na fartuchach masonów posiadających stopień mistrza, oznacza krzyż, a także młot boga Thora z religii skandynawskiej... Ważny aspekt: fartuch okrywa twórcze i rodne organy ciała i do tych szczególnie organów odnosi się znaczenie litery Tau. Auto-kreacja duchowa i wzniesienie „superstruktury” *zależą* od zasobu energii twórczej, pochodzącej z nerwowego centrum rodnego, które stanowi „centralę energetyczną” ludzkiego organizmu. Wypływając stamtąd, ta energia wznosi się poprzez „transformatory” gruczołów i dosięgając mózgu, ulega ostatecznie sublimacji i zamienia się w świadomość. Energia życiowa jest zawsze twórcza, czy to przez rozród fizyczny, czy też przez tworzenie struktur ponadfizycznych”<sup>15</sup>.

Znajdujemy się tu niewątpliwie wobec kultu fallicznego, tyle że w dyskretnym ujęciu.

#### **Monumenty masońskie**

Jeszcze kilka słów o kulcie fallicznym, do którego odnosi się litera Tau. Podobne odniesienia mają również obeliski wznoszone przez rządy masońskie lub masonizujące: w Paryżu (obelisk na Placu de la Concorde, wieża Eiffla), w Waszyngtonie, w Buenos Aires...

Wystarczy wspomnieć tu o najwyższym z nich, o wieży Eiffla, zbudowanej w r. 1889, w pierwsze stulecie masońskiej Rewolucji z r. 1789, która szpeci odtąd jeden z najpiękniejszych widoków Paryża. Tak więc dwa monumenty o znamiennej symbolice dominują nad Paryżem: wieża Eiffla i bazylika Sacre-Coeur na Montmartre. W samym centrum stolicy Francji świadczą one o walce dwóch sztandarów: Szatana i Chrystusa Króla<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, medytacja o dwóch sztandarach.

## **ANEKS 2**

### **DZIAŁALNOŚĆ MASONERII NA TERENIE RODZINY I SZKOŁY**

Zamierzając stworzyć nowy typ społeczeństwa, pozbawionego więzi z prawem nadnaturalnym i z prawem naturalnym<sup>1</sup>, masoneria musiała zająć się rodziną i szkołą.

Przyjrzyjmy się tu pokrótce jej działalności w obu tych dziedzinach.

## I. Rodzina

Zachodzi całkowita sprzeczność między rodziną według planu Bożego, a rodziną pojmowaną po masońsku.

„Wszystkie czynniki tworzące rodzinę - pisze o. N. Deschamps - wszystko to, co rodzinę stanowi: małżeństwo, monogamia, dożgonna nierozzerwalność, podporządkowanie się małżonki w równości praw, wzajemne zobowiązania, podobnie jak wzajemne powinności rodziców i dzieci - mają swe korzenie i swe zasadnicze oparcie w religii objawionej.

Masoneria natomiast *zwalcza* nie tylko religię objawioną, lecz nawet sam naturalny porządek *rzeczy*, głosi bowiem zasadę, że człowiek nie ma żadnego innego celu poza samym sobą i że moralność polega na satysfakcji, jakiej dostarcza pełna swoboda udzielona wszystkim popędom”<sup>2</sup>.

### Oświadczenia masońskie

Aby wykazać niezmienną antyrodzinną nastawienie

<sup>1</sup> Patrz wyżej, s. 64 i nast.

<sup>2</sup> N. Deschamps, op. cit., s. 181.

masonerii, podajemy tu kilka oświadczeń masońskich z różnych epok.

### Odseparować mężczyznę od rodziny

W r. 1822, przedstawiciel włoskiej Wysokiej Wenty wydał takie zalecenie:

„Gdy się chce pozbawić mężczyznę dobrych obyczajów, jest rzeczą istotną odseparować go od rodziny... Po oderwaniu go od żony i dzieci i ukazaniu mu, jak uciążliwe są te wszystkie obowiązki, wzbudźcie w nim pragnienie innego życia... Gdy w jakichś osobnikach zaszczepicie odrazę do rodziny i do religii (jedno prawie zawsze idzie w parze z drugim), podszeptajcie im odpowiednie słowo zachęty, aby dołączyli do najbliższej loży”<sup>3</sup>.

### „Moje ciało należy do mnie”

Adolphe Thiers, sławny polityk i *zarazem* mason<sup>4</sup>, w. swym dziele *La propriete (Własność)*, w taki oto sposób przedstawił sens fałszywej zasady „Moje ciało należy do mnie”, która służy dzisiaj do usprawiedliwiania rozwiązłości obyczajów i aborcji:

„Człowiek wśród swoich właściwości osobistych posiada pierwszą i niezaprzeczalną własność, podstawę wszystkich innych. Pierwszą z moich własności jestem ja, ja sam. Moje nogi, ręce, moje ciało, mój duch należą do mnie, niezaprzeczalnie do mnie”<sup>5</sup>.

### Małżeństwa cywilne

Domaganie się wprowadzenia małżeństwa cywilnego, by uwolnić naszych współobywateli spod tyranii narzucanej im w imię Kościoła ekskluzywnego i twardego - była to inicjatywa, którą podjęliśmy, co prawda nie w imieniu masonerii, ale w jej interesie”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> List, datowany 18 stycznia 1822 r., członka Wysokiej Wenty (pseudonim „Piccolo Tigre”), do jednego z towarzyszy („Vindice”), przytoczony przez Cretineau-Joly, op. cit., t. II, s. 104-105.

<sup>4</sup> Należał również do karbonariuszy; patrz N. Deschamps, op. cit., t. II, s. 249.

<sup>5</sup> Cyt. przez N. Deschamps, op. cit., s. 181.,

<sup>6</sup> *Journal de la franc-maçonnerie belge* z 8 lutego 1880 r.; cyt. przez N. Deschamps, op. cit., 1.1, s. 344.

### Antykoncepcja, aborcja

Od lat .1820, 1840, 1880 przejdźmy do epoki współczesnej. Otóż wola masonerii zniszczenia fundamentów rodziny występuje z taką samą siłą, jak kiedyś, jak świadczą o tym słowa Pierre'a Simona zawarte w jego dziele *De la vie avant toute chose (Przed wszystkim życie)*, a jest on byłym wielkim mistrzem Wielkiej Loży Francji i namiętnym propagatorem antykoncepcji<sup>7</sup>:

„Polemika w przedmiocie prawa Veil... poruszyła głęboko oba światy” (s. 211). (Idzie tu o istotną różnicę między światem katolickim a zlaicyzowanym światem o inspiracji masońskiej).

„Rozwiązania, jakie proponuje tradycyjna moralność, nie mogą już nas zadowolić. One się opierają na sakralizacji zasady życia, zasady zabobonnej i fetyszystycznej” (s. 233).

„Konflikt między antykoncepcją a wartościami socjoreligijny-mi jest nieunikniony” (s. 145).

„Wyzwolicielska antykoncepcja obaliła mur tradycyjnych fatalnych niemożności. Jego zniknięcie otwiera wolną

przezeń dla wprowadzenia nowej moralności" (s. 194).

#### **Rodzina, struktura w stadium zaniku**

W artykule pod takim tytułem *Humanisme*, organ prasowy Wielkiego Wschodu Francji (lipiec 1987), oznajmia już w pierwszych zdaniach, że tradycyjną rodzinę można uznać za relikwiny przeszłości:

„Współcześnie rozwija się znamienity proces społeczny o ważnych następstwach w wielu dziedzinach, także w odniesieniu do rodziny: tradycyjne jej struktury podtrzymywane przez pewną moralność, pewien pogląd na życie, pewien typ „cywilizacji”, okazują swoją niezdolność do utrzymania społecznej równowagi, w której żyliśmy do tego czasu”.

A oto jeden z proponowanych środków zaradczych:

„Modyfikacje komórki rodzinnej powinny być zmierzające do złagodzenia nadmiernej sztywności jej ram, by ją lepiej przystosować

<sup>7</sup> *De la vie avant toute chose*, 1979. Wyd. Mazarine.

do współczesnych wymagań. Wikler (specjalista od prawa małżeńskiego) sądzi, że z prawnego punktu widzenia aktualne małżeństwo dożgonne powinno być ograniczone w czasie, podlegać rewizji co pięć lub co dziesięć lat. Formuła kontraktu małżeńskiego, okresowo odnawianego, (Margaret Mead, USA), bardziej odpowiadałaby aktualnym warunkom społeczno-ekonomicznym<sup>8</sup>.

#### **Masońskie działania na szkodę rodziny**

*Humanisme* woli o czymś nie pamiętać: jeśli dzisiaj tradycyjne struktury rodzinne nie są w stanie „utrzymać społecznej równowagi”, wynika to z faktu, iż były one metodycznie osłabiane, to znacząco niszczone przez działalność masonerii - stała, od dwustu lat!

A oto kilka aspektów tego problemu:

#### **Rozwody**

Zalegalizowane we Francji ustawą z dnia 20 września 1792 r., przegłosowaną w Zgromadzeniu Narodowym (którego większość stanowili wolnomularze), rozwody zostały zniesione w r. 1816. Zalegalizowano je ponownie w r. 1884, a z tym faktem związane jest nazwisko deputowanego, później senatora, oczywiście wolnomularza, Alfreda Naquet.

#### **Antykoncepcja**

W cytowanej już książce *De la vie avant toute chose*, dr Pierre Simon, przypominamy: były wielki mistrz Wielkiej Loży, opisuje gorączkowe prace i starania, podejmowane przez masonerię dla spopularyzowania antykoncepcji, a następnie uchwalenia w r. 1967 jednostronnej ustawy<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> *Humanisme*, lipiec 1987; cyt. przez J. Ploncarda d'Assac, *Lettrespoli-tiques*, nr 210.

<sup>9</sup> Patrz: Arnaud de Lassus, *Les etapes maconiques d'une politique de la mort*. Wyd. AFS.

#### **Aborcja**

W artykule p.t. „Masoni, triumfalny powrót”, *L'Express* z 7 października 1988 r. poinformował, że „w gabinecie Si-mone Veil dr Pierre Simon będzie jednym z twórców ustawy o dopuszczalności aborcji”<sup>10</sup>.

Masoni chętnie się zresztą przyznają do tego, że w tej sprawie odegrali rolę siły napędowej: „Wierście mi, powiedział Fred Zeller, były wielki mistrz Wielkiego Wschodu, wierście mi, że w ostatnich czasach tylko dzięki naszemu porozumieniu się (między masonami) przeciwko zatwardziałym i zasuszonym konserwatystom można było uchwalić zapisy, dotyczące aborcji i planowania rodziny”<sup>11</sup>.

#### **Eutanazja, rozwód za obopólną zgodą, homoseksualizm...**

Powszechnie znana jest akcja na rzecz eutanazji, kierowana przez wolnomularza H. Caillavet'a, byłego senatora. Inicjatywy tego „czciwego parlamentarzysty” nie ograniczyły się jednak li tylko do eutanazji:

„W zakresie obyczajów H. Caillavet przyczynił się niewątpliwie do zmiany socjologicznego krajobrazu Francji. Nawet jeśli to inni, na ogół z opozycji, przeprowadzili w parlamencie projekty, których on był ojcem. Wniosek ustawy o rozwodzie za obopólną zgodą - to on. Pierwszy liberalny projekt ustawy o aborcji, r. 1971, to również on. O skreśleniu zdań dyskryminujących homoseksualistów, kilka tygodni temu, to wciąż on”<sup>12</sup>.

Poprzestaśmy na tym bardzo niekompletnym wykazie an-tyrodzinnych działań masonerii. To, cośmy przypomnieli, aż nadto wystarczająco dowodzi, jak nienawidzi ona rodziny i jak metodycznie zdąża do jej destrukcji.

<sup>10</sup> *L'Express*, 1 października 1988.

<sup>11</sup> Wypowiedź cyt. przez *Nowel Observateur*, 24 maja 1976, s. 101.

1978.

<sup>12</sup> Artykuł *Visa pour notre mart* w *Noiwel Observateur*, 24 kwietnia

## II. Szkoła

Już od r. 1750 francuscy masoni szkołę uważali za priorytetowy przedmiot swego zainteresowania. „*Kto ma w rękę szkołę, ten ma wszystko*”, powiedział jeden z nich, Jean Mace, założyciel francuskiej Ligi Nauczania.

### Deklaracje i programy

Kilka przykładów tych deklaracji i programów jasno wykaże niezmiennność masońskich poglądów w tej dziedzinie.

#### WiekXViii

24 marca 1763 r. wolnomularz La Chalotais, prokurator generalny parlamentu Bretanii, złożył w tymże parlamencie swój „Projekt edukacji narodowej”. Ów dokument przewidywał między innymi:

- monopol państwa obejmujący całe szkolnictwo;
- opracowanie nowych podręczników szkolnych;
- świeckość;
- zawłaszczenie dziecka od 6 do 18 lat życia<sup>13</sup>.

System edukacji, zaprojektowany przez La Chalotais, zostanie przedłożony Konwentowi w 1793 przez wolnomularza Robespierre'a z rekomendacji Lepelletiera.

#### Wiek XIX

Cytowaliśmy już powyżej (s. 131) dokument Wysokiej Wenty włoskiej, gdzie powiedziano:

„*Zostawcie na boku starość i wiek dojrzały; idźcie do młodzieży i, jeśli to możliwe, do dzieci...*”

We Francji., powołanie do życia *Ligi Nauczania* przez masona Jean'a Mace, daje masonom okazję do ponownego potwierdzenia swego stanowiska:

<sup>13</sup> N/t programu La Chalotais patrz: N. Deschamps, op. cit., t. II, s. 73 i nast.

„Z wielkim zadowoleniem możemy stwierdzić, że Liga Nauczania brata Jean'a Mace i statua brata Voltaire'a spotykają się w naszych lożach z najwyższą sympatią. Nie można było połączyć dwóch subskrypcji bardziej z sobą zgodnych:

Voltaire, czyli obalenie przesądów i zabobonów, i Liga Nauczania, nowe stowarzyszenie, bazujące wyłącznie na wiedzy i oświacie. Wszyscy nasi bracia są tego samego zdania<sup>14</sup>.

Nieco później nastanie Trzeciej Republiki stwarza nowe możliwości. Stąd bardziej precyzyjne dopracowanie programów po linii nakreślonej sto lat wcześniej przez La Chalotais.

Na konwencji masońskiej w r. 1877 tak wyznaczono pierwszy odcinek drogi do przebycia:

„Z chwilą, gdy system oświaty bezpłatnej i obowiązkowej zostanie wprowadzony i zacznie funkcjonować, szkoły gminne ulegną zlaicyzowaniu, z konieczności stopniowo<sup>15</sup>.

#### Wiek XX

Spółród niezliczonych wypowiedzi wybierzmy deklaracje Rady Najwyższej Wielkiego Wschodu, ogłoszoną w *Le Monde* 21 kwietnia 1982 r.:

„Wolnomularze Wielkiego Wschodu Francji przypominają, że w dziedzinie oświaty należy powrócić do nauczania publicznego wolnego od wszelkich dogmatów, jakie by nie były, i od wszelkich wpływów, skądkolwiek by nie pochodziły, głównie przez uchylene ustaw antylaickich panów Barange, Debre i Guerneur. Ten powrót winien być ukoronowaniem odnowy laickiej oświaty publicznej, gdyż tylko jej można przyznać prawo do formowania wolnego obywatela jutrzejszego społeczeństwa. Można przy tym pozostawić każdemu prawo do kształcenia się uzupełniającego według własnego wyboru, stosownie do osobistych wierzeń i preferencji”.

<sup>14</sup> *Le Monde maçonnique*, kwiecień 1867; cyt. przez N. Deschamps, t. II, s. 472.

<sup>15</sup> E. Barbier, *Histoire du catholicisme libera! et social*, 1.1.

I jeszcze ta wypowiedź, z tego samego roku, zaczerpnięta z przeglądu *Humanisme* (Wielki Wschód, listopad-grudzień 1982):

„Oświata publiczna znajduje się obecnie w niebezpieczeństwie, gdyż zachodzi obawa, że pewna część dzieci Republiki zostanie powierzona zakładom związanym z instytucjami religijnymi, jeśli my nie zareagujemy na to z siłą i energią”<sup>16</sup>.

#### **Działalność masonerii i jej rezultaty**

Programy i deklaracje przed chwilą przytoczone nie były bynajmniej wyrazem pobożnych życzeń, lecz przygotowywały i wspierały akcje długofalowe, o dalekim zasięgu. Oto niektóre z przebytych etapów:

#### **Wylimowanie Towarzystwa Jezusowego**

Znana jest istotna rola masonerii w rozwiązaniu Towarzystwa Jezusowego w drugiej połowie XVIII w.<sup>17</sup>. Był to fakt o decydującym znaczeniu dla przygotowania Rewolucji r. 1789. Tak o tym pisze Eduard Drumond:

„Wolnomularze pozbyli się jedyne go wroga, którego w tym społeczeństwie lekkomyślnym i frywomym obawiali się na serio, mianowicie jezuitę. Bardzo bystry, bardzo przenikliwy, jezuita uosabiał najlepsze cechy ducha francuskiego: rozsądek, kulturę i ogładę humanistyczną, zrównoważoną inteligencję, które uczyniły nasz wiek XVII tak wielkim na kartach historii... System wychowawczy jezuitów, a także akcentowane u nich ćwiczenie w logicznym rozumowaniu formowały ludzi zdolnych do rozważki a niepodatnych na uwodzące słowa. Ten przeciwnik, dobrze obeznany ze sprawami świata, nie ulegający przy tym żadnej z ziemskich namiętności, był niezwykle groźny j najwyższym ułatwieniem dla masonów było usunięcie go z teatru, w którym oni mieli wystąpić”<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Patrz nr 49 AFS, artykuł „*Le diktat maçonnique sur l'ecole*”.

<sup>17</sup> Patrz na ten temat: N. Deschamps, op. cit., t. II, s. 43 i nast.

<sup>18</sup> E. Drumond, *La France juive*, s. 261-262.

I Drumond przytacza to zdanie rewolucjonisty (i masona), Rabaud'a Saint-Etienne: „*Bez uprzedniej kasaty Jezuitów Rewolucja Francuska była niemożliwa*”<sup>19</sup>.

#### **Założenie w r. 1806 Uniwersytetu Cesarskiego**

6 maja 1806 r. mason Fourcroy, dyrektor Oświecenia Publicznego, przedłożył Izbie Ustawodawczej projekt ustawy dotyczącej organizacji uniwersytetu. Art. I projektu brzmiał, jak następuje:

„Art. I. Zostanie powołana, pod nazwą Uniwersytetu Cesarskiego, instytucja wyłącznie odpowiedzialna za oświatę i edukację publiczną w całym Cesarstwie”.

W ten sposób zrealizowano w głównych zarysach, pisze o. N. Deschamps, masoński plan państwowej edukacji młodzieży, a jednocześnie zrównano wszystkie religie i wszystkie podporządkowano prawu cywilnemu zgodnie z planem naszkicowanym przez d'Alemberta, Talleyranda, Condorceta, Lepelletiera. Tu był początek tego Uniwersytetu Cesarskiego, który mimo iż skupił w sobie wielu wybitnych ludzi, pozostał w swych strukturach i kierunku ideowym, wyrazem Rewolucji i matrycą, w której tyle młodych pokoleń uformowano na indyferentów i panteistów<sup>20</sup>.

Liga **Nauczania**

O założonej w r. 1866 przez wolnomularza Jean'a Mace francuskiej Lidze Nauczania można powiedzieć, iż wyrosła ona z przymierza między uniwersytetem państwowym i masonerią<sup>19</sup>. Odegrała też decydującą rolę w zaprowadzeniu szkoły laickiej.

<sup>19</sup> Tamże, s. 262.

<sup>20</sup> N. Deschamps, op. cit., t. II, s. 209. Tekst napisany za czasów Drugiego Cesarstwa (1852-1870), aktualny do dzisiaj. Przypomnijmy, że państwowy monopol w zakresie szkolnictwa wyższego, wprowadzony we Francji w r. 1806, uległ pewnemu złagodzeniu dzięki ustawie z r. 1875, zezwalającej na zakładanie uniwersytetów prywatnych.

<sup>21</sup> N. Deschamps, op. cit., t. II, s. 470.

#### **Geneza szkoły laickiej i prześladowania w latach 1879-1914**

Wraz z powstaniem Trzeciej Republiki realizacja masonijskiego planu w dziedzinie szkolnictwa uległa przyspieszeniu, głównie pod wpływem wolnomularza Jules'a Ferry'ego, potem jego następców, ministrów Oświecenia Publicznego w latach 1879 do 1914, którzy prawie bez wyjątku wszyscy byli masonami<sup>22</sup>.

„W r. 1879 Ferry - w oczach masonerii - wydał się człowiekiem odpowiednim do odmienienia serca starego ludu, monarchistycznego i chrześcijańskiego, mianowicie przez zrealizowanie trzech punktów programu, ustalonego przez Gambettę w 1878 r. Etap pierwszy: kasata kongregacji zakonnych. Etap drugi: laicyzacja oświaty. Etap trzeci: rozdział Kościoła od Państwa”<sup>23</sup>.

#### **Kasata kongregacji zakonnych**

Pierwszym krokiem w tym kierunku był sławny „artykuł 7”, narzucony dekretem z 29 marca 1879 r.:

„Nie wolno dopuścić do kierowania zakładem publicznym lub prywatnym jakiegokolwiek rodzaju ani upoważnić do nauczania nikogo, jeśli należy do kongregacji nie uznanej przez władze”.

W rok później, 29 marca 1880 r., zarządzone dekretem kasatę Towarzystwa Jezusowego i rozwiązanie kongregacji, które nie uzyskały zatwierdzenia. W wyniku tego zarządzenia w czerwcu, a następnie w październiku 1880 r. wypędzono z kraju trzydzieści osiem kongregacji zakonnych.

#### **Laicyzacja oświaty**

Wprowadzono ją przy pomocy szeregu ustaw, z których pierwsza (r. 1882) ustanawiała świeckość publicznych szkół podstawowych; uznano ją później za „spiżowy filar” Republiki.

Od tego czasu, tj. od r. 1879 aż do wybuchu wojny w r. 1914, kolejne rządy masonijskie angażowały się w ostre

<sup>22</sup> Francois Brigneau, *Jules l'imposteur*, s. 76.

<sup>23</sup> Tamże, s. 77.

prześladowanie szkolnictwa katolickiego, co w krótkim zarysie przedstawiliśmy powyżej (s. 129). Jednocześnie poszerzał się i utwierdzał system laickiej oświaty państwowej, funkcjonujący do dzisiaj. Tuż po uchwaleniu ustawy w r. 1882, zaprowadzającej świeckość publicznej szkoły podstawowej, dziennik *Le Temps* zamieścił następującą diagnozę sytuacji:

„Nie bądźmy krótkowzroczni, być może jest to najbardziej znaczące wydarzenie naszych czasów. To początek i zaródź rewolucji światopoglądowej i obyczajowej, której doniosłości niepodobna dziś ocenić. Ukierunkowanie tego, co można by nazwać tradycyjną duszą Francji, zmienia się niemal w oczach; miejsce autorytarnych doktryn zajmują - we wszystkich dziedzinach - inne, opierające się na wolnym wyborze; pokolenia, które wyjdą z tych nowych szkół, nie będą podobne do poprzednich”<sup>24</sup>.

W tym samym prawie czasie, nieco tylko wcześniej, Ernest Renan w swoim *Marku Aureliusz* ukazał antykatolickie ostrze laickiego systemu szkolnego, który przygotowywano:

„Gdyby Marek Aureliusz, zamiast używać lwów i rozpalonych krzesel zorganizował szkoły podstawowe i państwową oświatę ra-cjonalistyczną, znacznie skuteczniej zapobiegłby uwiedzeniu świata przez chrześcijańską nadprzyrodzoność”<sup>25</sup>.

#### **Szkolnictwo w Piątej Republice**

Po stu latach oto osiągnięte wyniki: ukierunkowanie „tradycyjnej duszy Francji” szybko się zmieniło; 80% młodych Francuzów przeszło przez system szkolny „państwowej oświaty racjonalistycznej” i u wielu z nich jakiegokolwiek zainteresowanie światem nadprzyrodzonym wyparowało całkowicie. Nie można też pomówić o przesadę Jean'a Madiran, gdy pisze:

<sup>24</sup> *Le Temps*, 25 marca 1882; cyt. przez E. Barbiera w *Histoire du catholicisme liberal et social*, t. II, s. 78.

<sup>25</sup> Cyt. przez Claudio Janneta w *La franc-maçonnerie au XIXème siècle*, s. 323.

„Szkolnictwo publiczne wprowadzono we Francji dla jej de-chryścianizacji. Ta intencja, ta celowość to fakt historyczny. Przed stu laty powstał pewien zamiar, pewien plan, nabrał on mocy z objęciem władzy przez Jules'a Ferry. Ten plan został wykonany. Zamierzony rezultat osiągnięto: Francja została zdechrystianizowana”<sup>20</sup>. Stąd znaczenie sukcesu politycznego, odniesionego w maju i czerwcu 1981 przez partię, w której większość stanowią nauczyciele szkół państwowych: „W istocie rzeczy świętowane jest nie co innego, jak zwycięstwo Antykościół, czynnego na terenie szkoły, tej straszliwej maszyny wojny domowej, dzięki której Republika masońska narzuciła swą władzę ludowi, wrogo do niej nastawionemu”<sup>27</sup>.

### **Wniosek końcowy**

Ten krótki rzut oka na problemy, które poruszyliśmy, uświadamia nam, jak konieczną jest rzeczą, by obrońcy rodziny i wolnego szkolnictwa dobrze się zaznajomili z celami i metodami działania masonerii.

Niestety, w zainteresowanych środowiskach ta znajomość jest niemal całkowicie zaniedbana.

„Podziwiam, napisał Jacques Ploncard d'Assac, podziwiam, żeby się tak wyrazić - tych dzielnych *rycerzy*, walczących w obronie wolnego szkolnictwa, którzy zapisują stosy papieru w tej kwestii, lecz nigdy ani nie wspomną o masonerii”<sup>28</sup>.

To samo, niestety, można by powiedzieć o tych, którzy walczą w obronie rodziny i życia poczętego.

Tu tkwi przyczyna naszej słabości, której koniecznie trzeba *zaradzić*. Jakże można skutecznie walczyć o sprawę rodziny i wolnej szkoły, jeśli się nie zna ich głównego przeciwnika?

<sup>26</sup> Jean Madiran, *Une domination étrangère*, artykuł w zbiorze „*L'école publique en France*”. *Itinéraires*, kwiecień 1982.

<sup>27</sup> Francois Brigneau, *Jules l'imposteur*. Wyd. D.M.M. Te książkę warto przeczytać, by lepiej zrozumieć poprzednie dzieje i naturę walki o szkołę, która się toczy.

<sup>28</sup> J. Ploncard d'Assac, *Lettres politiques*, nr 79, luty 1982.

## ANEKS 3 KOTARY I LION'S CLUB (ROTARIANIE I LWY)

### **L Informacje ogólne<sup>1</sup>**

Kotary Club - stowarzyszenie międzynarodowe, założone w r. 1905 przez adwokata z Chicago, Paula Harrisa. Skupia ono biznesmenów i przedstawicieli wolnych zawodów.

Jego program zawiera cztery punkty:

- a) rozwój osobistych przyjaźni między członkami;
- b) zachowanie reguł moralnych: wysokiej uczciwości i staranności w wykonywaniu zawodów;
- c) realizacja idei służby w życiu osobistym, zawodowym i społecznym;
- d) wzajemne zrozumienie między narodami, dobra wola i umiłowanie pokoju.

Na dzień 1 września 1988 r. istniało na świecie 24.000 klubów, z tego 735 we Francji, i 1.060.000 rotarian, z tego 28.000 we Francji.

**Lion's International** - wyraz „Lion's” powstał z pierwszych liter następujących wyrazów: „*Liberty, intelligence our nations safety*” (*Wolność i rozumienie zapewniają bezpieczeństwo naszym narodom*). Jest to stowarzyszenie ludzi najbardziej wybitnych w każdym zawodzie, przy tym pias-tujących odpowiedzialne wysokie stanowiska. Lew jest człowiekiem, który „*kultywuje przyjaźń i jest*



ożywiony pragnieniem służby". Cel: świadczyć usługi społeczeństwu.

<sup>1</sup> Zaczerpnięte z *Quid*, 1991.

176

Pierwszy klub powstał w Chicago za sprawą Jones'a Melvina.

W dniu 1 stycznia 1990 r. istniało na świecie 39.500 klubów, z czego 1.020 we Francji, i 1.355.000 członków, z czego 33.000 we Francji.

## **II. Stosunki między Kotary i Lion's Club a masonerią**

Rotarianie i Lwy z jednej strony, wolnomularze z drugiej - utrzymują, że nie ma więzi organizacyjnych między ich stowarzyszeniami. Niemniej jest rzeczą pewną, że istnieje między nimi pewna wspólnota idei, a także liczne powiązania.

### **a) Kluby w swej istocie masońskie**

Przegląd naukowy *Historia* w numerze pozaseryjnym (nr 30) pt. „Wolnomularze”, przyjaznym masonerii, tak określił naturę związków między Kotary, Lion's Club i masonerią:

„Mówi się niekiedy, że Kotary i Lion's są anglosaską emanacją masonerii. Większość francuskich Rotarian i Lwów szczerze takiemu twierdzeniu zaprzecza. Oni nie są masonami, mówią, i to jest prawda. Niektórzy z nich są nawet przekonani antymasonami, a to dzięki sekciarskim rysom nadanym masonerii przez Wielki Wschód. Są oni jednak przekazywaniem masońskich ideałów braterstwa, solidarności, uniwersalizmu. Wielu spośród ich działaczy i kierowników jest masonami”.

### **b) Założycielami byli masoni**

*Dictionnaire universel de la franc-maçonnerie* (wyd. Pris-me, 1974) zaznacza dokładnie, że Kotary zostało założone w r. 1905 przez amerykańskiego masona, Paula Harrisa, i że założyciel Lion's Club, Jones Melvin, był członkiem „Garden City Lodge nr 141” w Chicago.

*Dictionnaire de la politique française* Henry Costona wymienia jako notorycznych masonów Homera W. Wood'a,

177

założyciela drugiego Kotary Club w San Francisco, i Ulysse'a Fabre'a, jednego z najaktywniejszych rotarian francuskich, który przez pewien czas był prezesem francuskiego Kotary.

## **III. Kotary i Lion's Club na liście masońskich zespołów środowiskowych**

*Annales du Grand Orient de France*, 1976, nr 1, przypominają, czym są te bractwa masońskie (les fraternelles): „Bractwa skupiają na planie lokalnym lub regionalnym, także zawodowym, braci i siostry wszystkich obediencji masońskich”.

Ten biuletyn podaje też listę 93 masońskich bractw środowiskowych, a między nimi znajduje się Kotary i Lion's Club, co pozwala na domniemanie, że w tych klubach jest obecna spora liczba masonów<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Patrz s. 186.

178

## **ANEKS 4**

### **NIEBEZPIECZNA PUŁAPKA: TAJNE ORGANIZACJE KATOLICKIE**

Czy można zwalczać masonerie, używając przeciwko niej jej własnej broni, tworząc mianowicie katolickie tajne organizacje?

Oto jak ks. E. Barbier naświetla tę kwestię w swym dziele *Les infiltrations maconniques dans l'Eglise*: „Katolik jest synem światłości. Zwykły zdrowy rozsądek wskazuje, że jeśli pod pretekstem swobodniejszego lub bezpieczniejszego zdążania ku swemu celowi, wstępuje on na drogi podziemne i tajemne, to wcześniej czy później okaże się, niestety, że kroczy on ramię w ramię z synami ciemności i że wystawia się na ryzyko, iż oni uwikłają go w tym labiryncie, którego sekrety tylko oni posiadają.

Pokusa, aby się uciec do tajnych organizacji, czy to religijnych, czy to polityczno-religijnych, może być wielka dla duchów energicznych i niespokojnych w czasach zachwiania ładu społecznego i jakobińskiego jarzma, gdy wolność jest spętana na sto sposobów i gdy wrogie potęgi sprzymierzyły się z sobą, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek próby zbawczego oporu.

Pomimo wszystko, nawet w takiej sytuacji, zasada wszelkiego działania katolickiego pozostaje niezmienna: mianowicie robić swoje nie wdając się w konspirację. Reszta jest złudzeniem. Takie są fakty, a one mówią nam, że się wpada we własną pułapkę. Aby wykazać to niebezpieczeństwo, wcale nie musimy powoływać się na przykład na to, co się dzieje w świecie anglo-amerykańskim, gdzie rodzą się takie właśnie stowarzyszenia pod przykrywką filantropii i wzajemnej pomocy.

Powołamy się tu na argument rozstrzygający dla każdego szczerego katolika, mianowicie na autorytet Kościoła, a ograniczymy się do przypomnienia paru dokumentów wydanych przez Stolicę św.,

179

gdzie kwestia jest przecięta u samych korzeni, gdyż mówią one wprost o samej zasadzie tajnych stowarzyszeń. Deklaracja św. Penitencjarii z dnia 21 września 1850 r. ustala zakres buli papieskich ogłoszonych przeciw tego rodzaju towarzystwom. Deklaracja głosi, że „stowarzyszenia, które oświadczają, iż nie spiskują przeciw religii ani przeciw państwu, lecz niemniej tworzą organizację tajną z mocy przysięgi, są objęte tymi bullami”.

Instrukcja św. Oficjum, skierowana do biskupów 18 maja 1884 r., powiada: „Oprócz tych towarzystw (masońskich i w ogóle antykatolickich) istnieją inne sekty zakazane, których powinno się unikać pod sankcją grzechu ciężkiego; wśród nich wymienić należy te zwłaszcza, które od swych adeptów wymagają absolutnego sekretu i absolutnego posłuszeństwa wobec nieznanych przełożonych”.

Na tej samej stronie wydawca *Acta Apostolicae Sedis* zamieścił notę, iż wszystkie tajne stowarzyszenia są objęte zakazem Kościoła, niezależnie od tego, czy wymagają przysięgi, czy nie, ponieważ wszystkie one są niezgodne z prawem naturalnym. Według prawa bowiem naturalnego i prawa Bożego istnieją tylko dwie społeczności niezależne i doskonałe: Kościół i Państwo.

Wszystkie inne społeczności powinny przynależeć albo do Kościoła, albo do Państwa, są one ich częścią i nie może istnieć żadne uprawnione stowarzyszenie niezależne ani od Kościoła, ani od Państwa.

Otóż tajne stowarzyszenie, przez sam fakt swojej tajności, staje się niezależne od Kościoła i Państwa, które nie mają żadnej możności kontroli odnośnie jego organizacji, celu i działalności.

Takie stowarzyszenie nie ma więc swego oparcia ani w prawie naturalnym, ani w Boskim prawie objawionym, władza, która nim rządzi, nie pochodzi od Boga, pochodzi więc od demona i jest z gruntu bezprawna.

Tak brzmi, w głównych zarysach, komentarz dekretów Stolicy św.

180

## ANEKS 5

### ZWIĘZŁY KONSPEKT INFORMACYJNY

**Początek:** Złanie się, w r. 1717, dwóch organizacji uprzednio istniejących: okultystycznego stowarzyszenia różo-krzyżowców i korporacyjnego zrzeszenia „mularzy wolnych i przyjętych”.

**Historia we Francji:**

- Organizuje Rewolucję w r. 1789;
- Stanowi kuźnicę myśli republikańskiej.

**Ideologia:** Dwa elementy: 1) racjonalizm, 2) okultyzm.

1) Nie ma prawd uniwersalnych. Nie ma prawd uniwersalnych objawionych (naturalizm). Kult człowieka. Zasady i hasła roku '89 i odpowiadające im prawa człowieka.

2) Doktryny gnostyckie: panteizm, reinkarnacja, system trójdzielny, spirytyzm itp.

**Organizacja:** Podwójna - jedna administracyjna, raczej demokratyczna; druga tajna, elitarna, oparta na stopniach wtajemniczenia.

W konsekwencji masoneria stanowi system nakładających się na siebie tajnych stowarzyszeń, w których żaden stopień nie wie, co się dzieje na poziomie stopni wyższych od własnego.

**Metoda działania:** 1) Masoneria funkcjonuje jako „stowarzyszenie myśli”, prowadzi działalność wewnętrzną (laboratorium idei, szkoła przygotowująca działaczy politycznych) i działalność zewnętrzną (urabianie umysłów społeczeństwa), w której posługuje się siecią przekazników.

181

**Cele:** Odkatolicyzować świat; ukształtować nowe społeczeństwo, oparte na zasadach sprzecznych z Dekalogiem, a otwartych na okultyzm.

**Główne jej osiągnięcia we Francji:**

- laicyzacja oświaty i państwa;
- uderzenie w rodzinę: rozwody, antykoncepcja, aborcja...
- prześladowanie Kościoła, pozbawienie go środków materialnych i zaufania społeczeństwa.

**Potępienie ze strony Stolicy Apostolskiej:** wielokrotnie powtarzane od r. 1738. Motyw podwójny:

- jej naturalizm (odrzuć uniwersalnych praw objawionych);
- tajność jej organizacji (posłuszeństwo wobec nieznanymi przełożonych).

182

## ANEKS 6

### DZIEŁA, BROSZURY I CZASOPISMA TRAKTUJĄCE O MASONERII

W tym zakresie podajemy tytuły tylko tych dzieł i broszur, które można nabyć w księgarniach (we Francji).

**Dzieła podstawowe**

Leon de Poncins, *La franc-maçonnerie d'après ses documents secrets*, str. 385, D.P.F., wydanie II, 1942.

Leon de Poncins, *Christianisme et franc-maçonnerie*, str. 352, D.P.F., 1969. Jest to ostatnie i najlepsze z dzieł tego autora o masonerii, stanowi fundamentalne studium w tym przedmiocie.

**Inne ważne dzieła**

Jean Ousset, *Pour qu'il regne*, D.M.M. Do nabycia w AFS.

Jacques Ploncard d'Assac, *Le secret des francs-maçons*, str. 270, D.P.F.

Autorzy różni, *Les mystères de francs-maçons*, wybór Georges Virebeau, str. 254. Wyd. Henry Coston.

Bernard Fay, *La franc-maçonnerie et la révolution intellectuelle du XVIIIème siècle*, str. 286. Wyd. Henry Coston.

Pierre Virion, *Mystère d'iniquité*, str. 206. Wyd. Tequi.

Pierre Virion, *Bientôt un gouvernement mondial, une super et contre-Eglise*, str. 266. Wyd. Tequi.

Henry Coston, *La fortune anonyme et vagabonde*, str. 279. Wyd. Henry Coston, Zawiera rozdział o Łoży P 2.

Saint Pastour, *La franc-maçonnerie au parlement (1870-1970)*. Wyd. Henry Coston.

183

Autorzy różni, *Infiltrations ennemies dans l'Eglise*, str. 203. Skład główny „La librairie française”.

Argus, *Les francs-maçons sous l'occupation*, str. 256. Wyd. Henry Coston.

M.F. James, *Esoterisme, occultisme, franc-maçonnerie et christianisme aux XIXème et XXème siècles*, str. 268. Wyd. „Nouvelles éditions latines”. Zawiera biografie najważniejszych autorów antymasońskich i masońskich.

Ks. Augustin Barruel, *Mémoires pour servir à l'histoire du jacobinisme*, 2 tomy, 500 i 575 stron. D.P.F. Wznowienie dzieła z r. 1818.

François Brigneau, *Jules l'imposteur*, str. 180. D.M.M. Działalność masonerii na terenie szkolnictwa i jej następstwa, przedstawione na tle życia Jules'a Ferry'ego i członków rodziny autora.

**Dokumenty papieskie, dotyczące masonerii**

Leon XIII, Encyklika *Humanum genus*.

Georges Virebeau, *Les papes et la franc-maçonnerie*, str. 48. Wyd. Henry Coston. Zestaw orzeczeń papieskich na temat masonerii.

**Broszury**

Leon de Poncins, *La franc-maçonnerie contre la France*, str. 92. Wyd. „Sainte Jeanne d'Arc”, 1942.

Można otrzymać w D.P.F.

Adrien Loubier, *La franc-maconnerie, cette inconnue*, str. 40. Wyd. „Sainte Jeanne d'Arc”. Można otrzymać w D.P.F.

Adrien Loubier, *Groupes reducteurs et noyaws diri-geants*, str. 143. Wyd. „Sainte Jeanne d'Arc”.

Przedstawienie typowych masońskich metod działania. Można otrzymać w D.P.F.

Georges Virebeau, *„Mais qui gouverne l'Amerique?”*, str. 64. Wyd. Henry Coston.

Saint Pastour, *Les francs-macons dans la Republique*, str. 32. Wyd. Henry Coston.

(Anonimowe), *Le Grand Orient ordonne*, str. 32. Wyd. „Avenir international”.

184

Jean Vaquie, *Reflexions sur les ennemis et la manouvre*, str. 54, D.P.F.

Autorzy różni, *Pour en finir avec la Revolution*, 10 broszur po około 80 stron. Wyd. AFS. Historia i filozofia Rewolucji '89, także rola w niej masonerii.

Remi Fontaine, *Genese d'une mythologie. Les premisses philosophiques de la Revolution*, str. 76.

Wyd. AFS. Broszura z powyższej serii, poświęcona filozofii Rewolucji.

Autorzy różni, *Petite histoire de la Revolution 1789*, str. 122. Wyd. AFS.

Arnaud de Lassus, *Les etapes maconniques d'une poli-tique de la mort*, str. 26. Wyd. AFS.

Dwadzieścia lat działalności masońskiej na rzecz antykoncepcji i aborcji.

#### **Czasopisma informujące o działalności masonerii**

*Lectures francaises*, D.P.F., BP 1, 86190 Chire-en-Mont-reuil.

*Lettres politiques*, pod redakcją Jacques Ploncarda d'As-sac, BP 300-16, 75767 Paris, Cedex 16.

#### **ADRESY WYDAWNICTW:**

A.F.S. (ACTION FAMILIALE ET SCOLAIRE), 31, rue Rennequin, 75017 Paris.

AVENIR INTERNATIONAL, BP 290-05, 75228 Paris, Cedex 05.

D.P.F. (DIFFUSION DE LA PENSEE FRANCAISE), BP 1, 86190 Chire-en-Montreuil.

D.M.M., 532290 Bouere.

Wyd. „SAINTE” JEANNE D'ARC”, Les GuUlots, 18200 vme-genon.

LA LIBRAIRIE FRANÇAISE, 27 rue de L'abbe Gregoire, 75006 Paris.

NOUVELLES EDITIONS LATINES, 1 rue Palatine, 75006 Paris.

Wyd. HENRY COSTON, BP 92-18, 75862 Paris, Cedex 18.

185

## **ANEKS 7**

### **BRATNIE ZESPOŁY ŚRODOWISKOWE - LES FRATERNELLES**

Przedruk z *Roczników Wielkiego Wschodu Francji*, 1976, nr 1

Lista najważniejszych Zespołów grupujących Braci wg. „powinowactwa”

Agence Nationale pour

l'Emploi

Aeronautique et Espace Agriculture Air France Alimentation

Andre Bastilde (theatre lyrique) Ameublement Antiquaires Armee

Arrondissements de Paris Arts

Arts Graphiques Assurances Automobiles Automobiles Renault Avallon et są Region

Avocats - Magistrature

Banque

Batiments - Travaux Publics

Boulogne Caisse des Depôts Cercles d'Etudes Philosophiques et Sociales

186

Państwowa Agencja

Zatrudnienia

Aeronautyka i Przestrzeń Rolnictwo » Air France Apropowizacja

Andre Bastide (Teatr Liryczny) Przedsiębiorstwa meblarskie Antykwariaty Armia

Dzielnice Paryża Sztuki piękne Sztuki graficzne Ubezpieczenia Samochody Samochody Renault Miasto Avallon  
wraz

z regionem

Adwokaci - Sędziowie Bankowość Budownictwo - Roboty

publiczne Boulogne Kasa depozytów Koła Studiów Filozoficznych

i Społecznych

Cercle Ramadier Cercle Republicain Chasse Saint-Hubert Chauffeurs de Taxis Chirurgiens-Dentistes Coiffure

Conseils Juridiques Cooperatives Etudiants E.D.F.-G.D.F.

Elus Cantonaux et Municipaux (Gamma)

Emploi Enseignement Equipement Espagnols Experts Comptables Experts Judiciaires Finances - Affaires

Economiques Firmin Gemier Formation de l'Emploi Fournitures medicales et

Hospitalieres Forains

Grands Magasins Groupe d'Etudes des Sagesses

Orientales

Halles de Rungis (F.A.R.) Helios

Hauts Fonctionnaires Horlogers-Bijoutiers

Ingenieurs

Immobilier

Journalistes

Justice

Kinesitherapeuthes

Lion's Club

Livre et Edition

Koło im. Ramadier'a Koło Republikańskie Łowiectwo im. św. Huberta Taksówkarze Chirurgia dentystyczna

Fryzjerstwo Poradnictwo prawne Spółdzielnie

Studenci

Skauting Francuski Wybrani przedstawiciele

kantonów i zarządów

miejskich (Gamma) Zatrudnienie Szkolnictwo Wyposażenie Hiszpanie Eksperci finansowi Eksperci sądowi

Finanse - Problemy

ekonomiczne Firmin Gemier Kształtowanie zatrudnienia Zaopatrzenie medyczne

i szpitalne Cudzoziemcy Wielkie magazyny Grupa Studiów Mądrości

Wschodu

Hale przy ul. Rungis (Paryż) Helios

Wyżsi funkcjonariusze Zegarmistrze - Złotnicy

Inżynierowie

Właścicielek nieruchomości

Dziennikarze Sądownictwo Kineziterapeuci Klub Lwów Wydawnictwa

187

Machinisme Agricole Medecins - Le Rabelais Mer (Trident) Ministere de l'Interieur

Modę (habillement, cuirs et peaux, fourrures, confection, textiles, accessoires)

Mozart (Cercle)

Naturistes

Navigation de Plaisance

Para-Medicaux Personnel Communal Petrole Pharmacie Planning Familial Praticiens du Droit Prefecture de

Paris Publicite

Psychologues

P.T.T.

Rail

Rotary

Sante Publique

Securite Sociale

Securite

Socio-Economique de la Sante

Sud de Paris - Le Lien

Sports  
Transports  
Mechanizacja rolnictwa Lekarze - Kółko Rabelais'go Morze (Trójzab) Ministerstwo Spraw  
Wewnętrznych Moda (ubioy, skóry i futra,  
konfekcja, tkaniny, dodatki)  
Kółko Mozartowskie  
Natury ści Statki spacerowe  
Paramedycyna  
Personel zarządów gmin  
Nafta  
Farmacja  
Planowanie rodziny  
Aplikantura (w zakresie prawa)  
Prefektura *Paryża*  
Reklama  
Psychologowie  
Poczta, Telegraf, Telefony  
Transport kolejowy Rotary  
Służba Zdrowia Ubezpieczenia Społeczne Służba Bezpieczeństwa Socjo-ekonomika Zdrowia Południe *Paryża* -  
Związek Sport  
Transport